

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 30 groszy — — — Telefon: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Hausa ogarnia rynki zbożowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Zgodnie z nadchodzącymi do Warszawy wiadomościami z za granicy na wszystkich niemal rynkach zbożowych świata nastąpiła znaczna poprawa cen zboża. Specjalnie w Berlinie wyższa cen przybrała szersze rozmiary.

Sfery gospodarcze przywiązują do tego faktu wielką wagę, spodziewając się rychłego złagodzenia kryzysu na świecie.

Również i u nas zboże zwyknie, przyczem wykazuje większy popyt.

Złotówka lub pół za lekarza i 15 proc. wartości za lekarstwo będą płacić od 1 kwietnia członkowie kas chorych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Projekt narzucenia członkom kas chorych dodatkowych opłat za porady lekarskie i leki w przyszłym tygodniu zapewne wpłynie do sejmu z tem wyrachowaniem, by od 1 kwietnia kasy mogły już przystąpić do ściągania haraczu.

Opinia publiczna i zaintereso-

wane sfery pracownicze projekt ten potępiły na pierwszą o nim wiadomość.

Obecnie jesteśmy już w stanie podać bliższe szczegóły omawianego projektu.

Szczegóły te wywołać muszą jaknajgorsze wrażenie.

Okazuje się, że OPLATA ZA LEKI MA WYNOŚĆ 15 PROC. ICH WARTOŚCI,

z tem, że najmniejsza opłata nie może być niższą od 10 groszy.

OPLATA ZA PORADY LEKARSKIE MA BYĆ DWOJAKA.

Dla zarabiających do 400 zł. miesięcznie wyrosić będzie 50 GROSZY,

dla zarabiających powyżej 400 złotych

JEDEN ZŁOTY.

Ponieważ kasy na leki wydają ze swego ówieré miljardego budżetu niecałe 35 milionów złotych, przeto na samej tej pozycji pragną one ZAROBIĆ 5.250.000 ZŁOTYCH.

Mniejwięcej drugie tyle przyniosą opłaty za porady.

rymczasem, gdyby kasy chorych zażądały od ubezpieczalni wypadkowych zwrotu kosztów leczenia chorób, pochodzących z nieszczęśliwych wypadków, to powstałaby oszczędność daleko większa, dochodząca do 20 milionów złotych.

Ogólna bowiem liczba chorób, wywołanych przez nieszczęśliwe wypadki wynosi 6 proc. Są to przeważnie choroby chirurgiczne, a więc bardzo kosztowne, wymagające i troskliwej pielęgnacji, i opatrunków, i leków.

Jeśli kasy chorych otrzymają

ZWROT TYCH KOSZTÓW Z UBEZPIECZALNI OD WYPADKÓW,

to sprawa dodatkowych opłat staje się automatycznie bezprzedmiotowa.

Gdzie jest prawda?

P. Nemanoff energicznie zaprzecza aby miał wpływać na ukraińców w kierunku antypolskim

Agencja „Iskra” publikuje poniższy komunikat:

Od p. Leona Nemanoffa otrzymałmy pismo, w którym prosi nas o zamieszczenie w biuletynie agencji załączonego pisma. Pismo to podajemy w brzmieniu dosłownem, w przekładzie z języka francuskiego.

„W komunikacie agencji „Iskra” ogłoszonym przez dzienniki polskie w dniu 13 marca powiedziano, jakoby pewien dziennikarz Nemanoff, który przedstawiał się fałszywie, jako korespondent dziennika „The Times” w Londynie i który znajduje się obecnie w Warszawie, starał się przekonać ukraińców, ażeby nie czynili ustępstw w rozmowach swoich z przedstawicielami klubu B. B. i wogóle czynił wysiłki dla przeszkodzenia możliwemu porozumieniu polsko-ukraińskiemu.

Pan Nemanoff prosi nas o ogłoszenie, iż rzeczywiście w celu poinformowania się i poznania opinii ukraińskiej odbył rozmowę z posłami i senatorami ukraińskimi, oraz informował się u strony polskiej. Pan Nemanoff zaprzecza, jakoby dawał ukraińcom jakiegokolwiek rady. Pan Nemanoff zapewnia, że nie dawał ukraińcom żadnych rad i nie udzielał im żadnych informacji prawdziwych, ani fałszywych. Przebieg swojej rozmowy z ukraińcami, jak również polski punkt widzenia p. Nemanoff przedstawi na łamach dzienników francuskich, których jest korespondentem.

Jednocześnie p. Nemanoff zaprzecza, jakoby przedstawiał się,

jako korespondent tego dziennika, a w ambasadzie polskiej w Paryżu i w ministerstwie spraw zagranicznych p. Nemanoff występował w charakterze korespondenta dzienników francuskich: „La Depeche de Toulouse”, „Paris Midi” i „Paris Soir”.

* * *

Komunikat p. Nemanoffa lojalnie zamieszczamy.

Stwierdzić jednak musimy, iż wiadomości o akcji, prowadzonej przez niego wśród parlamentarzystów ukraińskich pochodziły z własnych naszych źródeł, najzupełniej wiarogodnych i pokrywały się zresztą z informacjami „Expres-

su Porannego”, które dziennik ten w tej samej materji otrzymał ze swoich źródeł informacyjnych i za miesiąc w numerze z dnia 13 bm. Wiadomości te zupełnie katagorycznie wskazały na p. Nemanoffa jako na tego dziennikarza zagranicznego, który podając się za korespondenta „Times’a” podsuwał przodującym politykom ukraińskim sugestje antypolskie.

Ujawnienie przez prasę polską dwuznacznej roli p. Nemanoffa, a szczególnie dezawuuujący go komunikat redakcji „The Times” postawił gościa zagranicznego w położenie niesłychanie przykre.

Rozumiemy to i gotowiśmy nawet współczuć i żałować, gdyby nie to, że prasa polska powołana jest również i do strzeżenia, ażeby przybywszy z zagranicy nie brzdzieli w wewnętrznych sprawach polskich, bez względu na wysokie stanowisko, jakie zajmują w prasie zagranicznej.

Nowa linja kolejowa do Częstochowy

Francuscy koncesjonariusze przyjęli warunek

Komunikują nam, że w toku pertraktacji, prowadzonych pomiędzy ministerstwem komunikacji, a koncesyjnym francuskim o pożyczkę na dokończenie budowy magistrali węglowej — ministerstwo komunikacji wysunęło warunek wybudowania jednotorowej odnogi kolejowej, któraby łączyła linję Górny Śląsk — Gdynia z Częstochową.

Odnoga ta wybudowana byłaby od Częstochowy do stacji Siemkowice.

Budowa tej linji ma na celu połączenie Zagłębia Dąbrowskiego przez Częstochowę z wielką magistralą węglową. Połączenie takie posiadać będzie ogromne znaczenie dla eksportu węgla dąbrowieckiego bezpośrednio przez Gdynię.

Miljonowa malwersacja w Warszawskim Banku Dyskontowym

Warsz. kor. „Głosu Por.” telef.: Dowiadujemy się, że w Warszawskim Banku Dyskontowym wykryto olbrzymią malwersację.

Oto mianowicie z portfela wekslowego banku wykradzio-

no weksle pierwszorzędnych firm na łączną sumę około miliona dwustu tysięcy złotych.

Na miejsce weksli wykradzionych malwersanci podsunęli sfalszowane weksle tych samych firm, tak, że nadużycie

przez dłuższy czas uchodziło uwagi dyrekcji banku. Dopiero przy ściślejszej kontroli cała rzecz wyszła na jaw.

Energiczne dochodzenie w sprawie tego milionowego nadużycia w toku.

Ustawa alkoholowa w poniedziałek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia sejmu, które rozpocznie się o godzinie 10 rano znajduje się między innymi trzecie czytanie ustawy alkoholowej.

Jedyny kraj rozbrojony

Danja jest jedynym krajem, który przeprowadza zupełne rozbrojenie. Wniesiony przez socjalnych demokratów do Stortingu projekt ustawy o rozbrojeniu uchwalony został w trzecim czytaniu 77 głosami przeciwko 64. Wedle tego projektu ma nastąpić zupełna demobilizacja armji i marynarki duńskiej, natomiast wzmocniona ma być żandarmerja graniczna, oraz policja, czuwająca nad rybołówstwem.

W szeregach Wolnomyślicieli

Aż do roku 1925 istniało tylko jedno zrzeszenie międzynarodowe Związków Wolnomyślicielskich, z siedzibą w Brukselli. Jednoczyło ono związki Francji, Belgii, Włoch i Polski, oraz niemiecki Monistenbund. Głosiło ono bezwzględna neutralność w sprawach społecznych, przez co stopniowo straciło wszelką łączność z życiem społeczeństwa. We Francji, gdzie od dawna już był przeprowadzony rozdział państwa od kościoła, a wpływy klerykalne w rządzie i w wojsku poniosły sromotną klęskę w następstwie sprawy Dreyfussa, związki wolnomyślicielskie nie miały już kogo zwalczać. W Belgii sojusz liberalistów z socjalistami tłumil wszelkie zakusy klerykałów w kierunku opanowania szkoły lub ruchu robotniczego. W krajach tych uprawiano wolnomyślicielstwo jako sztukę dla sztuki, święcąc tradycję Wielkiej Rewolucji Francuskiej i walkę ze wstecznictwem z przed 1830 roku, urządzając obchody i bankiety, które mało interesowały masy ludowe.

Inaczej w Niemczech i Austrii. W Niemczech katolickie centrum tworzyło w parlamencie silne i liczne stronnictwo, które wykorzystywało swój wpływ w celu sklerikalizowania szkolnictwa, poddania ruchu robotniczego wpływowi klerykałowi na wszystkich objawach życia społecznego. W Austrii kler wytworzył nawet w myśl wskazówek Watykanu potężne zastępy chrześcijańsko-społeczne, popierające kler w jego usiłowaniach opanowania maszyn państwowej i prawodawstwa, a wyrwale szczujące na socjalistów i żydów. Zarówno austriacy „Christlich-soziale”, jak i niemieckie Centrum sprzymierzyli się i stanęli na usługach wielkiego kapitału, rozwijając akcję nie tylko wśród chłopstwa i drobno-mieszczaństwa, lecz i wśród mniej uświadomionych rzesz robotniczych. Do przeciwstawienia się temu

rozkładom i wypaczającemu oddziaływaniu na masy robotnicze w pierwszym rzędzie były powołane związki wolnomyślicielskie, lecz nie te, które istniały i uprawiały w najlepszym razie czcze spekulacje metafizyczne, bawili się w poszukiwaniu nowego boga, lub nawet wytwarzały nowe formy kultu niezależnej religii (Freireligiöse Gemeindem). Wszystkie te rzeczy tyle obchodziły robotnika, co śnieg zeszłoroczny. Potrzebni mu stały się związki wolnomyślicielskie o wyraźnych dążnościach społecznych, a dostępne dla szerokich mas i niesłużące jedynie „umysłom wybranym”. Jakoż w Niemczech i Austrii powstały liczne związki wolnomyślicielskie proletariackich z centralą w Lipsku. Działalność ich szybko szerzyła się w Niemczech i krajach sąsiednich, tak, że w roku 1925 powstała międzynarodówka wolnomyślicielska proletariackich (I.P.F.), do której należały prócz Niemiec i Austrii także Czechosłowacja, ze swymi dwiema centralnymi organizacjami: czeską „Svaz” (Praga) i „Niemiecką Bund Proletarischer Freidenker”, Polska (Stowarzyszenie Wolnomyślicielskich), która wystąpiła z centrali brukselskiej, Danja, pojedyncze związki francuskie i belgijskie, oraz Z. S. S. R., ze swą olbrzymią organizacją („Sojuz Woinstwujuuszczich Bezbożnikow”).

Zarówno w łonie centrali wiedeńskiej, jak i organizacji polskiej dał się wkrótce odczuć rozkładowy wpływ „towarzyszy” z Z. S. S. R. Dążyli oni wszelkimi siłami do opanowania organizacji i użycia ich, a właściwie nadużycia dla politycznych celów Kominternu, przyczem nie cofali się przed najnikczem-

niejszymi oszczerstwami i kłamstwami. Ponieważ w I. P. F. rejdowała socjalna demokracja, przeto w swych organach prasowych komunistów, tak rosyjczy jak i niemieccy, stawiali jej najohydniejsze oszczerze zarzuty, np. świadome spótdziałanie z potentatami finansowymi na szkodę robotników, lub świadczenie usług szpicelowskich dla policji politycznej. Między innymi został w „Antireligjozniku” ohydnie spotwarzony autor niniejszego artykułu, a „Antireligjoznik” nie umieścił jego sprostowania.

Te wicherzenia i knowania doprowadziły w Polsce do zamknięcia Stowarzyszenia Wolnomyślicielskich (1927). W Polsce pozostał natomiast i działał w dalszym ciągu „Związek Polskiej Myśli Wolnej” powstały w roku 1925, gdy Stowarzyszenie Wolnomyślicielskich z inicjatywy niżej podpisanego przeniosło się z Centrali brukselskiej do wiedeńskiej. Wtedy grupa inteligentnych malkontentów ze zmarłym prof. Baudouin de Courtenay'em i p. I. Landau'em na czele utworzyła Związek Secesyjny, który w dalszym ciągu pozostaje wiernym Brukselli. Istniejące obecnie w Łodzi koło wolnomyślicielskie należy do tego związku, gdyż inaczej wogóle nie mogło-

by ono legalnie istnieć.

Pomimo zamknięcia Stowarzyszenia Wolnomyślicielskich i pomimo tego, że istniejący Polski związek myśli wolnej należy do Centrali w Brukselli, jednak w Komitecie wykonawczym międzynarodówki wiedeńskiej w dalszym ciągu figurował fikcyjny przedstawiciel Polski, niejaki dr. O., który reprezentował nieistniejący weale „Związek Materjalistów Polskich”. Fikcja ta miała na celu wzmocnienie w Egzekutywie I. P. F. wpływu delegatów Z. S. S. R.

Destrukcyjna działalność tych ostatnich doprowadziła ostatecznie do rozłamów I. P. F. Na zjeździe w Bodenbach (15—17 listopada 1930 roku) zdemaskowano ich intrygi, knowania i nieetyczne metody walki, wskutek czego z I. P. F. musieli ustąpić przedstawiciele Z. S. S. R., czeskiego „Svazu” oraz samozwańczy delegat Polski. Po oczyszczeniu I. P. F. straciła na liczbie członków, lecz ogromnie zyskała na wewnętrznej spójności i sprawności. Ustalony został sabotaż przez toczenie nieskończonych rozpraw teoretycznych; nie są już wysuwane różne „Principjalnyje woprosy” przez stronników kominternu tak rosyjskich jak i ich „strohmanów” — przedstawicieli cze-

skiego „Svazu” oraz polskiego samozwańca.

Dziś w skład I. P. F. wchodzi: „Freidenkerbundy” Rzeszy, Austrii, Czechosłowacji (Bodenbach), oraz Łotwy. Obecnie toczą się rokowania o zjednoczenie I. P. F. i centrali brukselskiej, prowadzone przez Sieversa (Berlin) i Tervagne'a (Bruksella). Nawiasem mówiąc organizacja brukselska w ostatnich czasach zesłała ze swego ponadpolitycznego stanowiska i coraz więcej skłania się ku marksizmowi.

Koło łódzkie polskiego związku myśli wolnej w ostatnich miesiącach wykazywało nader nikłą działalność, nie posiadając własnego lokalu i zmuszone tulać się kątem. Powodem tego stanu było zupełne zubożenie mas pracujących, których grosz wdowi dotychczas podtrzymywał istnienie Koła. Zaś wolnomyślicielskie sfery posiadające uległy straszakowi komunizmu, rzekomo panującego wśród wolnomyślicieli.

Krótki zarys zmagania, jakie zachodziły w łonie wolnomyślicielstwa u nas i zagranicą, może przyezynić się do rozproszenia tych płonnych obaw i strachów zarówno pośród wolnomyślicielskich sfer inteligentnych i mieszczańskich, jak i pośród tych, którzy z urzędu powinni posiadać rzeczowe informacje o nastrojach panujących wśród różnych zrzeszeń. Działalność łódzkiego koła polskiego związku myśli wolnej była stale przedmiotem namiętnych napaści ze strony bogoojęzycznej prasy brukowej, podszczuwającej mętne umysły chłopczków z Obwiepołu do burd i awantur, a także posługującej się fałszywymi denuncjami do władz. Jednakże wytoczona (na usilne domaganie się Koła) sprawa karna o bluźnierstwo przeciwko jednemu z członków zarządu Koła skończyła się jego zupełnym uniewinnieniem przez sąd okręgowy, a więc fatalnym blamażem czszczerców.

Obecnie Koło łódzkie zdobyło sobie nareszcie własny lokal, przy ul. Wólczańskiej 77, gdzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 7 — 9-ej wieczór, oraz w niedzielę od 10 do 12 w południe przyjmują się zapisy na członków oraz udzielają się informacji w sprawach występowania z gmin wyznaczonych, zawierania ślubów cywilnych i rejestracji dzieł bezwyznaniowych. Koło łódzkie zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich, komu w Polsce drogą jest wolność sumienia, badania i przekonania, o poparcie działalności jego, czy to przez zapisywanie się na członków koła i branie udziału w jego pracach, czy też choćby przez okazywanie mu pomocy finansowej.

Dr. Z. MIERZYŃSKI

Do wynajęcia

w samym centrum wielki lokal, a mianowicie: cała oficyna poprzeczna, składająca się z wysokiego parteru i 3-ch pięter oraz dużej piwnicy, z windą i instalacją elektryczną, z prawem używania obszernego placu przed tą oficyną z Alei Kościuszki. Sale obszerne (rozmiar każdej sali 22 x 16 metrów), słoneczne i widne. o 7 oknach na każdym piętrze, wychodzących na plac przy Alei Kościuszki, i tyleż na podwórzu przy Piotrkowskiej. Cała oficyna skanalizowana. Wiadomość u Fajmehla, Al. Kościuszki 17, tel. 219-36. 438 4

ZARZĄD

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej,

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów Spółki tej, że w czwartek, dnia 16 kwietnia 1931 roku, o godz. 17-ej, w gmachu Zarządu Spółki w Łodzi, przy ul. Przejazd 58, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1930.
3. Zatwierdzenie budżetów na rok 1931.
4. Nabycie, zamiana i sprzedaż nieruchomości.
5. Poprawki statutu w związku z nowelą do prawa o spółkach akcyjnych.
6. Upoważnienie Zarządu do uzupełnienia § 26 uprawnienia rządowego Nr. 12 z dnia 23 października 1925 roku.
7. Wybór członków Zarządu
8. Wybór Komisji Rewizyjnej.

Pp. akcjonariusze mogą wziąć udział w tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, o ile najpóźniej do dnia 9 kwietnia 1931 roku złożą w Zarządzie Spółki w Łodzi, przy ul. Przejazd 58, swe akcje, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe następujących instytucji kredytowych:

1. Powszechny Bank Związkowy w Polsce w Warszawie.
2. La Banque Commerciale de Bâle à Bâle, Genève et Zurich.
3. Le Crédit Suisse à Zurich, Genève, Bâle, St. Gall et Berne.
4. La Société Anonyme Leu et Cie à Zurich.

Świadectwa zastawowe lub depozytowe winny zawierać zapewnienie, że złożone akcje pozostaną w depozycie aż do końca tego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.



Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Dr. med. J. Dynin
specjalista

przyjmuje od 5 do 7
6 Sierpnia 30. Tel. 153-85.

Najdłuższe posiedzenie parlamentu

Po 34-godzinnych obradach izby rząd Laval'a otrzymał votum zaufania

Atakowany w sprawie afery „Aeropostale” min. Flandin wyszedł obroną ręką

PARYŻ, 14 III. (PAT). Izba deputowanych przerwała dyskusję nad budżetem i przystąpiła do omówienia sprawy konwencji z towarzystwem „Aeropostale”.

Sprawozdawca — socjalista Mech przedstawił bilans towarzystwa, który wykazuje aktywność w sumie 40 milionów fr., a passywność w sumie 260 milionów fr. Sprawozdawca podkreślił konieczność wprowadzenia szczegółowej kontroli.

Następnie przemawiał minister lotnictwa, dając rys historyczny rozwoju towarzystwa i podkreślając jego rolę w ogólnej pomyślności gospodarek państwa. Wobec konieczności powzięcia szybkiej decyzji, przyjęto z pewnymi zastrzeżeniami tymczasowe postanowienie komisji.

Larlot oświadczył, że komuniści będą głosowali za kredytemi w wysokości 6 milion. fr. na opłacenie personelu, ale wypowiedzą się przeciwko kontraktowi z powodu roli, jaką odegrał w tej sprawie Flandin, który podpisał projekt jako minister, a jest jednocześnie doradcą prawnym towarzystwa. Mówca zapytywał, czy prawdziwe są pogłoski, że Flandin zamierzał wciągnąć w tę sprawę kilku swych kolegów, m. in. Bluma.

Minister finansów Flandin, zabierając w izbie deputowanych głos stwierdził, iż nie brał udziału w organizacji dyrekcji Towarzystwa żeglugi powietrznej „Aeropostale”.

Minister bronił jedynie trzech spraw towarzystwa w charakterze adwokata, nie mieszając się jednak wcale do interesów towarzystwa. Minister oświadczył, iż bezpodstawne są pogłoski o rzekomych jego stosunkach z grupą Bouillons - La-

font; podpisał nawet dekret w sprawie przydzielenia ministerstwu lotnictwa kontrolera do spraw lotnictwa pocztowego. Mówca dodał, iż stał zdala od projektów, broniących przez ministerstwo lotnictwa. Z kolei minister wystąpił energicznie przeciwko atmosferze podejrzeń, panującej obecnie wśród kół politycznych. Niegdyś, mówił minister, partje polityczne ścierały się na gruncie idei,

Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężko na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustanne bóle, temu doprawdy życie uprzykrzyć się może. Dlatego też bardzo ciekawym jest pismo p. Pawła Manana, Warszawa, Konarskiego 5, w którym czytamy m. in.: od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydliwie mi życie, czyniąc mnie niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niesfety tylko przejściowy, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Tógal, które sam z nadzwyczajnym wynikiem zastosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Tógal. Z radością

dzisiaj walczą o osoby. Następnie, zwracając się ku socjalistom, minister zawołał:

— Ganiecie błędy ustroju kapitalistycznego, nie można jednak z tego żyć. Jeżeli parlament będzie w dalszym ciągu szarpał sam siebie, wówczas stanę przed wami w najbliższych wyborach nowi kandydaci, zarzucając wam zdeprawowanie parlamentu.

Nie jako minister, który hro-

stwierdzić muszę, iż rezultat jest wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czując się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystym sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Tógal jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólowi reumatycznemu, podagrze, bólowi i rwaniu w stawach, bólowi nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniom niema nic lepszego nad Tógal. Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Tógal w naturalny sposób usuwa pierwotki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych uzyskało dzięki tabletkom Tógal swe zdrowie. Wypróbujcie i przekonajcie się sami! We wszystkich apt.

Niebywała zamieć śnieżna

spowodowała olbrzymie szkody na Wileńszczyźnie

WILNO, 14 III. W ciągu dnia wczorajszego województwo wileńskie i nowogródzkie nawiedziła katastrofalna hurta śnieżna. Zamieć śnieżna i huraganowy wiatr o sile oddawna nienotowanej spowodował olbrzymie straty dla miejscowej ludności i skarbu państwa. Śnieg zasypał zupełnie na te-

renie obu województw prawie wszystkie drogi i linie kolejowe. Komunikacja autobusowa musiała być przerwana na wszystkich liniach. Połączenia telefoniczne zostały zerwane i zniszczone, podobnie komunikacja telegraficzna, przyczem wiatr powywracał słupy przydrożne.

O sile wichury może świadczyć fakt, że w licznych domach pozywane zostały dachy i odrzucone na znaczna odległość od domu.

Liczne wsie zasypane zostały pod zwałami śniegu. M. in. w pow. wilejskim, młodzieżskim i wolożyńskim zaspasy śnieżne na drogach dochodzą do wysokości 2 metr.

Wskutek zamieci śnieżnej nastąpiła również dezorganizacja w komunikacji kolejowej. Po cięgi przychodziły do Wilna z opóźnieniem od 2 do 4 godzin. W ciągu ub. dni na terenie całej dyrekcji pracują bez przerwy plugi śnieżne i specjalnie zmobilizowane drużyny robotnicze.

najdłuższe w historii parlamentu. Rozpoczęło się bowiem wczoraj rano o godz. 9, trwało bezustanku, poza krótkimi przerwami na obiad i kolację, do dziś do godz. 7 wieczór. Dyskusja była najwięcej ożywiona wczoraj około północy i dziś około 10 rano, gdy rozpoczął się, przygotowywany od tygodnia, atak socjalistów przeciwko rządowi.

Przekroczywszy to trudne przejście, rząd już bez trudu przebył ostatni etap dyskusji nad całością budżetu, mianowicie, ogólną debatę nad jego rolą i wnową. Debatę tę rozpoczęła się o godz. 14.30 i zakończyła się około 19-ej, jeszcze świeżym zyciem z wyciastem rządowym, dając mu 240 głosów stanowiącej większości (260 przeciwko 120).

Senatowi pozostanie w ten sposób więcej niż dwa tygodnie na głosowanie nad budżetem, który wobec tego przyjęty będzie w terminie, przewidzianym ustawą, t. j. na dzień 1 kwietnia.

Rzeki jugosłowiańskie wylały

W Macedonji wałęsają się resztki domów

BIAŁOGRÓD, 14. 3. (PAT). — Ulewne deszcze spowodowały powódź w Mitrowicy. Woda osiągnęła już najwyższy poziom powodzi, jaki zanotowano w roku 1919 i 1924.

Wszystkie wioski wzdłuż rzeki Sawy, na przestrzeni 70 mil, są zalane. Włocianie usiłują ratować swój dobytek w barkach.

Mieszkańcy miejscowości, dotkniętych przez trzęsienie ziemi, żyją w ciągłej obawie z powodu niebezpieczeństwa zawałenia się zabudowań, które doznały uszkodzeń. W Pirowo została zabita mała dziewczynka, na którą upadła ściana domu, zrujnowanego przez trzęsienie ziemi.

Jak „wesole dziewczę” warszawskie

zakpiło z policji stołecznej

Alarm o zaginionej. — Niesłychane orgje w willi pod Warszawą... wytworem fantazji. — Paniątka odpokutuje za błąd

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Cała Warszawa żywo zajmuje się sprytnym wyprowadzeniem w pole warszawskiego urzędu śledczego. Powodem tego jest następująca historia:

Przed dwoma tygodniami do warszawskiej policji zgłosiła się niejaką Antoszevska z Po-

znania, zawiadamiając, że nie ma żadnych wiadomości od swej córki, 18-letniej Heleny, która wyjechała z Poznania do Warszawy w poszukiwaniu zajęcia. Władze policyjne przystąpiły do poszukiwań Heleny, przypuszczając, że padła ona ofiarą handlarzy żywym towarem.

W kilka dni zgłosiła się do policji ponownie Antoszevska, okazując list swej córki Heleny, donoszący, że została ona uwieziona w jakimś domu w polu pod Warszawą, skąd nie może się wydostać. W liście tym Helena Antoszevska nie określiła bliżej miejscowości, gdzie się znajduje.

List postawił na nogi cały urząd śledczy. Dwutygodniowe dochodzenie i poszukiwania nie przyniosły żadnych wyników. Policja wobec powyższego zarządziła ścisłą obserwację na głównej poczcie w dziale listów poste - restante. Stwierdzono tu, że porwana Helena Antoszevska koresponduje z

jakimś marynarzem. W dniu wczorajszym funkcjonariusze urzędu śledczego przytrzymali rzekomo zaginioną Antoszevska w chwili, gdy odbierała list.

Sprówdzona do urzędu śledczego zeznała, że trzymano ją w luksusowym domu publicznym pod Warszawą, gdzie codziennie odbywały się niesłychane orgje, w których brali udział elegancy panowie i pani.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że Antoszevska złożyła fałszywe zeznanie i że wszystko, o czym mówiła, było tylko wytworem jej bujnej fantazji. Jak się okazało Helena Antoszevska była boną u inż. Holewińskiego w Milanówku, skąd przed miesiącem została zwolniona z posady, poczem uprawiała nierząd w Warszawie.

Antoszevska osadzono w areszcie i pociągnięto do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

ZOFJA KIPNIS
przybyła do Łodzi z najnowszymi modelami
„EDWARDY” z WARSZAWY
Adres: PIOTRKOWSKA 121 m. 30

Pos. Grynbaum w komisji

ale nie z Koła żydowskiego

WARSZAWA, 14. 3. Koło żydowskie na dwóch posiedzeniach obradowało nad sprawą swego zastępcy w komisji konstytucyjnej i postanowiło kontynuować rokowania w kierunku przeprowadzenia kandydatury posła Grynbauma. Starania te natrafiły na nieprzewidywane trudności, na co mogło też wpłynąć przedwczesne ogłoszenie listu posła Grynbauma, który koło żydowskie traktowało jako poufny. (Treść listu zakomunikował prasie pos. Grynbaum — Uw. Red.). Koło żydowskie ubolewa nad tem. Z uwagi jednak, że najważniejsze intencje ludności ży-

dowskiej wymagają bezwzględnej obecności członków koła żydowskiego w komisjach sejmowych, koło żydowskie postanowiło zatrzymać w nich nadal swoich zastępców, wskazanego zaś przez posła Grynbauma sposobu uzyskania miejsc w komisjach koło żydowskie nie aprobuje.

Poseł Grynbaum komunikuje, że zgłosił pisemnie do kancelarii sejmowej, iż przystępuje do bloku technicznego posłów klubu ukraińskie, niemieckiego i socjalnych radykałów. Na tej zasadzie poseł Grynbaum otrzymuje miejsce w komisji konstytucyjnej sejm.

Groźny pożar

wskutek wybuchu benzyny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem wskutek wybuchu benzyny powstał wielki pożar w składzie mydła i farb Blumentala przy ul. Chmielnej Nr. 46. Na miejsce pożaru przybyło kilka oddziałów straży ogniowej. Akcja ratunkowa trwała 4 godziny. Właścicielka mydlarni została ciężko poparzona.

Zaznaczyć należy, że wspomniana mydlarnia uległa spaleniom przed 5 laty z powodu wybuchu benzyny.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 15.III. 1931 R. NR. 35

SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Jednak przed pięciu tygodniami otrzymałem nagle depeszę z Warszawy od niej z prośbą o zarezerwowanie jej pokoi. Po upływie kilku dni przybyła, tym razem w towarzystwie dwóch pań; jedna była jej starszą towarzyszką, druga natomiast wydawała się być bardzo cierpiącą.

Leżała ona niemal stale w łóżku, przyczem jedna z pozostałych pań zawsze ją pielęgnowała. Bardzo rzadko chorą, zameldowaną, jako hrabinę Ksenię Pahlen, wynoszono na taras i wtedy przez pewien czas leżała zupełnie bez ruchu, jak ciężko cierpiąca. Przyjeżdża tu do nas wielu płucno - chorych, więc myślałem początkowo, że dama ta cierpi na gruźlicę. Potem jednak zrodziły się w mojej głowie poważne wątpliwości, gdyż dama ta bardzo dużo paliła, na co panna Lindstroem napewnoby nie pozwoliła, gdyby chora miała do czynienia z płucami.

Zło zdawało się tkwić gdzieś indziej. Często widziałem, że chorą ogarniało zdenerwowanie i obydwie panie musiały ją siłą powstrzymać w łóżku, ponieważ jakby chciała uciekać, robiąc wrażenie człowieka, któremu grozi wielkie niebezpieczeństwo. Dopóki choroba była w tym stadium, nie miałem nie przeciwko obecności tej damy, bowiem nie przeszkadzała przecież nikomu prócz swych towarzyszek.

Czasami przyjeżdżał profesor z Nicei, o którym wiedziałem, że jest lekarzem chorób nerwowych. Pytałem go niejednokrotnie, co tej pani dolega. Nie odpowiadał, ale czynił znaczący ruch ręką, z którego łatwo było wywnioskować, że ta biedaczka nie jest przy zdrowych zmysłach! Pewnej nocy cała willa została zbudzona przeni-

klivymi krzykami, a gdy wyszedłem na korytarz, na którym znajdowały się apartamenty szwedek, jakaś obca kobieta w nocnej koszuli z krzykiem biegła ku wyjściu, pragnąc wydostać się na wolność.

Nie mogłem moim gościom czynić wyrzutów, gdyż panna Lindstroem prosiła mnie i wszystkich pensjonariuszy o przebaczenie. Następnie konferowała ona dłuższy czas z moją żoną, która po rozmowie, zwróciła się do mnie:

— Nie gniewaj się, mój kochany! Ta biedna kobieta jest strasznie nieszczęśliwym człowiekiem. Jest to rosjanka, urodzona i wychowana w książęcy domu. Straciła ona podczas rewolucji nie tylko ojca, ale również męża i cały majątek. Wydarzenia ostatnich czasów, mające zresztą wiele wspólnego z psychiką kobiety, dokonały rozszty. Obecnie cierpi na rozstrój nerwowy, ale poza tym jest niesłychanie dobrotliwym człowiekiem. Nasza poczciwa panna Lindstroem nie może się zdecydować na oddanie jej do zakładu. Musisz więc mieć trochę cierpliwości! Lekarz powiada, że stan jej zdrowia napewno się niebawem poprawi i że w naszym klimacie chora napewno wyzdrowieje.

Niestety stało się inaczej. — Przepowiednia lekarza nie sprawdziła się. Po pewnym czasie powtórzyła się burzliwa scena nocna, z tą różnicą, że w ostatniej chwili udało nam się za trzymać chorą, gdy właśnie zamierzała rzucić się z tarasu w zamiarach samobójczych!

Miałem już tego dosyć i, nie zwracając uwagi na prośby mej żony, zacząłem nalegać, aby panie znalazły dla swej chorej odpowiedniejszy przytułek. Nikt nie może mieć do mnie urazy, że przy całym szacunku dla moich stałych gości nie moge

jednak w wielkim hotelu tolerować takiego stanu rzeczy. P. Lindstroem zrozumiała moją przykrą sytuację. I oto pewnego dnia przy pomocy lekarza zabrano chorą z Nicei. Moja żona, która ma dobre serce, płakała gorzkimi łzami, gdy wywożono tę piękną młodą istotę. Ale nie było na to rady.

— A dokąd ją zabrano? — przerwał głęboko wzruszony Ankiewicz. Obecnie zagadka była rozwiązana i zrozumiałe stało się również tragiczne, ale uporeczywe milczenie Kseni. — Podczas ostatnich słów rozmowy zbliżyła się do nich pani Rist.

— Dla lepszego zrozumienia całej historii musi pan wiedzieć — odezwała się — że ta młoda piękna kobieta cierpiała dłużej. Panna Lindstroem zdradziła mi, że pani Ksenia kocha jakiegoś mężczyznę na poważnym stanowisku społecznym, którego z przyczyn, osłoniętych absolutną tajemnicą, nigdy już pewno nie zobaczy. W międzyczasie chora bredziła wciąż o zaduszonych księżkach i księżkach, o klejnotach i drogich kamieniach; o przesładowcach, czyhających na jej życie i pragnących ją wysłać na Syberję. Niech nam pan wybaczy, że mu sieliśmy tę nieszczęśliwą usunąć z naszego domu, ale przecie przedewszystkiem dla niej niewątpliwie lepiej było, by znalazła się w sanatorium, niż by miała sobie tutaj wyrządzić jakąś krzywdę. Znajduje się ona pod dobrą opieką, a panna Lindstroem dba o nią, jak o własną siostrę. Niech Bóg to wynagrodzi tej kochanej kobiecie!

Siedzieli jeszcze przez chwilę w milczeniu, poczem Ankiewicz pożegnał się, notując sobie adres sanatorium w małej miejscinie nad jeziorem Genewskim.

W głębokiej zadumie powracał do domu, nie mogąc się od razu zdecydować na opowiedzenie nie wszystkiego Juljuszowi. — Jeszcze całą godzinę siedział na ławce na brzegu morza. Ciężar wielki przytaczał go. W jaki sposób zawiadomić przyjaciela o strasznym biegu wypadków? W jaki sposób mógł mu, potrzebującemu wciąż jeszcze spokoju, zaoszczędzić tego wstrząśnienia?

Nie, tę niepewność trzeba sta nowczo przerwać! Henryk postanowił poczekać na odpowiednią okazję, aby ostrożnie powiedzieć wszystko nieszczęśliwemu przyjacielowi. Z ciężkim sercem powrócił do willi. Ale ponieważ Juljusz znowu ze smutkiem wpatrywał się w zachodzące słońce i zdawał się być bardzo przygnębiony, wlec nie powiedział ani słowa, odkładając rozmowę do dnia na-

stępnego. Jeden dzień stanowczo nie odgrywał roli.

Nazajutrz był piękny dzień. Słońce w błyszczącym przepychu weszło za przyładkiem Martina, na tarasie tętnęło cudną poranną świeżością, rozległy lazur morza połyskiwał w niewysłowionej krasie. Juljusz, pokrzepiony dobrym snem, wyszedł z pokoju na taras i radośnie okiem ogarniał piękno natury. Wreszcie zwrócił się do swego przyjaciela, siedzącego już przy śniadaniu, i powiedział dziwnie wesołym głosem:

— Wiesz, że dzisiaj tak mi jest jakoś dobrze, jak nigdy w ostatnich czasach. Zobaczysz, że przeżyjemy coś bardzo radośnego!

O, biedaku, gdybyś wiedział, co ci dzisiaj czeka, nie byłbyś napewno tak świetnie usposobiony. Muszę ci wreszcie powie dzieć, jaki straszny los spotkał biedną Ksenię! Ach, Juljuszu, gdybym ci tylko mógł pomóc! — myślał Ankiewicz. Ale nie odpowiedział na słowa przyjaciela, konsumując z powagą swe śniadanie.

Juljusz potrząsnął głową, gdyż nie był przyzwyczajony do takiego milczenia swego zazwyczaj gadatliwego przyjaciela. Co mu się stało?

Gdy zjedli śniadanie na taras wszedł listonosz i położył, jak codziennie, przed Juljuszem całą pocztę. Znowu Malski rzucił się na poszukiwanie upragnionego listu, ale znowu, jak codziennie, bezowocnie. Wobec tego obojętnie podsunął cały plik papierów i kopert Ankiewiczowi, aby ten odpowiedział na zapytania warszawskich przyjaciół.

Ale Henryk nie zabrał się do otwierania listów. Siedział ze spuszczoną głową, jakgdyby rozważał coś z wysiłkiem, poczem powiedział, rzucając okiem na obojętnego już znowu Juljusza:

— Oczekujesz listu, który jakoś nie przychodzi?

Zapytany spojrzął ze zdumieniem na przyjaciela, który jeszcze nigdy nie zwracał się do niego z takim pytaniem.

— Tak, mój przyjacielu, czekam daremnie, gdyż ta, która ma do mnie napisać, napewno już o mnie zapomniała!

— Nie może ci ona napisać, rozumiesz, nie może! — odpowiedział Ankiewicz zduszonym głosem.

— Dlaczego nie może, jeśli o tnie nie zapomniała? — zerwał się Juljusz. — A może nie żyje? Powiedz mi, Henryku! Połóż kres dręczącej niepewności! Nie zniosę już tego dłużej!

— Nie, nie, ona żyje! — odparł szybko Henryk. — Ale nie może pisać do ciebie, ponieważ jest ciężko chora!

— O! — krzyknął radośnie Juljusz. — Jeśli tylko żyje! Moja miłość uzdrowi ją, choćbym miał dziesięć razy oddać za nią życie! Gdzie ona jest? Mów prędko! Muszę natychmiast po spieszyć do niej!

Zerwał się, jak szalony, chwycił Ankwicza za ramię i niemal krzyczał:

— Mów, gdzie ją mogę znaleźć! Jestem już zupełnie zdrowy! Natychmiast wyruszam w drogę, choćbym musiał biec do niej tysiąc dni i tysiąc nocy!

(D. c. n.).

Wytwórnia firenek, sztor, kap, portjer i rolet wszelkiego gatunku i rodzaju, jak: etaminowe, tiulowe, atlasowe, tussurowe etc. Hurt i detal!

IZAK BER

Piotrkowska 85

i Al. Kościuszki 28. (dawniej Południowa 6). Tel. 119-34.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”**Dziś i dni następnych!**Symfonia muzyki, śpiewu i tańca!
Istna wieża Babel wszystkich piękności i rozkoszy świata!

To wspaniały, niedościgniony bogactwem wystawy i pomysłami reżyserji, klejnot produkcji dźwiękowej

Krół Jazzu

W rolach głównych:

John Boles, Janette Loff
i twórca **PAUL WHITEMANN**
ze swym 60-osobowym zespołem muzycznym.

Nadprogr.: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. **Ceny miejsc popularne****Dźwiękowe Grand Kino****Dziś i dni następnych!**Paramount ma zaszczyt przedstawić
GERTRUDĘ LAWRENCE w filmie p. t.**Dziewczę z Montparnasse'u**

Emosjonujące przeżycia młodej angielskiej, której nie powiodła się karjera śpiewacza. — Muzyka i piosenki: Cole Porter.

NADPROGRAM:

1) Dodatek Fleischerowski p. t. „Góra marynarze”
2) Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Paramountu

Początek seansów o godz. 4-ej po pol., ostatni o godz. 10.15, w niedziele i soboty o g. 12 w pol., ostatni o godz. 10.15 w. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Dla tych, którzy jeszcze nie podziwiali wielkopomnego dzieła wytwórni Polskiej w soboty i niedziele o godz. 12 i 2-ej
2 poranki „WIATR OD MORZA”
pg. Żeromskiego. Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Sporty zimowe w Davos

Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”. —
Do ilustracji w dzisiejszym dodatku ilustrowanym.

Davos w marcu.

Do najbardziej czarujących zakątków świata należy niewątpliwie Davos w zimie. Śniegiem pokryte szczyty alpejskie, skrzące w intensywnym słońcu, balsamicznie czyste powietrze czynią z doliny Davos prawdziwy raj dla spragnionych wypoczynku i zdrowia. Dziwić się tylko należy, że niezwykle piękno Davosu odkryte zostało tak niedawno.

Właśnie w bieżącym roku przypada trzydziesta rocznica śmierci dr. Aleksandra Spenglera, właściciela „odkrywcę” Davosu, który osiedliwszy się w r. 1853, jako jedyny lekarz w małej wiosce, jaką był ówczesny Davos, osiągnął tak znakomite rezultaty z chorymi na płuca, że na cały świat zaczął głośić chwałę Davosu. Istotnie, w ciągu kilkunastu lat, dołna davoska zapelniała się sanatorjami, hotelami i pensjonatami. W ślad za nimi pojawiły się znakomite tory bobslejoyowe i saneczkowe, skocznie narciarskie, boiska hokejowe czy łyżwiarskie i w ten sposób Davos stał się prawdziwą Mekką sportów zimowych, dokąd zewsząd ciągną tłumy turystów.

Pobyt zimą w Davos obfaca się podwójnie raz ze względu na możliwość uprawiania wszelkiego rodzaju sportów zimowych, czy chociażby przyglądania się atrakcyjnym zawodom, których tu jest bez liku, a następnie krótki choćby pobyt w Davos wpływa kojąco na cały or-

ganizm mieszkańców wielkich miast, zatruty systematycznie przez cały boży rok spalinami samochodowymi, nikotyną czy ciężką atmosferą wielkich kawiarni. Zaznaczyć przytem należy, że pobyt w Szwajcarii jest stosunkowo bardzo tani, zaś szwajcarzy są osobliwie uprzejmi, przyczem rzuca się w oczy chęć uprzejmienia cudzoziemcom pobytu i poczynienia im jaknajdalej idących udogodnień i ułatwień.

W bieżącym sezonie zimowym odbyły się w Davos międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy, na imponującym torze łyżwiarskim, będącym jednym z najlepszych na świecie. Zawody te były wspaniałym przeglądem i popisem najlepszych łyżwiarzy europejskich. Po długich zmaganiach zwycięstwo odniosła

Austria w osobie niezrównanego mistrza łyżew, wiedeńczyka Hoserę. O wielkiej kurtuazyjności szwajcarów — gospodarzy tej imprezy, świadczy fakt, że na trybunie, wśród barw państw, biorących udział w zawodach, zawisnął sztandar Rzplitej mimo, iż Polska zajęta tegorocznymi mistrzostwami hokejowymi w Krynicy, reprezentacji swej na zawody te nie przysłała.

W tym samym tygodniu odbyły się światowe zawody bobslejoyowe, na niezwykle trudnym torze na Schatzalp pod Davos, w których zwyciężyła znakomita załoga szwajcarska. Poza to odbyły się skoki narciarskie na pięknej nowej skoczni „Belgenschauze” w samym Davos. Fenomenalny skok 81 m'r. Sigmund Rund'a był nielada sensacją.

B. P.



Chrońcie
swą cerę
w dni nie pogody!

Gdy marzec zsyła naprzemian wiatr i słońce, zimno i ciepło, wszystkie panie boją się o swą delikatną cerę.

Troska ta jest niepotrzebna!
Krem Elida Co Godzinę

chroni i pielęgnuje cerę nawet przy najgorszej nie pogodzie.



**KREM
ELIDA CO GODZINĘ**

Pod lodem do bieguna

Północna wyprawa Wilkinsa w łodzi podwodnej

Słynny „Nautilus”, łódź podwodna, którą amerykańsin Wilkins udaje się do bieguna północnego, posiada specjalne urządzenia, które umożliwią jej podróż wśród lodów i badanie krajów polarnych. Łódź ta jest darem rządu Stanów Zjednoczonych A. P. „Nautilus” (nazwana tak na cześć Juliusza Verne, autora powieści, pod tą nazwą) ma bardzo silne motory. Jej promień działania wynosi siedem tysięcy mil morskich; może rozwijać szybkość 13 węzłów na powierzchni, 9 pod powierzchnią wody; długość jej wynosi 175 stóp. Usunięto z niej wszystkie przybory wojenne (rury torpedowe, armatę i t. d.), co oczywiście zmniejszyło trochę ciężar łodzi.

Wilkins stara się uczynić ze swego statku podwodnego jaknajdoskonalsze narzędzie badań i lokomocji. Podwoił promień działania statku; ulokował na nim dwa motory 500-konne oraz jeden pomocniczy. Prowizję zabiera na dwa lata, mimo, iż ma nadzieję, że w dwa miesiące podróż będzie dokonana. Na statku ulokowano specjalne maszyny do przebijania skorupy lodowej; „Nautilus” będzie mógł wydostawać się w razie potrzeby z pod wody, poprzez skorupę lodową na powierzchnię, aby zaczerpnąć powietrza. Maszyny te — nazwijmy je „włociadła” — są potrzebne; największa ma dwa metry średnicy. Za pomocą tego mechanizmu załoga będzie mogła — po przebicciu drogi na powierzchnię lodu — opuścić submarnę i wyjść na „ład” lodowy: w celu badań naukowych lub celem ratowania się.

Lód na morzu Arktycznym ma prawdopodobnie grubość od pół do sześciu metrów. Wilkins sądzi, że statek jego nie będzie miał naogół do czynienia z grubością lodu ponad trzy metry. O ile siła maszyn okazałyby się

zasłabą do przełamania skorupy lodowej (trzeba się liczyć i z tą ewentualnością), mechanizm ten może być poruszony również ręcznie, a ponieważ statek będzie się unosił ku górze, dając na powierzchnię wody, więc ułatwi to załodze przebiecie dachu lodowego. Oprócz tego na statku znajduje się specjalna kabina, przez którą człowiek w ubiorze nurka będzie mógł zejść do wody z boku statku. Umożliwi to reparacje zewnętrzne łodzi, o ile okazałyby się one konieczne. W razie niebezpieczeństwa cała załoga może uciec przez tę cabinę i wyjść na powierzchnię, zapomocą t. zw. „sztucznego płuca”, niedawno udoskonalonego przez marynarke amerykańską. Głównie jednak Wilkins zamierza używać tych drzwiczek, otwartych

do morza, do pogrążania instrumentów, które chwytac będą zwierzątka i rośliny morskie w celu badań naukowych. Potężna stacja radiotelegraficzna pozwoli Wilkinsowi komunikować się ze światem. Będzie się on starał skonstruować antenę na łodzi, nawet gdy łódź będzie się znajdowała pod wodą. Dodajmy jeszcze, że „Nautilus” może się pogrążyć na głębokość 75 metrów.

Jaka jest marszruta, opracowana przez Wilkinsa? Wyruszy on z Nowego Yorku do Londynu, a stąd uda się do Svalbardu (Spitzbergen), przeplynie strefę arktyczną i z Alaski zjedzie wzdłuż zachodniego wybrzeża Ameryki; następnie przez kanał Panamski wpłynie na Atlantyk. Razem wyniesie to 20 tysięcy mil.

Rozpoczynając podróż pod lodem koło Svalbardu, Wilkins zamierza przepłynąć w ten sposób przez biegun północny, a wyjdzie z pod lodu koło cieśniny Beringa (między Alaską a wybrzeżem azjatyckim). Droga pod lodem wyniesie około 3 tysięcy mil. W strefie lodowej „Nautilus” będzie się poruszał z szybkością najwyżej 4-ech węzłów, zatrzymując się co 50 mil. Podczas tej przeprawy do dziobu statku przymocuje się aparat oświetlający o sile 500 wolt, który będzie oświetlał wody w promieniu kilku metrów.

Aprw.

„Minister-rekordzista”

Briand obchodził swe gody srebrne jako minister. Po raz pierwszy został Briand ministrem oświaty dnia 14 marca 1906 roku, t. j. akuratnie temu lat 25. Od tego czasu był ministrem w 25 gabinetach. Był 11 razy prezydentem ministrów, dwa razy ministrem oświaty, trzy razy ministrem sprawiedliwości, cztery razy ministrem spraw wewnętrznych i szesnastą razy min. spraw zagranicznych. Briand ma więc do zainicjowania w swej karierze ministerjalnej 36 tek w 25 gabinetach, co jest nie tylko w historii francuskiego parlamentaryzmu, lecz w historii światowej prawdziwym rekordem.

W rozmowie ze współpracownikiem „Excelsioru” nazwał siebie Briand żartobliwie „ministrem-rekordzistą”. Swą dotychczasową karierę porównał z naszymi perłami. Nie wszystkie perły były prawdziwe, ale wszystkie nanizane były na jedną nić, którą jest dążenie do pokoju. „Nigdy nie straciłem nadziei — wywołał Briand, — że wcześniej czy później wszystkie rządy i wszystkie ludy zrozumieją, że o wiele praktyczniejszą jest rzeczą porozumieć się ze sobą, aniżeli wzajemnie się pożerać, chociażby musiało się tu i owdzie ponieść pewne ofiary kosztem swego egoizmu”.

Tylko **Herbata LIPTONA**

Dove



były wiceprezydent Reichstagu, syndyk berlińskiej izby handlowej zmarł w wieku lat 77

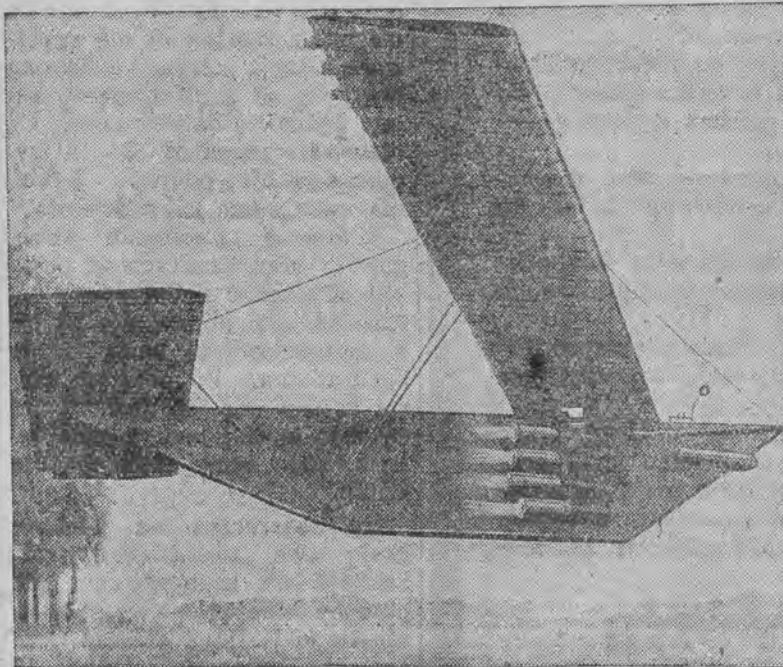
Hymans



belgijski minister spraw zagranicznych wygłosił sensacyjne przemówienie na temat absolutnej samodzielności polityki belgijskiej.

WŁAŚCICIELKA PRACOWNI SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
E. ZABŁOCKA
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PIOTRKOWSKA 120 tel. 152-64

Nowy samolot raketowy



popędzany wybuchami 38 rakiet, jest obecnie poddawany próbowi w Kalifornii.

Wiadomości bieżące

Starosta Strzemiński zimał nogę

W dniu wczorajszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi starosta piotrkowski Strzemiński, który był poprzednikiem obecnego starosty grodzkiego w Łodzi p. Dychdalewicza.

Starosta Strzemiński, przechodząc ulicą w Warszawie, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu nogi.

P.K.U. Łódź-Miasto II przeniesione na ul. Piotrkowską 101

Powiatowa komenda uzupełnień Łódź - Miasto II, mieszcząca się obecnie przy ul. Jerzego 2, z dniem 17 marca r. b. przeniesiona zostanie do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 101. W związku z przeprowadką interesanci w dniach 16, 17 i 18 marca załatwieni nie będą.

Łodzianie

nie mają pieniędzy na kina

Według danych, opracowanych przez wydział statystyczny magistratu, frekwencja w teatrach, kinematografach i zakładach rozrywkowych w Łodzi wynosiła w ciągu 1930 roku — 7.968.216 (w 1929 roku 8.067.062), w tem frekwencja w kinematografach stanowi 90 proc. — 7.175.898.

Charakterystycznym jest, iż w 1930 roku, w porównaniu z 1929 rokiem liczba sprzedanych biletów w teatrach wzrosła: w r. 1930 — 593.516, w 1929 roku — 454.479, uległa zmniejszeniu, natomiast frekwencja w kinematografach z 7.318.210 w 1929 roku do 7.175.898 w 1930 roku.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stockela (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 4), S. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Światoburczy film ABLA GANCE'A

Dreszcz czegoś nowego i niezwykłego przenika widza, gdy ogląda najnowszy film dźwiękowy Abła Gance'a

Koniec Świata

Z pozoru dzieją się tylko rzeczy ludzkie, miłość, pieniądze, intryga, polityczne zamieszki. Ale nad temi codziennymi sprawami wisi groza bliskiego końca wszystkich rzeczy, groza końca świata!

Rzeczy codzienne są jeno tłem do rzeczy wielkiej i nieuniknionej. W zawrotnym tempie zbliża się ku Ziemi Kometa, a wraz z tym gońcem z zaświata — masowa śmierć, zagłada!

Abel Gance konsekwentnie przeprowadza wrastającą nastrój niepokoju, który opanowuje ludzi na całej kuli ziemskiej.

Ostatnim akordem jest panika — panika milionów ludzi i zwierząt w obliczu rozpętanego żywiołu, w obliczu śmierci.

Nikt nigdy nie poruszał na ekranie większych tłumów, nikt nie stworzył wizji potężniejszej, — ma ona w sobie moc dantejską!

Bogactwo środków technicznych, użytych przez Gance'a, jest trudne do opisanego. Poziom gry, prostej i szlachetnej, imponujący. Jednym z aktorów jest sam Abel Gance. Rolę kobiecą odtwarza urocza aktorka Colette Darfeuil. Strona dźwiękowa zdumiewa siłą i pełnią wyrazu.

Koniec Świata

który wzbudził entuzjazm na Zachodzie, ukaże się wkrótce w Łodzi.

Zażegnane nieporozumienie w sprawie nagrody literackiej m. Łodzi

Sprawa zawieszenia nagrody literackiej m. Łodzi na jeden rok, wywołała wrzawę w kołach literackich. Tendencyjne wiadomości, jakie następnie w tej sprawie lan sował pewien ołtarz prasy, były dolaniem oliwy do ognia i nadały posunięciu samorządu łódzkiego posmak sensacji.

W gruncie rzeczy prezydent miasta i przewodniczący komitetu na grody literackiej, nie chcąc, aby skreślenie w budżecie tegorocznym subwencji 10-tysięcznej na nagrodę literacką było zrozumiane w ten sposób, że magistrat nagrodę tę kasuje, wyrzekając się dalszego popierania i nagradzania wybitnych i zasłużonych na polu literatury talentów — w swym programowym przemówieniu powiedział:

„Nietylko my, przedstawiciele miasta, zauważyliśmy na ostatnich posiedzeniach komitetu nagrody wzrastający kłopot z wyborem laureata. Podkreślił to wyraźnie w swoim przemówieniu przedstawiciel Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Kołaczkowski, zwracając się wręcz do samorządu m. Łodzi, aby uczynił nagrodę rzadszą. Powtórzył to w artykułach w piśmie „Głos Poranny”. Przyp. Red.). Przyczyną tego jest fakt, że nagród literackich jest obecnie bardzo dużo, wybitnych zaś talentów jeszcze nie nagrodzonych już prawie niema. Powzięliśmy przeto myśl, aby nagrodę przekształcić i przeznaczyć ją za prace naukowe w dziełach literatury i sztuki”.

Ta enuncjacja odpowiednio sparamowana dała szeregowi znanych literatów i krytyków asumpt do zaatakowania magistratu łódzkiego.

Między innymi zabrakł też głos znakomity krytyk Karol Irzykowski, oświadczając, że nie jest rzeczą magistratu wchodzić w ocenę tego, czy niema talentów do nagrodzenia. Zrozumiałby skasowanie nagrody tylko w jednym wypadku — gdyby krok ten był podjęty w myśl oszczędności.

Na ostatnim posiedzeniu plenium rady jawnie wydziału oświaty i kultury i członek jury nagrody łódzkiej prof. Smolik wyjaśnił,

że ataki i kampania literatów przeciwko magistratowi były wynikiem nieporozumienia. Nagrody nie zniesiono, ale zawieszono ją na rok z uwagi na konieczności oszczędnościowe, oraz na prace reorganizacyjne statutu nagrody. Miasto w dalszym ciągu ustanawiać będzie nagrody, przyczem co trzeci rok, w odstępach rocznych, będzie ona przyznawana kolejno przedstawicielowi literatury, nauki i sztuki.

Pierwszym rezultatem tego wyjaśnienia był odwrót w orientacji zainteresowanych przedstawicieli krytyki literackiej.

Już we wkrótcejszym numerze „Robotnika” znajdujemy oświadczenie p. Karola Irzykowskiego, który stwierdza, że uwagi jego w sprawie nagrody literackiej m. Łodzi „nie były przemyślanym i napisanym wywiadem”, a powstały podczas krótkiej rozmowy telefo-

nicznej z jednym z redaktorów warszawskich i „oparte były na niedokładnych, dorywczych informacjach”. Panu Irzykowskiemu — czytamy dalej — powiedziano, jakoby magistrat m. Łodzi wyraził się, że „niema kandydatów na nagrody literackie”. P. Irzykowski nie wiedział, że w tej sprawie przemawiał prezydent miasta p. Ziemięcki i że słowa jego brzmiały: „jest coraz mniej kandydatów na nagrody literackie”.

Przypuszczać należy, że śladem p. Irzykowskiego pójdą inni literaci i krytycy, którzy zabrali głos w sprawie skreślenia nagrody literackiej Łodzi na podstawie błędnych informacji i cofną swe nieuzasadnione napaści na magistrat, który, jak się okazuje, w dalszym ciągu, jak w latach ubiegłych, wyróżniać będzie zasługi położone przez wybitnych ludzi.

(G.)

55,860 bezrobotnych poszukujących pracy w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) w dniu 4 marca 1931 r. w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 55.860, w tem w samej Łodzi 40764 w Pabjanicach 3.930, w Zgierzu 3.383, w Zdunskiej Woli 2.597, w Tomaszowie Maz. 3.792, w Konstancynie 634, w Aleksandrowie 386, w Rudzie Pabjanickiej 374.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28.047 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało 19.885 bezrobotnych.

ŚMIERĆ FERRERA

Tadeusz Wieniawa Długoszowski znany i utalentowany redaktor i publicysta wygłosi dnia 15 bm. o godz. 11,15 rano odczyt pt. „Śmierć Ferrera” w sali T-wa „Haczomir” ul. Al. Kościuszki Nr. 21.

Odczyt ten poświęcony walce o szkołę świecką powinien wzbudzić wielkie zainteresowanie u wszystkich.

Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou

stworzyli pod kierunkiem reżysera

Józefa STERNBERGA

ARCYDZIEŁO

dźwiękowe, przewyższające wszystkie dotychczasowe filmy, zarówno dźwiękowe jak i nieme

Marokko



Wkrótce kino „Slendid”

Ostrożnie z płaceniem ofiar!

Trójka oszustów inkasowała składki na nieistniejącą szkołę

Znany na terenie Łodzi fabrykant Zyndeman w roku 1927 założył żydowską szkołę religijną.

Szkoła mieściła się przy ulicy Cegielnianej 59 i uczęszczały do niej dzieci niezamożnych żydów. W charakterze nauczyciela i kierownika szkoły zaangażowany został 70-letni Mordcha Orzegowski, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 54.

Szkoła utrzymywała się z datków i ofiar, zbieranych w instytucjach i przedsiębiorstwach w Łodzi.

W charakterze inkasentki zaangażowana została 22-letnia Szefflerówna, zamieszkała w Andrzejowie. Ponieważ szkoła nie miała funduszy na wypłacenie pensji, otrzymywała ona procenty od zainkasowanej sumy. Jednakże datki okazały się niewystarczającymi do utrzymania szkoły, po roku istnienia została ona zlikwidowana.

Wówczas kierownik Orzegowski oraz Szefflerówna postanowili zbierać nadal ofiary na nieistniejącą już szkołę, 10 proc. z zainkasowanej sumy brała Szefflerówna. Po pewnym czasie uznała ona, że dochody jej są zbyt małe i poczęła cafe inkasowane sumy zabierać dla siebie.

By rozszerzyć na większą skalę swe „przedsiębiorstwo”, Szefflerówna zaangażowała do pomocy koleżankę swą 26-letnią Bajkę Haftarz. Starzec Orzegowski dostawał zaledwie 10 proc. od inkasowanych sum. Były one jednak dość znaczne, gdyż niektóre firmy dawały su-

my, wahające się w granicach od 50 do 100 a nawet i więcej złotych.

W dniu onegdajszym Haftarzówna udała się do firmy „Czenstochovienne”, mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej 159. Okazała zaświadczenie nieistniejącej szkoły oraz sfałszowaną listę ofiar opiewającą na znaczne sumy, ofiarowane przez największe przedsiębiorstwa łódzkie.

Dyrektor firmy, mając pewne wątpliwości co do okazanych mu papierów, polecił Haftarzównie zgłosić się nazajutrz.

W międzyczasie skomunikował się z firmami, które wypisane były na liście ofiar i stwierdził, że żadna z tych

firm darów pieniężnych nie dała.

Gdy w dniu wczorajszym Haftarz ponownie zgłosiła się do firmy, została aresztowana przez funkcjonariuszy urzędu śledczego, którzy na nią oczekiwali, w wyniku meldunku, złożonego przez dyrektora firmy „Czenstochovienne”.

W toku dochodzenia Haftarzówna opowiedziała przebieg dokonywanych oszustw, wydając swych współników

Okazało się, że w czasie czteroletniej zbiórki poszkodowane zostały 611 firm na sumę kilku nastu tysięcy złotych.

Trójka oszustów została osadzona w więzieniu przy ul. Kopernika.

Wspaniale zapowiada się

dzień poświęcenia sztandaru zw. legionistów

Jak się dowiadujemy komitet obywatelski poświęcenia sztandaru zw. legionistów polskich w Łodzi pracuje bardzo intensywnie, aby święto to wypadło jaknajokazalej i najbardziej uroczystej. Komitet wystosował zaproszenia na uroczystość do szeregu najwybitniejszych osobistości: do pani marszałkowej Piłsudskiej, biskupa Bandurskiego, premiera Sławka, generała Norwid - Neugebauera, gen. Sławoj - Składkowskiego, marszałka sejmu Światalskiego, gen. Rydza - Śmigłego, gen. Berbeckiego oraz Wacława Sieroszewskiego.

Jednocześnie komitet pracuje nad ustaleniem programu tego dnia uroczystego. Między innymi postanowiono także, iż z uroczystością

połączony będzie, postanowiony swego czasu jeszcze w Szczypiornie zjazd szczypiorniaków — łodzian.

Do komisji redakcyjnej Jednodniówki wpłynął cały szereg ciekawych i wartościowych prac, które niewątpliwie przyczynią się do tego, aby wydana z tej okazji Jednodniówka stała się dziełem na prawdę wartościowym i wszechstronnym.

Komisja za naszym pośrednictwem zwraca się jeszcze raz z gorącym apelem o śpieszne nadsyłanie przygotowanych prac, a także o dostarczenie życiorysów i zdjęć bohaterów województwa łódzkiego, poległych w walkach o niepodległość ojczyzny.

P. Szymonowi Bursztynowi
z powodu zgonu
Siostry Jego
wyraża współczucie
Personel firmy F. Fajman

Odezwa

do b. uczestników woj- skowej straży kolejowej okręgu łódzkiego

Koledzy! Dwanaście lat minęło od chwili, kiedy na wezwanie b. dowódcy naszego pułk. E. Rauera stanęliśmy ochoczo z wiarą w przyszłość do pracy, która miała na celu ochronę majątku państwowego, utrzymanie ładu i bezpieczeństwa publicznego na terenie kolejowym. Warunki, w jakich pracowaliśmy, były wysoce niesprzyjające jakiegokolwiek pracy państwowej, a tembardziej tej, która miała za cel zaprowadzić nad chaosem życia publicznego. Dzisiaj z dumą patrzemy w przeszłość i z przeświadczeniem, iż trud nasz spełniony przez każdego w miarę sił i zdolności, ponieśliśmy dla dobra ojczyzny. Ogniem łączącym nas moralnie jest pamiątkowa odznaka WSK. w postaci krzyża bojowego, przyznana nam dekretem M. S. Wojsk.

Pragnąc nadal służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej winniśmy się złączyć w jedną spójną całość, aby być gotowymi na pierwszy zew zagrożonej przez wrogów ojczyzny. Na terenie tutejszym istnieje związek uczestników wojkowej straży kolejowej. Związek dotychczas nie posiada swego sztabu. Przystępując do fundacji tego widomego znaku i symbolu skupienia, zwracam się do was z wezwaniem, abyście jak jeden mąż, świadomi swych obowiązków względem ojczyzny, zarejestrowali się w sekretaracie związku W. S. K. w Łodzi Zielona 20, lokal Federacji (zapisy przyjmuje kol. Gałęski Wacław w poniedziałki i czwartki od 18 do 20). Bliższych informacji udziela prezes związku kol. Stanisław Kiełbiński — dworzec Kałki, kasa biletowa Nr. 8.

Mam nadzieję, że tak jak kiedyś spełnialiście karnie swoje obowiązki, tak i teraz stawicie się licznie i w gronie naszym nie zabraknie nikogo!

A. Mackiewicz

b. inspektor II oddz. W. S. K.
w Łodzi.

Składki za ubezpieczenie od ognia

należy płacić po otrzymaniu wezwania

W ostatnich czasach cały szereg czytelników zwracał się do nas z prośbą o wyjaśnienie stosunków prawnych, istniejących pomiędzy ubezpieczonymi w towarzystwach ubezpieczeń od ognia a temi towarzystwami. Chodzi mianowicie o to, że szerszemu ogółowi mało jest znane nowe rozporządzenie prezydenta Rzplitej (z dnia 24.2.28 r.) ujmujące w formę prawną wzajemne obowiązki ubezpieczonych i ubezpieczających.

Przed wspomnianym rozporządzeniem ubezpieczony, po przyjęciu jego deklaracji, nie miał prawa do roszczenia o odszkodowanie, o ile wypadek nastąpił przed całkowitem uiszczeniem składki. Towarzystwo zaś nie mogło dochodzić swych pretensji z tytułu składek na drodze prawnej. Rozporządzenie prezydenta Rzplitej ma w pierwszym rzędzie na oku dobro ubezpieczonych i reguluje wypadki, w których zakład ubezpieczeń odpowiada pomimo, iż assekurowany nie opłacił składki. Oczywiście, iż ten stan rzeczy zmusza towarzystwa ubezpieczeń od ognia do jaknajenergiczniejszego poszukiwania swych należności z tytułu składek. Na tem tle mają miejsce b. liczne

procesy, kończące się zawsze wyrokiem przyznającym żądania towarzystw assekurowanych. W jednym tylko wypadku sąd oddalił skargę tego rodzaju. Opierając się na tym właśnie niedawno zapadłym wyroku, bardzo liczni ubezpieczeni, mimo iż byli początkowo skłonni do zapłacenia składki w drodze ugodowej, postanowili dopuścić do procesu, licząc na wygraną.

Na podstawie informacji najzupełniej ścisłych wyjaśniamy wszystkim zainteresowanym, iż dopuszczający sprawy opłaty składek przed forum sądu, narażają się na zbyteczne koszty i na pewną przegraną. Przemawia za tem przede wszystkim tysiące prawomocnych wyroków sądów oraz ta okoliczność, że wspomniany dla towarzystw ubezpieczeniowych niekorzystny wyrok został zaskarżony do sądu najwyższego i niezawodnie ulegnie kasacji.

Nowe prawo ubezpieczeniowe jest jasne i zostało ono wydane z uwagi na dobro ubezpieczonych, w ich zatem własnym interesie leży opłacanie składek bezpośrednio po otrzymaniu zawiadomienia od towarzystwa ubezpieczeń, iż polisa jest wystawiona.

Dnia 12 marca r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

JERZY ZAJDEMAN

przeżywszy lat 24.

Pogrzeb z domu przedpogrzebowego odbędzie się dziś, w niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej rozpacz

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Rodzice, Siostra i Rodzina

Program obchodu imienin marszałka Piłsudskiego

Komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego ułożył już dokładny program uroczystości imieninowych.

W środę, dn. 18 b. m., wieczorem ulicami miasta przechodzą orkiestry wojskowe i policyjne.

W czwartek rano odbędzie się nabożeństwa uroczyste w świą-

tniach wszystkich wyznań, a o godz. 11 w katedrze przy udziale przedstawicieli władz.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojsk garnizonu przed dowódcą okręgu korpusu.

Wieczorem w sali Filharmonii odbędzie się uroczysta akademja. (b)

Kradzież w śródmieściu

Złodziej w składzie H. Richtera

Nocy wczorajszej do sklepu artykułów technicznych Henryka Richtera (Przejazd 20) zakradli się niewykryci dotąd złodzieje. Po otwarciu tylnych drzwi sklepu, skradli oni pasy skórzane ogólnej wartości 3.000 złotych.

Kradzież wykryta została dopiero nad ranem, kiedy właściciel przyszedł, by otworzyć sklep.

Na skutek meldunku, złożonego w policji, wszczęte zostało energiczne dochodzenie, które wykazało, że złoczyńcy cały łup zapakowali do stojącej przed bramą taksówki, poczem odjechali w dół Przejazdu. (p)

Włamanie do kurji biskupiej

Dwaj złodzieje ujęci podczas „roboty“

Od pewnego czasu zanotowano wypadki okradania plebanji i mieszkań księży.

W dniu onegdajszym, około godziny 8-ej wieczór, złodzieje zakradli się do mieszkania księdza Eugenjusza Millera. przy ul. Ks. Skorupki 1.

Złodzieje zdołali już naładować powybiegane z szaf różne przedmioty, gdy w pewnej chwili odezwał się dzwonek alarmowy, poruszony niezręcznie przez złoczyńców. Złodzieje porzucili łup i usiłowali zbiec, jednakże po krótkim pościgu zostali przy ul. Wólczańskiej schwytani.

Zatrzymanych odstawiono do wydziału śledczego, gdzie stwierdzono, iż są to dwaj znani złodzieje, niejednokrotnie karani za kradzieże, a mianowicie: 30-letni Michał Wojtowicz (Wysocka 23) oraz 26-letni Stefan Czerwiński (Nowo-Zarzewska nr. 14).

W toku dochodzenia władze śledcze stwierdziły, że Wojtowicz wyspecjalizował się już w fachu złodziejskim, a ze specjalnym zamiłowaniem włamywał się do mieszkań księży. Za jedną z takich wypraw ukarany został półtorarocznym więzieniem. Czerwiński jest specjalistą od kradzieży mieszkaniowych i w końcu lutego r. b. opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę za kradzież mieszkaniową.

Aresztowanych przesłano do więzienia przy ul. Kopernika do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (a)

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LU
NA

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe, stworzone kosztem 3-ech milionów dolarów

GENERAL CRACK

Barwne dzieje awanturnika, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i spojrzaniem serca kobiecie Niezapomnianą postać rycerza i kochanka stworzył największy aktor świata

JOHN BARRYMORE

Nadprogram: wspaniałe dodatki i aktualności świata

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12. Ceny miejsc normalne — na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Karty premjowe ważne codz. do godz. 7-ej.

Z powodu zgonu nieodżałowanego
ś. † p.

Juliusza Roznera

pogrążonej w smutku Rodzinie wyrażam wyrazy współczucia z głębi serca.

„RATPOL“
L. Wolfeld

Prowizorium budżetowe

na miesiące kwiecień i maj r. b.
Dwa posiedzenia komisji radzieckich

Po uchwaleniu budżetu Łodzi na rok 1931-32 rada miejska przystępuje obecnie do normalnej pracy nad załatwieniem szeregu bieżących spraw komunalnych.

Na nadchodzący wtorek wyznaczone zostało posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych. Na porządku dziennym obrad komisji znajdują się m.

in. sprawa przyjęcia nowo opracowanych przez władze miejskie przepisów o opłatach za mieszkania, zajmowane przez pracowników miejskich. Kwestja ustalenia opłat za mieszkania służbowe ma dla ogółu pracowników zarządu m. Łodzi duże znaczenie. Jak bowiem wiadomo urzędnicy magistratu otrzymują t. zw. dodatek mieszkaniowy, który niejednokrotnie przekracza sumy płacone za czynsz komorniany w wielu zaś wypadkach absolutnie nie pokrywa kosztów komornego. Nowe przepisy regulują dokładnie wszystkie te sprawy i ustalają ostatecznie sumy, jakie miasto pobierać będzie od swych pracowników, zajmujących mieszkania w domach, stanowiących własność gminy miejskiej.

Pozatem komisja rozpatrzy regulamin schroniska czasowego dla rodzin bezdomnych, sprawę przemianowania ul. Nowo-Cegielnianej i części ulicy Cegielnianej na Śródmiejską, oraz szereg spraw, dotyczących zezwoleń na dokonanie przeróbek budowlanych.

W czwartek odbędzie się posiedzenie plenarne komisji finansowo - budżetowej, na którym przedstawiony zostanie do aprobaty wniosek magistratu o uchwalenie prowizorium budżetowego na okres kwietnia i maja b. r.

Sprawa ta będzie również przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia plenum rady.

Komisja skarbowo - budżetowa załatwi następnie sprawę wydania cegły na rozbudowę ewangelickiego domu sierot „Gniazdo“, oraz kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej u wylotu ul. Anny.

Wszystkie te sprawy znajdują się niebawem na porządku dziennym posiedzenia rady, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. (ge)

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW I.T.P.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA“
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.



Dzisiaj i dni następnych!

Początek seansów o godz. 4 p. p., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Wspaniała i tragiczna karta z dziejów Wielkiej Wojny 1914 — 1919 według powieści słynnego pisarza **Józefa Kessla**.

Produkcja
1931

Eskadra Orłów

Produkcja
1931

Wśród bomb i granatów nieprzyjacielskich w straszliwym ogniu bojowym rozegrała się ostatnia, okrutna, mileżąca w przestworzach zawieszona walka kochanka i męża.

Najazd Zeppelinów na Paryż!

Front w ogniu bojowym!

W głównej roli piękna

Camila Bert i Jean Dax ● **Muzyka L. Kantora**

„Komisja szacunkowa — to banda łobuzów“

56-letni Stanisław Strolecki (Orla 23) stanął w dniu wczorajszym przed sądem za obrażenie urzędników skarbowych.

18 listopada ub. r. do 12 urzędu skarbowego, do referenta egzekucyjnego Eugenjusza Pilińskiego zgłosił się Strolecki z pretensjami o zbyt wysoką sumę podatku, jaki został na niego nałożony. Referent wyjaśnił, że wymiarem podatku zajmuje się specjalnie powołana komisja szacunkowa.

W odpowiedzi na to Strolecki krzyknął „Komisja szacunkowa to banda łobuzów“. Referent niezwłocznie zameldował o powyższym naczelnikowi urzędu, który spisał odpowiedni protokół. Protokół ten Strolecki podpisał, dopisując na końcu „Wszystko to, co powiedziałem nie cofam“.

Na rozprawie sądowej Strolecki przyznał się, że podpisał protokół i wypowiedział obraźliwe słowa, twierdząc, że działał w zdenerwowaniu.

Sąd biorąc pod uwagę podeszły wiek oskarżonego, skazał go na 100 złotych grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu

Czy chcecie się pozbyć gnącej Was choroby?

Leczenie się wszyscy SPECYFIKAMI Z ZIOŁŁECZNICZYCH

OSKARA WOJNOWSKIEGO

ZADAJCIE WŁE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH LUB W BIURZE SPRZEDAŻY OSKARA WOJNOWSKIEGO WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 81a — TEL. 631-65

BROSZURKI INFORMACYJNE WYSYŁKA BEZPŁATNIE BIURO SPRZEDAŻY

Napad na listonosza pieniężnego

Abiturjenci miejskiej szkoły handlowej usiłovali zrabować większą sumę

W dniu onegdajszym władze śledcze ustaliły, iż dwaj osobnicy planują zamach rabunkowy na listonosza pieniężnego, który miał być wykonany wczoraj w godzinach porannych, w iden tyczny sposób, jak dokonany w swoim czasie napad na listonosza Lewkowicza, przy ul. Piotrkowskiej 93.

Wysłano na miasto wszystkich niemal urzędników, którzy mieli za zadanie obserwować listonoszy pieniężnych, dostarczających adresatom nadesłane pocztą pieniądze.

Dwaj funkcjonariusze wydziału śledczego zaopiekowali się listonoszem pieniężnym Michalskim, który obsługuje rejon w granicach 7 komisariatu.

Około godziny 9-ej rano Michalski wszedł do domu przy ul. Piotrkowskiej 33, która to posesja jest t. zw. domem przechodnim, łączącym się z posesją nr. 66, przy ul. Zachodniej.

Gdy Michalski włączył firmie „Reiman“ pieniądze i wszedł do oficyny dla wpłacenia pieniędzy firmie „Floritas“ mieszczącej się od ulicy Zachodniej i chciał przejść przez teren fabryczki, z za muru wypadło dwóch osobników, z których jeden trzymał w ręku rewolwer, a drugi młotek.

W tym samym momencie rabusie ujęci zostali przez wywiadowców urzędu śledczego, którzy rozbroili i obewładnili napastników.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego“ lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Jak się okazało, Michalski miał przy sobie w torbie około 17.000 zł., przeznaczonych na wypłaty dla firm łódzkich i adresatów prywatnych.

Okutych w kajdany rabusiów odstawiono do wydziału śledczego.

Po przeprowadzeniu ścisłego badania ustalono, iż są to dwaj

abiturjenci miejskiej szkoły handlowej przy ul. Kilińskiego 109, a mianowicie: 18-letni Zygmunt Gwizdała (Ogrodowa 66) i 19-letni Henryk Lutosławski (Żeromskiego 11).

Sprawcy napadu zeznali, iż napad planowali już od dłuższego czasu, że listonosza Michalskiego przez czas pewien obser-

wowali i w wyniku tych obserwacji wybrali na napad dzień sobotni.

Lutosławski miał uderzyć listonosza młotkiem w głowę, a po zabraniu pieniędzy obaj mieli uciec i tylko w razie niebezpieczeństwa Gwizdała użyłby rewolweru dla utworzenia sobie drogi na wypadek pościgu.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi wydział śledczy pod kierownictwem p. rad komisarza Weyera.

Zachodzi podejrzenie, iż młodości rabusie mają już na sumieniu kryminalne występy i w tym kierunku prowadzone jest badanie.

Do czasu ukończenia dochodzeń obaj aresztowani osadzeni zostali w areszcie przy urzędzie śledczym. (a)

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

Dzisiaj i dni następnych!

Imponujący męstwem i odwagą **JACK HOLT** bohater „Łodzi Podwodnej“ w potężnym arcydziele dźwiękowym

LOTNIK

Dramat miłosny na tle życia lotników amerykańskich. Bohaterstwo ludzi przestworza. Lotnicy w płonących płatowcach. Wojna w powietrzu. Walka o kobietę.

Początek przedstawień o godz. 4.30 W sob. i niedz. o 12-ej Aparatura dźwiękowa: Western Electric.

Ceny miejsc: 1, 1.50 i 2 ● Dzisiaj o godz. 12 w poł. i 2-ej pp. poranki filmu „Syn białych gór“ z mistrzem nart **Louis Trenkerem**. Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Co się dzieje w Tomaszowie?

REDUKCJE W KASIE CHORYCH.

Po przeniesieniu komisarza kasy chorych p. Kucharskiego w związku z samobójstwem dr. Auerbacha, wiadomym było, że w tomaszowskiej kasie chorych nastąpią redukcje personalne.

I rzeczywiście redukcje posyły się bardzo obficie. Nowo mianowany komisarz p. Kazek nie liczy się z licznymi delegacjami miejscowych grup rządowych, ani nie bierze pod uwagę zapatrywań politycznych redukowanych.

W związku z tym miejscowa prasa wszczęła alarm, w sposób zupełnie niedwuznaczny proponując p. Kazekowi wyniesienie się z Tomaszowa.

Nikt jednak nie znalazł się, toby zaprzeczył, że w kasie chorych znajduje się nadmierna ilość urzędników, co niepotrzebnie obciąża budżet.

Wagon motorowy Kutno—Płock

Poczynając od dnia 2 marca r. b. w rozkładzie pociągów nr. 1517, 1552, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515 i 1516 na odcinku Kutno — Płock — Radziwie wzamian zwykłych pociągów osobowych, będzie kursował wagon motorowy kl. III z wagonem dla przewozu poczty i bagażu.

Pociągi 1551 i 1518 z wagonami komunikacji Warszawa—Płock i odwrotnie będą kursować bez zmiany.

Rywalka Carycy Kochanka ks. Orłowa

Księżniczka Tarakanowa

Dzieje rywalki

Carowej Katarzyny,

która sięgnęła po

TRON ROSYJSKI!

najbliższa premiera w wersji dźwiękowej w „GRAND-KINIE“

MADAME DUBARRY

**Pola Negri
Emil Jannings
Bernard Goetzke
Harry Liedtke**

Najbliższy przebój kina

„PALACE“

Kto wygrał na loterii?

Pląty dziedziczenia.

V KLASA.

Tabela nieurzędowa.

15.000 zł. na nr. 8677.
 Po 10.000 zł. na nr.: 13304 43636 43746 114662.
 Po 5.000 zł. na nr.: 2834 11460 122987.
 Po 3.000 zł. na nr.: 8066, 40227 91866 100425
 110866 113358 149073.

Po 2.000 zł. na nr.: 15291 56516 69908 81859
 84039 95748 111245 115385 136489 147265 158650
 176718 178214 197880 207513.

Po 1.000 zł. na nr.: 806 2592 5815 13983
 14060 26566 28878 44406 52665 55796 61419 61849
 62640 65160 70486 82745 90835 98107 104787
 110785 114000 128685 131938 139192 146007
 163082 163464 170631 171202 177936 192019
 195255 200021 201379 202480 203701.

Po 500 zł. na nr.: 4398 8123 12016 13395
 13960 14351 16476 16709 17964 18403 18825 20274
 20506 21926 23114 23713 23994 25293 25759 25991
 28578 31283 31985 32245 33815 35730 37498 39051
 39472 40293 40424 42332 43704 36887 45802 45943
 47029 51175 55009 55788 56027 56150 58210 59148
 59238 59983 60456 61781 62528 63889 64146 64801
 65604 65634 67905 68013 71274 74635 74871 75298
 75517 77592 79058 80454 83314 84994 85377 86327
 90111 90313 91709 92665 95231 98399 100412
 101688 102240 104092 105060 108327 110690
 110203 113791 117236 117364 123265 123885
 123913 124431 126603 127772 128448 128742
 129124 129501 129981 132582 132669 133007
 135154 135454 135566 136795 138916 140927
 142154 143186 143967 145916 150211 150564
 151440 151674 152333 153826 154791 155132
 156388 156750 157295 157838 157839 161801
 161931 163404 163440 163981 163892 165782
 166116 166511 166634 168218 169251 170256
 170661 172668 172672 173493 173703 175588
 175661 175697 175830 177245 178439 182583
 182754 182915 184291 188171 189161 191018
 191327 191356 192579 198892 202451 203474
 203484 203753 204358 206783 206936 207510.

Po 250 zł. wygrały numery następujące:
 14 22 33 86 155 394 463 1131 38 62 299 384
 464 519 700 877 985 2086 173 245 338 431 67 512
 22 786 986 3074 150 58 86 338 56 62 493 540 729
 33 59 73 86 98 892 4112 82 345 480 517 61 646
 890 935 43 5132 55 83 93 317 73 448 66 92 503
 19 612 784 864 972 61141 350 502 95 512 40 73
 821 77 942 57 7079 96 120 41 45 327 514 54 794
 815 8054 63 247 340 48 562 78 792 825 26 55
 916 9014 66 116 54 64 86 232 39 315 42 403 25
 54 655 777.
 10008 71 132 45 249 315 432 76 513 20 26 638
 710 868 937 11037 154 91 212 89 98 357 59 438
 63 65 582 601 548 12022 59 66 73 117 26 78 268
 356 80 404 51 85 558 894 906 70 73 13038 85 241.

508 63 80 606 29 39 715 18 806 53 68 936 61 14091
 336 87 571 729 68 15013 158 247 636 39 41 815
 31 62 91 964 16106 210 15 97 342 425 504 50 52
 741 58 838 17024 29 122 287 429 787 18048 339
 418 629 715 21 837 912 19125 277 79 316 420 511
 73 79 614 35 40 804 37 95 918.
 20016 79 122 44 75 270 319 38 57 450 732 804
 26 918 94 21206 48 420 553 638 44 714 39 941
 74 22134 250 386 410 61 614 86 99 836 48 94
 991 23145 279 94 304 26 43 511 14 606 51 75 848
 24005 120 237 59 524 41 56 811 971 25114 93
 247 79 336 452 517 43 60 607 823 43 89 908 38
 26007 47 233 344 414 20 579 609 959 27199 216
 557 606 718 39 827 34 55 925 29 85 28012 108 390
 405 37 528 65 638 61 702 30 807 15 29077 124
 28 237 96 300 439 656 704 946 81.
 30151 97 264 343 41 5 6 72 534 757 58 851
 55 31059 100 31 158 355 84 509 49 622 733 801
 32003 13 96 151 66 250 69 91 400 49 72 506
 49 626 55 78 706 97 839 56 96 904 17 33148 61
 235 481 569 703 922 33 34062 193 250 73 341 429
 551 676 727 69 76 88 35060 334 473 575 649 63
 55 716 36077 157 93 315 20 39 54 416 20 91 518
 646 740 939 37055 180 351 456 89 554 67 606 38
 95 720 23 811 58 38062 180 268 349 85 408 517
 98 874 452 59 69 65 39004 186 214 35 67 314 416
 58 70 84 90 542 668 84 709.
 40003 32 37 49 199 346 504 35 622 98 758 89
 94 941 42014 15 19 75 94 347 542 614 45 87 703
 911 15 17 64 43068 180 86 220 89 395 400 23
 48 83 523 31 625 707 28 42 50 834 82 987 95
 44030 75 252 340 607 85 857 82 45048 166 239
 51 325 31 69 557 69 640 79 726 864 46082 96 97
 171 223 326 70 425 91 93 606 29 788 803 47004
 68 213 377 487 563 75 717 32 826 933 48135 41
 44 73 226 423 733 89 812 948 49081 101 415 514
 30 65 636 711 817 93.
 50401 43 75 512 72 616 37 51 728 815 51078
 84 544 610 732 856 58 959 52015 21 6 89 102 204
 380 583 612 712 49 73 920 29 53005 50 60 46
 394 434 71 665 71 621 58 96 745 99 876 54320 79
 451 514 48 77 674 795 864 65 906 55143 247 86 93
 315 16 428 74 96 641 96 721 91 56087 148 68 294
 323 410 27 28 805 20 30 33 76 84 922 56 73 57331
 66 448 593 649 731 81 895 9 26 923 58016 118 55
 63 207 313 567 99 650 86 765 854 59113 20 53
 77 296 304 593 761 83 800 51 934.
 60079 141 48 272 316 407 792 813 91 93 904
 54 61111 483 571 668 745 807 28 916 86 62000
 41 60 158 277 80 324 29 38 67 613 832 63116 284
 362 435 90 555 584 808 9 15 955 57 64002 129
 70 275 82 397 651 759 85 800 50 76 981 65032 62
 98 137 44 82 336 408 517 65 784 824 986 66017
 41 75 278 571 814 98 67087 120 76 207 49 50 85
 87 453 62 91 513 16 53 65 784 95 943 68044 60
 85 285 346 47 85 425 84 98 512 660 841 945 69255
 91 331 56 414 76 582 86 94 627 727 839 85
 935 97.
 70098 222 311 40 686 702 484 71051 59 127
 95 241 396 536 71 641 710 950 72044 181 325
 418 538 61 618 34 84 711 931 90 73053 152 77
 96 348 609 92 440 66 77 90 851 932 57 74008
 40 515 19 40 43 56 245 448 55 546 600 780 75045
 61 92 137 201 82 379 408 552 67 613 795 898 965
 76070 80 123 234 550 717 864 949 62 89 77148
 256 392 493 838 920 52 78052 67 96 236 53 321
 524 88 677 765 98 832 905 79033 146 484 526 40
 91 617 84 728 803 96 903 27 37 46.
 80031 58 187 92 99 479 527 34 81 753 804
 26 44 69 82 157 81021 189 310 457 509 87 658

711 874 79 82906 47 165 280 303 50 84 407 31 953 99 148087 276 348 609 37 58 49007 61 155
 74 542 79 70800 64 86 83015 27 61 130 226 309 286 322 92 590 688 714 812 43 95 902 11
 45 411 48 544 56 761 94 84279 91 396 487 512 150127 78 323 558 618 42 47 788 840 93 978
 50 81 724 33 69 810 36 62 924 77 91 85019 62 170 151024 29 53 84 92 161 295 549 709 830 979 90
 79 226 39 88 365 67 603 95 771 811 905 69 82 152033 303 465 592 93 625 31 92 796 946 84 966
 86059 157 270 344 509 98 999 87178 362 86 412 153049 87 134 41 51 61 248 64 355 626 76 84 891
 25 561 671 74 767 815 18 79 88037 55 88 99 116 927 38 45 67 154005 27 78 84 136 66 58 295 414
 38 205 32 366 469 531 36 55 67 879 89009 52 23 512 687 831 40 155130 32 217 300 68 419 61
 227 75 440 678 916 87.
 715 33 820 937 63 74 156259 369 521 24 30 73 83
 625 729 862 955 157343 81 455 84 582 86 614 20
 942 91006 139 200 47 54 443 91 92 530 33 652 23 89 718 27 863 920 92 158003 270 311 41 501
 92067 199 206 19 69 305 411 46 702 50 879 906 626 56 72 971 85 159015 121 213 29 379 415 82
 38 205 32 366 469 531 36 55 67 879 89009 52 23 512 687 831 40 155130 32 217 300 68 419 61
 812 96 958 75 907 48 91 96050 71 156 423 73 873 160286 388 564 65 66 608 37 812 992 161034
 923 98 97030 328 494 531 702 5 81 95 908 36 40 46 66 105 43 79 249 300 30 508 11 642 765 860
 84 98014 47 87 89 101 39 212 32 316 489 553 86 908 79 162028 159 65 75 82 241 434 50 940 853
 736 38 99086 114 39 52 72 251 336 409 13 58 90 77 937 52 98 99 163025 68 105 19 22 61 208 73
 528 642 71 842 47 75.
 317 538 49 776 84 944 76 85 99 164074 75 79
 100079 134 56 275 302 27 471 504 9 19 763 132 304 426 572 604 39 861 932 165063 128 48 73
 807 17 67 101055 93 110 32 45 62 249 68 99 303 96 552 670 92 166028 164 208 378 89 494 546 82
 81 406 20 39 55 503 87 634 959 81 103123 74 250 611 39 47 74 749 67 76 829 37 86 90 949 53
 98 402 75 560 692 766 87 842 64 908 83 103108 167105 17 21 61 69 345 400 80 537 44 695 820 94
 251 336 428 509 22 606 80 732 842 63 902 24 69 96 933 168096 134 203 208 20 93 310 97 462 526
 104093 96 112 231 77 78 311 444 54 99 579 81 78 79 666 967 84 98 169024 101 48 315 421 88
 616 795 924 105038 102 43 254 327 47 61 411 580 676 765 851 60 85.
 531 951 106012 84 174 311 58 616 79 91 736 39 170119 61 290 308 86 87 539 98 638 717 910
 883 85 903 80 91 107123 54 330 68 516 37 617 48 171072 96 113 63 94 294 338 56 67 402 64 549 607
 58 709 82 899 951 96 108043 61 107 89 309 429 878 91 985 172006 27 199 226 357 425 45 514 655
 526 614 725 874 88 925 190939 298 576 694 728 76 874 919 80 173089 177 231 22 348 75 82 445
 55 825 68 89 901 44.
 508 604 62 89 720 25 898 917 33 67 174054 126
 237 378 412 23 99 529 733 97 843 45 66 99 915
 999 110005 15 284 86 87 409 551 98 664 112010 175037 87 138 72 257 340 88 511 37 72 723 326
 104 23 72 242 308 50 88 617 31 113154 315 16 939 51 60 66 176318 510 52 651 65 67 832 56 309
 24 417 24 47 517 23 48 52 605 45 57 701 67 97 177017 154 93 204 304 416 732 80 837 178137 200
 901 52 114064 87 118 79 209 11 40 450 76 513 53 93 316 485 604 744 800 926 63 84 179002 21 33
 67 653 822 115074 135 38 66 75 388 607 52 703 149 70 271 367 68 472 92 650 84 87 737 99 565.
 19 78 812 61 973 116086 131 40 233 53 314 404 180012 30 45 89 168 93 238 43 389 406 580 523
 30 609 850 993 117009 65 100 26 233 316 24 404 704 821 76 181007 25 86 117 18 419 610 24 35
 554 644 837 998 118005 229 55 57 73 374 92 538 81 82 813 182029 65 234 392 476 791 851 183061
 66 805 93 946 73 119245 84 91 301 52 82 404 37 81 86 160 62 379 439 82 558 72 613 57 87 735 99
 660 747.
 924 184064 74 137 294 330 49 54 556 81 90 660
 120225 252 456 531 616 56 69 767 836 45 74 79 604 726 831 72 922 34 40 46 86 186022 103 31 49
 122022 31 209 343 71 402 50 673 781 829 969 217 49 517 81 632 766 800 62 969 187119 52 299
 123179 241 332 56 406 583 667 718 843 62 934 62 304 481 502 98 789 821 46 79 98 937 93 94 188031
 124080 243 351 400 512 79 856 68 76 925 57 94 76 344 477 81 554 62 79 88 618 747 860 85
 125036 90 212 304 11 18 407 10 94 507 13 865 75 189050 408 72 534 668 92 734 877 976.
 992 126093 169 234 72 74 524 44 74 823 85 98 190196 426 54 560 87 622 66 95 760 807 325
 937 127181 253 334 58 92 611 12 722 804 123387 60 191001 39 100 583 85 624 803 70 952 192017
 65 642 728 834 129065 166 285 353 78 461 548 45 239 63 78 349 96 400 19 29 575 732 84 222 51
 625 97 739 947 80.
 71 193112 217 45 59 72 87 350 404 51 86 515 526
 41 768 805 61 194066 111 49 98 259 348 537 601
 965 131064 585 703 4 65 94 802 41 92 132072 180 66 787 817 96 907 72 87 195050 143 67 331 57 61
 96 229 342 95 529 61 74 734 823 917 55 91 133024 423 71 679 745 878 989 196007 122 29 71 96 229
 193 273 447 65 524 84 647 710 32 42 842 999 359 401 540 86 716 839 83 996 98 197027 61 24
 134003 103 61 96 210 13 30 55 356 451 631 837 409 15 55 647 51 788 955 198007 126 53 76 330
 41 964 135089 146 228 75 301 57 69 75 417 46 67 495 505 650 790 844 998 199057 213 84 392
 94 574 676 752 883 973 136005 178 290 313 40 77 587 811 32 941.
 90 417 527 70 626 35 724 67 852 64 923 40 70 200013 545 743 860 80 956 68 201067 172 284
 137070 125 90 246 68 376 499 518 29 89 760 978 420 46 560 61 86 709 98 950 202043 74 263 40
 966 138149 89 259 383 84 461 518 86 692 811 30 34 41 526 97 657 722 55 880 949 203055 67 227
 58 990 139033 61 255 313 454 78 99 561 697 701 313 564 695 724 96 884 924 28 204099 187 240
 74 824 954 90.
 390 421 528 74 89 622 33 48 842 98 205006 119
 140087 225 308 410 19 41 42 630 704 814 19 86 230 99 356 98 417 55 64 545 74 93 679
 141011 37 131 68 208 310 521 39 730 48 815 949 96 706 20 91 984 92 206055 56 86 101 70 327 430
 53 142001 220 364 90 476 540 718 851 58 143005 31 40 539 51 669 727 53 54 813 16 900 49 80
 8 207 23 332 75 453 96 857 958 144095 112 78 207133 45 227 30 78 302 445 554 625 29 77 744
 213 33 49 87 494 518 619 97 723 65 857 145075 868 964 82 208144 250 437 524 663 74 87 95 767
 128 494 515 713 43 82 846 911 82 146066 107 211 95 806 11 30 921 209067 298 326 32 42 69 427

Poranek wagnerowski Co usłyszymy dziś przez radio?

Dzisiejsza transmisja z Filharmonji warszawskiej

Wagnerowi poświęcony jest dzisiejszy, niedzielny poranek, transmitowany przez rozgłośnie Łódzka „Polskiego Radja” z filharmonji warszawskiej (godz. 12.35).

Na początku uwertura z opery „Rienzi” będzie przykładem stylu operowego z czasów młodości Wagnera. „Rienzi” miał być wielką, historyczną operą widowisko-

wą, którą Wagner chciał zdobyć powodzenie w Paryżu, tam, gdzie właśnie świeżo rozblysła sława Meyerbeera.

Powieść Lorda Lyttona (Bulwera) o Rienzi, ostatnim trybunie Rzymu, średniowiecznej postaci historycznej — ukazała się w roku 1835. Niezwłocznie po przeczytaniu powieści Wagner zabiera się

do olbrzymiego dzieła operowego, które, w całości wykonane, trwałoby 6 godzin!

W Paryżu, już na miejscu oczekiwanej premjery, kończy „Rienzi” wśród zawodów i rozczarowań, bo żadna ze scen paryskich nie otworzyła się przed dziełem młodego Niemca. Wreszcie i jemu z czasem sprzykrzyło się zabiegać o sukces paryski.

Przejrzał sztuczność, blicht i szablon wielkich oper historycznych, ich pompatyczny „efekt bez przyczyny”. Nie można przecież było budować przyszłości opery na gapiostwie i naiwności słuchaczy! Rozczarowanie paryskie było dla Wagnera punktem zwrotnym, ku tej drodze, na której w latach następnych ujrzał swe powołanie do przeprowadzenia reformy operowej

Uwertura „Rienzi” jest pełna jeszcze konwencjonalnych zwrotów, teatralności zewnętrznej. Szła chętnie pomysł graniczący z konwencjonalnymi przestarzałościami. Widzimy Wagnera jeszcze bliskiego Spontiniemu lub Weberowi.

W trzydziści lat później (1869) powstaje samodzielnie kompozycja orkiestrowa „Idylla Zygryda”, kompozycja, która już jest symbolem Wagnera — zwycięskiego! Ukończył operę „Zygryd” w zaciśniętym szwajcarskim, gdzie nie przebywa już jako banita polityczny, ale jako sławny kompozytor, autor „Tristana”, „Śpiewaków Norweskich”. Tułacz znalazł wreszcie szczęście rodzinne w małżeństwie z Cosimą, córką Liszta.

Kiedy w roku 1689 urodził się Wagnerowi syn, napisał „Idyllę Zygryda”, którą poświęcił Cosimie. Pierwsze wykonanie dzieła odbyło się w r. 1870 w willi Wagnera, pod jego kierownictwem. Motywy z opery „Zygryd”, kunsztowne splecione, nie znaczą tu nic innego, jak tylko świat myśli, nastrojów, w którym znajdował się twórca, kiedy życie przyniosło mu w darze sielankę rodzinną. „Idylla Zygryda” jest idylliczną kołysanką, osnutą na motywach z „Zygryda”. Synowi swemu dał Wagner na imię „Zygryd”.

W ubiegłym roku 1930, w kilka miesięcy po śmierci Cosimy, umarł i Zygryd Wagner. Przejmujące wrażenie robiła w czasie pogrzebów uroczystości zagrana — pod dyrekcją Toscaniniego — „Idylla”, dzieło powstałe w czasie dziecięctwa zmarłego.

ŚNIADANIE ZAKOCHANYCH.

Dziś, w niedzielę, dn. 15 marca o godz. 20.00, w studjo rozgłośnie krakowskiej wykonane zostanie słuchowisko literackie: „Śniadanie zakochanych” A. Birabeau, które transmitowane będzie przez rozgłośnie Łódzka P. R.

Jest to lekka jednoaktówka o dowcipnym dialogu, którą wykona para artystów teatru miejskiego w Krakowie, p. Zaklicka i p. Szindler — oraz p. Lena Meyerholdowa.

Uwaga, Panie!!!

Znana Wytwórnia Wyrobów Dziających
Prusak - Lewkowiczowej
131 Piotrkowska 131
przyjmuje wszelkie zamówienia na sezon wiosenny **po znacznie niższych cenach.**

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

11.58 Sygnał czasu z Warszawy hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar tatrów i kin.

12.15 Poranek symfoniczny z filharmonji warsz. Wykonawcy: Ork. filh. pod dyr. Br. Wolfstala i Adam Dobosz (tenor). W programie utwory Ryszarda Wagnera. 1. Uwertura do op. „Rienzi”. 2. Wstęp do 3-go aktu i marsz weselny z op. „Lohengrin”. 3. Śpiew. 4. Idylla leśna z op. „Zygryd”. 5. Śmierć Zygryda z op. „Zmierzeń bogów”. 6. Uwertura do op. „Tannhäuser”.

15.00 Koncert „życzeń” z płyt gramofonowych dla dzieci.

15.40 Program dla dzieci. 1. Dwutygodnik radiowy „Co się dzieje na świecie”. 2. Feljton Ferdynanda Ossendowskiego p. t. „Poszukiwanie złota”.

16.10 Skrzynka pocztowa Łódzka — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.

16.30 Płyty gramofonowe z Warszawy.

16.40 „Pitigrilli” — wygl. red. Cezary Jellenta.

16.55 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy.

17.30 Odczyt p. t. „Znaczenie krótkofalarstwa dla obrocy państwa” — wygl. plk. Karaffa-Kreuterkraft.

17.45 Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Ignacy Dygas (tenor) i L. Urstein (akomp.)

19.00 Rozmaitości.

19.25 Feljton p. t. „Jego królewska mość Bej Tunisu” — wygl. p. J. Szczepny.

19.40 Komunikat „Z przed stulaty” i odczytanie programu na dzień następny.

19.50 Komunikat sportowy Łódzki.

20.00 Słuchowisko z Krakowa. „Śniadanie zakochanych” — Birabeau.

20.30 Koncert popularny w wykonaniu ork. reprez. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego.

21.15 Kwadrans literacki. Fragment z powieści Zygmunta Kisielewskiego „Doktor Paweł”.

21.30 Recital na klawesynie Margerity Trobini - Kazuro.

22.00 Feljton p. t. „Wiosna nie jest zielona” — wygl. p. W. Grabińska.

22.15 Pieśni w wykonaniu Stefani Millerowej. Przy fort. prof. L. Urstein.

22.35 Komunikaty: PAT'a, meteorolog., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)
20,00 Opera Verdiego „Don Carlos”.

Wrocław (325)
19,00 „Karnawał” Schumana (na fortepian).

Stuttgart (360)
19,45 Recital na cembalo z orkiestrą, wzgl. solowymi instrumentami (Utwory Bacha, Händla, Mozarta).

Langenberg (472)
20,00 Operetka Sullivana „Mikado”.

Kalundborg (1153)
21,30 Sonata wiolonczelowa B-dur Mendelssohna.

Londyn (356)
22,05 Koncert (Uwertura „Tannhäuser” Wagnera, Rapsodia Irlandia, Symfonia patetyczna Czajkowskiego).

Rzym (441)
20,40 Operetka Belliniego „Fascino Azzurro”.

Wiedeń (516)
11,05 Koncert (Uwertura „Dyrektor teatru”, Symfonia D-dur i Koncert na 2 fortepiany Mozarta Muzyka dla radja Kanitza, „Okna kościelne” Respighiego).

18,00 Kwartety smyczkowe: Beethovena op. 59 Nr. 1 i Brahmsa B-dur (Zespół Rose).

Praga (486)
17,00 Koncert żydowski z synagogi.

20,00 Utwory Beethovena (Uwertura „Egmont”, Symfonia C-dur i Es-dur).

„Verbum Nobile”-Moniuszki

Transmisja z Opery warszawskiej

Rozgłośnia Łódzka P. R. transmituje w poniedziałek, dnia 16 marca o godz. 20.45 z Teatru Wielkiego w Warszawie operę St. Moniuszki „Verbum Nobile”.

Karję kompozytora scenicznego zaczyna Moniuszko dramatyczną „Halką”. W „Hrabinie” jest jeden tylko moment — już niby dramatyczny — rozdarta suknia. Już nie — jak w „Halce” — serce rozdarte!

Co w „Hrabinie” jeszcze poważne, to już tylko wspomnienie dawnej Polski; reszta toczy się na płaszczyźnie komicznej. Ale w „Hrabinie” świat starszylachecki udaje się Moniuszce lepiej niż świat fircyków warszawskich z czasów Księstwa.

Dalszym krokiem ku dawności polskiej było „Verbum Nobile” — sielanka szlachecka. Sielski wdzięk złączony tu z zaperzoną sarmacką komiką. Konflikt — serca, z po-

stanowieniem ojców, przypieczętowanem *verbum nobile*. Tu uczucie, tam sprawa honoru stanowego.

Ale że mamy do czynienia ze sceną wesołą, więc zawczasu opatrność komedyjna przewidziała rozwiązanie szczęśliwe. Starzy postanowili, że pobiorą ich dzieci, które — nie wiedząc, że są sobie przeznaczone, pokochały się wzajemnie.

Przeciwnictwa — złudne, nie-szczęścia — urojone, wszystko układa się dobrze, zgodnie wybrzmiewa w sakramentalne: „żyli długo, szczęśliwie”.

Na Nowy Rok 1861 odbyła się w Warszawie premjera jednoaktowej sielanki szlacheckiej „Verbum Nobile”.

Kilka miesięcy dzieli wykonanie „Hrabiny” od premjery „Verbum”. Styl muzyczny jest w obu operach podobny.

Koncert na klawesynie

Ciekawy recital muzyczny przez radio

Niezwykle ciekawy muzycznie recital nadaje w niedzielę, dnia 15 marca o g. 21.30 radiostacja warszawska. Będzie to recital na klawesynie w wykonaniu znanej pianistki, prof. konserwatorium, Margerity Trombini - Kazuro.

Klawesyn zajmował niegdyś, w XVII i XVIII wieku, to samo miejsce, co obecnie fortepian, od którego różni się szczegółami budowy. Posiada on mianowicie dwie klawiatury i szereg pedałów, zmieniających barwę i siłę brzmienia dźwięku. Klawesyn odznacza się w porównaniu z fortepianem znaczną większą delikatnością i subtelnością dźwięku. Odbiło się to odpowiednio w formie pisanych na klawesyn utworów, które cechuje wielka ilość biegników i pasaży oraz kunsztownych tryłów i innych ozdób.

W miarę popularyzacji i rozpowszechnienia fortepianu klawesyn popadał w coraz większe zapomnienie, z którego wydobyła go znakomita rodaczka nasza, Wanda Landowska. Obecnie instrument ten zyskuje coraz więcej na popularności dzięki oryginalnemu i miłemu brzmieniu, które okazało się bardzo radjofoniczne skutkiem krótkiego tonu.

Usłyszymy szereg najwybitniejszych utworów klawesynistów wieku XVII i XVIII, jak Bach, Haendel, Scarlatti i inni.

Najbardziej charakterystyczne dla danej epoki są „Kukułka” Daquina, dwie sonaty Scarlatti’ego i „Les petits moulins a vent” (Wiatraki), najznakomitszego kompozytora epoki Ludwika XIV, Franciszka Couperin’a.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

11-gi rekordowy tydzień!

Dziś i dni następnych!

Największy film sezonu, przewyższający film „Parada Miłości”

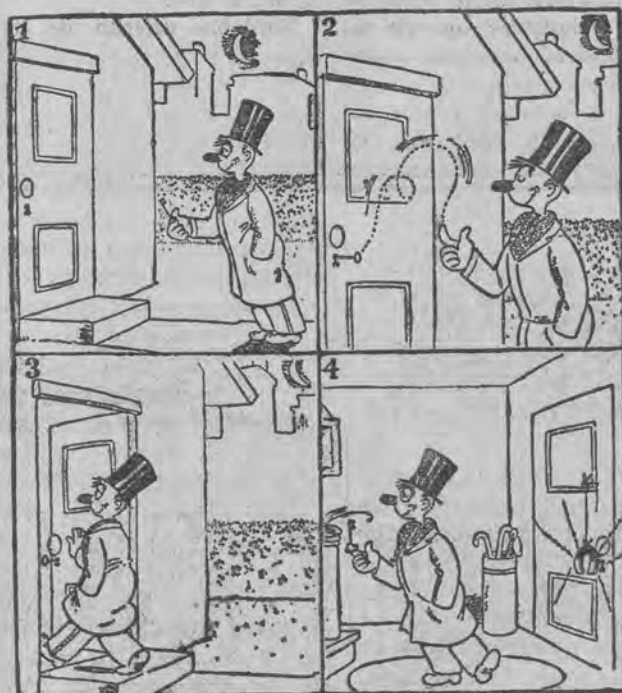
Monte Carlo

Reżyserja słynnego ERNESTA LUBITSCHA. W roli głównej najudowniejsze zjawisko ekranu, przemila

JEANETTE MAC DONALD.

Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.15, w soboty i niedziele o godz. 12 — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne do odwołania.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse



Jak sprytny wynalazca ułatwia sobie powrót nocą do domu

Do sprzedania Fabryka w Łodzi

4500 kw. metrów w świetle z parowymi maszynami i kotłami, z transmisją, elektrycznym światłem, zabudowaniami pomocniczymi, nadająca się na przedzielnie, tkalnie, pończoszarnie i t. d. z obszernym placem z powodu choroby na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty do biura ogl. S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50 pod „Fabryka 75”.

Największa sensacja sportowa Dziś po raz pierwszy spotka się reprezentacja piłkarska Francji z niemiecką

Zapowiedź spotkania piłkarskiego Niemcy — Francja wywarła wielkie wrażenie w sferach sportowych całej prawie Europy.

Po raz pierwszy od czasu wojny spotykają się na zielonej murawie reprezentacje dwu odwiecznych rywali.

Mecz odbędzie się dzisiaj w Paryżu. Jedenastce niemieckiej towarzyszy 10 tys. rodaków, którzy jadać by ujrzeć tryumf swych barw.

Inicjatywa rozegrania spotkania wyszła od strony Niemców. Związek piłkarski francuski był nieco

zaskoczony i zdziwiony kiedy otrzymał depeszę z propozycją rozegrania spotkania. Debaty i dyskusje trwały dość długo — wreszcie zgodzono się i przesłano pozytywną odpowiedź.

Od dłuższego czasu pisma obu państw nie przestają dyskutować nad tym meczem. Względy polityczne poszły na bok. Snuje się horoskopy, cytuje wyniki, przeprowadza ocenę graczy, szanse drużyn itp.

W jednym z dzienników sportowych niemieckich, znany publicysta sportowy pisze pod tyt. „Mi-

sja 10 tysięcy”, o misji, jaką spełnić muszą widzowie niemieccy w Paryżu.

Nawołuje go do gentlemanstwa, sportowego zachowania się i cytując pobyt Nurmiego w Ameryce stwierdza, że żadna dyplomacja nie dokonała tego co może zrobić dobrze pomyślana propaganda sportowa. Tak jak Nurmi przyczynił się swoją osobą do nawiązania stosunków przyjaźni między Ameryką i Finlandją, tak widzowie niemieccy przyczynić się muszą do nawiązania trwałych stosunków niemiecko-francuskich.

Reprezentacja francuska rozegrała ostatnio parę spotkań międzypaństwowych uzyskując niesłowne wyniki: z Włochami 0:5, z Czechosłowacją 1:2, podczas gdy Niemcy walczyli z Anglią 3:3, z Węgrami 5:3, z Danją 3:6 i Norwegią 1:1.

Niewątpliwym handicapem dla Francji będzie własne boisko i własna publiczność.

Jeżeli chodzi o walory techniczne to francuzi przewyższają znacznie Niemców pod względem szybkości i bojowości oraz przebojowości. Niemcy natomiast są lepsi fizycznie, bardziej zgrani i twardzi.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Francja: Thepot, Mattler, Anatol, Diagne, Kaucsar, Finot, Laugillier, Laurent, Nikolas, Delfour i Monsallier.

Niemcy: Kress, Schütz, Weber, Muncenberg, Leinberger, Knöpfle, Bergmeier, Lachner, Hergert, Hoffman, Hoffman II.

W jedenastce niemieckiej prze-

ważają stare asy, podczas gdy francuzi wystawili paru młodszych graczy.

Walka obu zespołów będzie bardziej próbą nerwów niż umiejętności ci piłkarskich.

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań.

S
Z
A



C
H
Y

(Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego)

Do najwybitniejszych mistrzów szachowych doby obecnej należy niewątpliwie młody mistrz Czechosłowacji, S. Flohr. Podana poniżej partja, której w turnieju w Antwerpji przyznano specjalną nagrodę za piękną grę, świadczy o dużym talencie kombinacyjnym zwycięzcy.

PARTJA NR. 2.

Białe: S. Flohr. Czarne: S. Landau.

- | | |
|------------------|-------------|
| 1. d2—d4 | Sg8—f6 |
| 2. c2—c4 | e7—e6 |
| 3. Sg1—f3 | d7—d5 |
| 4. e2—e3 | c7—c6 |
| 5. Sb1—d2 | Gf8—e7 |
| 6. Gf1—d3 | Sb8—d7 |
| 7. 0—0 | 0—0 |
| 8. b2—b3 (1) | c6—c5 (2) |
| 9. Gc1—b2 | e5: d4 (3) |
| 10. e3: d4 | d5: c4 (3) |
| 11. b3: c4 | b7—b6 |
| 12. Hd1—c2! | Ge8—b7 |
| 13. Sf3—e5 | Hd8—c7 |
| 14. f2—f4 | Wf8—d8 |
| 15. Sd2—f3 (4) | h7—h6 |
| 16. Hc2—e2 | Sd7: e5 (5) |
| 17. f4: e5 | Sf6—d7 |
| 18. d4—d5! (6) | Ge7—c5+ |
| 19. Kg1—h1 | e6: d5 |
| 20. Sf3—g5! | Sd7—f8 (7) |
| 21. Sg5: f7 | Wd8—e8 (8) |
| 22. He2—g4 | We8—e6 |
| 23. Gd3—f5! | Wa8—e8 (9) |
| 24. Gf5: e6 | We8: e6 |
| 25. Sf7—e6 | Ge5: d6 |
| 26. e5: d6! (10) | Hc7—d7 (11) |
| 27. Gb2—a3 | Sf8—h7 (12) |
| 28. h2—h3! (13) | d5: c4 |
| 29. Hg4: c4 | Sh7—f6 |
| 30. Wf1: f6! | g7: f6 |
| 31. Wa1—e1 | Gb7—c8 (14) |
| 32. We1—c1 | Ge8—b7 |
| 33. Hc4—g4+ | Kg8—h8 |
| 34. Wc1—c7 | We6—e1+ |
| 35. Kh1—h2 | Hd7: g4 |
| 36. h3: g4 | Poddał się. |

10) Moeniej, niż 26. W:f8+, G:f8, 27. H:e6+, Hf7.

11) Na 26... W:d6, nastąpiłoby 27. Ga3! (27. Ge5? Hd7), Wd8 (27... Hd7 28. W:f8—!). 28. G:f8 W:f8 29. He6+ Wf7 30. He8+.

12) Groziło 28. W:f8+ K:f8, 29. H:e6 i następnie d6—d7.

13) Białe nie dopuszczają Sf6 (W:f6). Bez posunięcia h2—h3 możliwym byłby na W:f6? We1+!

14) Jeżeli 31... Kf7, to 32. W:e6, H:e6, 33. Hc7+.

CIEKAWA POZYCJA.

W rozgrywanym obecnie w Łodzi meczu drużynowym związku szachowego powstała następująca pozycja, w której posunięcie miały białe.

BIAŁE — p. P. Bobkowiec (polska YMCA) Kg1; Hd3; Wd1, c1; Gb1, c3; Sf5; pionki a3, b2, e3, g2, h3.

CZARNE — p. G. M. (Klub prac. zjedn. zakład.) Kg8; Hd7; We8, c8; Ge7, c6; Sf6; pionki — a7, b7, d5, f7, g7, h6.

W tej pozycji partja była przerywana z braku czasu na jej dokończenie i uznana przez jury za wygraną białych.

Białe mają do wyboru: 1. G:f6!, g7:f6, 2. Se7+, zyskując jakość, lub nie mniej efektywny sposób wygrania: 1. Sf5:g7! Ge6—b5 (najlepsze; nie wolno 1... Kg7 wobec 2. Hh7+ 3. Hh8 i 4. Gg7+). 2. Hd3, f5!, Hd7:f5. 3. Sg7:f5 i dalsze materialne straty są dla czarnych nieuniknione z powodu groźby 4. Se7+. Również i po 2... W:c3, 3. Se8! H:f5, 4. G:f5, W:c1 5. Sf6+, G:fb, 6. W:c1 sytuacja czarnych jest beznadziejna.

KONCÓWKA Nr. 1.

Sz. Kozłowski (Łódź). Oryginalne (pośw. „Kadimah”).

Białe: Kc6; Ga6; pionki—b5, g6. Czarne: Kg8; pionki — a5, c3, e3, g7.

Białe zaczynają i wygrywają.

WIADOMOŚCI.

AUSTRJA. Hindus Sultan-Khan, który w niedawno odbytym turnieju w Hastings zdobył III nagrodę (I — dr. Euwe; II — Capablanka), zwyciężając w monumentalnej partji ex-mistrza świata, zwyciężył w meczu rozegranym w Semmeringu dr. S. Tartakowera (+4 — 3=5).

SZWECJA. G. Stoltz zwyciężył w meczu S. Flohra w stosunku 4 i pół : 3 i pół. Zaznaczyć należy, że młody mistrz szwedzki w krótkim stosunkowo czasie wygrał także mecze z Kashdonem i Spielmanem!

W turnieju w Göttenburgu 1, 2 i 3 nagrody podzielił Stoltz, Flohr i Lundin (bez nagrody Sämisch!).

Arski, Seweryniak i Majchrzycki zdobyli najwięcej punktów dla Polski

Polscy bokserzy rozegrali ogółem 11 spotkań, w tem 4 zagranicą, przegrywając i remisując 4 razy, a przegrywając 3 razy. Ogólny stosunek punktów 94:82.

Z Austrią mieliśmy dwie wygrane i 1 remis, z Węgrami po jednej wygranej, przegranej i remisie, z Czechami 1 wygrana i 2 remisy, a z Niemcami 2 przegrane.

Ogółem barw Polski broniło 29 bokserów a mianowicie: Arski 8 razy, Górny 7, Majchrzycki i Forlański po 6, Seweryniak, Moczko po 5, Wocka i Tomaszewski po 4.

Najwięcej punktów zdobyli: Arski — 13, Seweryniak i Majchrzycki po 10, Górny — 8, Kupka, Glon i Moczko po 6.

A.Z.S. — Legja

Dziś decydujący mecz o mistrzostwo hokajowe Polski

Przeprowadzone w dniach od 2 do 8 b. m. rozgrywki hokeja na lodzie o tytuł mistrza Polski na rok 1930 — 31 nie wyłoniły mistrza. wobec czego obydwie drużyny, t. j. AZS (Warszawa) i Legja (Warszawa), mające jednakową ilość punktów rozegrają z sobą decydujące spotkanie o ten zaszczytny tytuł, mistrza Polski.

Zawody te odbędą się dziś, o godz. 21 na sztucznej torze łyżwiarskiej.

Drużyny występują w następującym składzie:

AZS (Warszawa): Janowski, A-

damowski, Kowalski, Tupalski, Makowski, Ryszanowski, Kulej i Zebrowski.

KS. LEGJA (Warszawa): Przędziecki, Materski, Borylski, Czyżewski, Pastecki, Rybicki i Kawliarski. Widać z tego, że obie drużyny występują w swych najsilniejszych reprezentacyjnych składach.

Spotkanie to, ze względu na wysoką formę obu drużyn wzbudziło niezwykle zainteresowanie. Miało ono odbyć się w Warszawie i dzięki tylko staraniom dyrekcji sztucznego toru łyżwiarskiego zostało przeniesione do Katowic.

Betty Robinson



jest dzisiaj najszybszą sprinterką świata. Przebiegła ona 100 metrów w ciągu 10 sekund.



Sonja Henie

znakomita łyżwiarka europejska.



Martinez

hiszpan, kandydat do tytułu mistrza Europy w wadze półciężkiej.

Bez zmian na rynku przędzy

Zapasy przędzy bawełnianej na łódzkim rynku w ciągu tygodnia ostatniego nie uległy ani solutnie żadnym zmianom i kształtowały się w granicach notowanych w tygodniu ubiegłym.

Nie jest to objaw zbyt pocieszający, jeżeli się zważy, że obecnie sezon letni w manufakturze winien już być w pełni, skutkiem czego zapasy te winny zasadniczo ulec poważnemu zmniejszeniu.

Redukcje wykwalifikowanych robotników na rzecz praktykantów

Wobec stwierdzenia w wielu wypadkach faktu przyjmowania uczniów na miejsce zredukowanych robotników wykwalifikowanych i zatrudniania ich następnie systematycznie w godzinach nadliczbowych, główny inspektor pracy wydał pismo okólnie do okręgowych inspektorów pracy, podkreślając w nim, iż taki stan rzeczy nie może być tolerowany.

Inspektorzy pracy mają zwrócić specjalnie baczną uwagę na ilość uczniów, zatrudnionych w zakładach pracy. Szczególnie ważne jest ograniczenie nadmiernej liczby uczniów w przemyśle budowlanym i niedopuszczenie do faktów, jakie zdarzały się w sezonie ubiegłym, gdy na poszczególnych budowlach przy 2 murarzach pracowało nieraz 12 i więcej uczniów.

Akcja inspektorów pracy uchroni od wyzysku uczniów, z drugiej zaś strony przyczyni się do zaprzestania redukcji robotników wykwalifikowanych na rzecz praktykantów.

„Soczewka“ pod nadzorem sądowym

Papiernia „Soczewka“ S. A wniosła do sądu okręgowego w Warszawie podanie o odroczenie wyplat. Bedzie ono rozpatrywane na sesji wydziału upadłościowego 27 b. m.

Firma „Soczewka“ należy do najstarszych przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce, gdyż założona została jeszcze w r. 1842. Jej kapitał zakładowy wynosi 2.100.000 zł. Wartość produkcji (papierów bezdrzewnych i bibułek) tej fabryki dochodziła do 4.500.000 zł.

Spadek bezrobocia w St. Zjednoczonych

W pierwszym tygodniu marca ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się znowu o 100 tys. i wynosiła na 7 marca 5.750.000 osób.

Przemysł tekstylny Niemiec

redukuje robotników

Wobec niezgodzenia się robotników na obniżenie płac, wymówiło z dniem 15 b. m. w okręgu Münster pracę 65.000 robotnikom przemysłu tekstylnego.

Nowe złoza złoza

Z Szanghaju donoszą, że w prowincji Sin - Kiang w Chinach odkryto nowe złoza złota. Złoza te są podobno tak obfite, że znajdzie tam pracę 50.000 ludzi. Prawie cała produkcja wywożona będzie do Rosji sowieckiej.

Paradoks ekonomiczny

Zniszczenie przemysłu włókienniczego drogą do... uzdrowienia gospodarstwa polskiego

(Od warszawskiego korespondenta gospodarczego „Głosu Porannego“)

WARSZAWA, w marcu.

Lniarstwo w Polsce, a zwłaszcza na naszych ziemiach północno - wschodnich przechodzi ciężki kryzys. Głównym powodem kryzysu jest nastawienie naszego lniarstwa na eksport bez własnego handlu, a przede wszystkim bez własnego przemysłu przedziałniczo - tkackiego. Ponadto dumping sowiecki utrudnia w bardzo znacznym stopniu nasz wywóz lnu. Sowieci bowiem rzucają na rynek zachodnio - europejski ogromne ilości przędzy lnianej po cenach niesłychanie niskich i czynią poważne przygotowania do wypuszczenia na rynek płótna po cenach jeszcze niższych.

Z tego stanowiska oceniając sprawę wileńskie towarzystwo lniarskie podjęło starania u sfer miarodajnych w kierunku podniesienia konsumcji lnu w kraju zamiast obcych surowców włókienniczych, których saldo ujemne wynosiło w roku 1925 — 298 milionów złotych czyli 54 proc. bilansu handlowego ogólnego, w roku 1926 — 397 milionów (51 proc.), w roku 1927 — 584 milion. złotych (153 proc.) i w roku 1928 — 631 milion. złotych (75 proc.)

Sfery lniarskie podnoszą, że wydajemy na obce surowce włókiennicze przeszło pół miljarda złotych, co stanowi szóstą część naszego budżetu.

Dr. J. Jagmin, dyrektor wileńskiego towarzystwa lniarskiego, zaznacza, że przez użycie w naszym przemyśle przedziałniczym surowca produkowanego na innej półkuli, w tych ciężkich dla krajowej produkcji rolniczej czasach, nie tylko rolnikowi, jako producentowi, czyni my niepowołaną krzywdę, lecz stokrotnie większą — licznym rzeszom robotników i małorolnych.

Jeszcze dalej w swoich rozważaniach idzie inż. Cz. Debicki, który m. in. stwierdza:

„Wwozimy bawełnę produkowaną przez rolnictwo amerykańskie, wwozimy jutę i manilę z angielskich plantacji w Indjach. Mało tego, podchwytujemy hasła sprytnie nam podsunięte przez zainteresowany kapitał amerykański i prowadzimy sami propagandę zużycia wyrobów bawełnianych. Czynimy z tej akcji „perkalikowej“ niemal obowiązek narodowy.

Przemysł bawełniany w Łodzi, przemysł jutowy w Częstochowie i Bielsku winien już dziś zdać sobie sprawę ze swej roli kosztownego panieza (!) w zubożonej rodzinie i przystosować się do nowych warunków i krajowego surowca.

Miarodajne czynniki państwo we muszą w swej polityce gospodarczej wejść zdecydowanie na drogę faworyzowania przemysłu i wyrobów z krajowego surowca lnianego. Z wojska, z kolejnictwa, z przemysłu nawozowego, z cukrownictwa i salin państwowych, winny być wyrugowane raz nazawsze wyroby z bawełny i jutę, a zastąpione wyrobami z lnu i konopi. Krok ten ma swoje głębokie uzasadnienie gospodarcze“.

Nie wystarcza to jednak inż. Debickiemu, który chciałby zupełnie wyprzeć obce surowce włókiennicze z rynku polskiego gdyż powiada on: „Obszar uprawy lnu łatwo może być podwojony. Globalna cyfra otrzymywanego włókna lnianego zupełnie pokrywa cyfrę importu bawełny i jutę“.

W tej sprawie niezwykle doniosłej oczywiście powinni zabrać głos fachowcy. Ze swej strony jednak uważamy za stosowne wskazać, że sprawa zwiększenia konsumcji lnu w kraju napotka na duże trudności. Primo: koszt wyrobów lnianych w porównaniu z bawełną jest nieporównanie droższy, a secundo dostosowanie naszych fabryk do produkcji przedziałniczo - tkackiej wymagałoby wielkich i słabo rentujących się inwestycji.

W tej dziedzinie samowystarczalność to złuda, to poprostu nonsens. Wogóle z tem hasłem powinniśmy być bardzo ostrożni. Nasz eksport i ewentualne jego powiększenie nie da się po myśleć bez importu i to bardzo znacznego. Toć na każdym kroku spotykamy się z tem zjawiskiem. Otóż w roku bieżącym Sowieci mają zakupić w Polsce towary ogólnej wartości 100 milion. złotych. Nie wchodzi tu w grę ani manufaktura, ani inne towary konsumcyjne, lecz głównie wyroby hutnicze, niezbędne Sowieciom przy realizacji ich „piatiletki“. A mimo to stawiają one jako pierwszy warunek finalizacji rokowań import szeregu produktów, a w pierwszym rzędzie ryb, których mamy u nas podostatkiem. — Wogóle do ut des jest teraz obo-

wiążącą zasadą w międzynarodowej wymianie handlowej.

B. minister Gliwie w swoim zajmującym i wnikliwym studjum „Międzynarodowa współzależność ekonomiczna, a polska polityka gospodarcza“, mówiąc o ehorobliwym szowinizmie gospodarczym słusznie stwierdza:

„I znowu samo życie szybko nauczyło nas, że EXTREMA nie dają się zastosować i że droga rozwoju gospodarczego naszego kraju powinna być wybrana tak aby nietylko uniknąć za wszelką cenę Scylli jednostronnej zależności, lecz i ominąć Charybde jałowej samowystarczalności, by, jako równi z równymi, wolni z wolnymi, pójść po linii współzycia, współpracy i współpracy z innymi państwami“.

M. G.

Manchester przeciwko Łodzi

Włókiennictwo angielskie głównym czynnikiem protekcjonizmu celnego

W uzupełnieniu wczorajszych informacji o konferencji w izbie przemysłowo - handlowej dowiadujemy się następujących szczegółów:

Posiedzenie komisji polityki gospodarczej izby przemysłowo - handlowej w Łodzi poświęcono wyłącznie rozpatrzeniu skierowanych do rządu polskiego żądań angielskich w sprawie 25 proc. wzgl. 50 proc. redukcji stawek celnych na nie które tkaniny wełniane i bawełniane oraz zafiksowanie stawek na przędzę.

W obradach uczestniczyli tak że zaproszeni znawcy ze sfer przemysłowych i handlowych.

Po wyczerpującej dyskusji komisja jednogłośnie wypowiedziała się przeciwko przyjęciu propozycji angielskich.

Uchwala ta, zgodna z poglądem zainteresowanych zrzeszeń przemysłu włókienniczego, wychodzi z założenia, że redukcja stawek celnych obniży ochronę celną gotowych wyrobów włókienniczych do poziomu, zagrażającego egzystencji przemysłu krajowego;

zafiksowanie zaś stawek celnych utrudniłoby z jednej strony sytuację Polski w oczekiwanych rokowaniach handlowych o zmianę wzgl. rewizję szeregu traktatów.

Koleje szwedzkie

zamówiły 71.000 tonn węgla polskiego

Onegdaj odbył się perjuryczny przetarg na dostawę węgla dla kolei szwedzkiej, przy którym mimo silnej konkurencji angielskiej cztery koncerty górnośląskie, t. j. Robur, Progress, Fulmen i Skarboferm zdołały uzyskać zamówienie łącznie na 71.000 tonn po cenie sh. jedenaście dziewiątych za

Kontrola importu projektowana w Anglii

(Od londyńskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

W związku z akcją przemysłu włókienniczego nasz londyński korespondent (Al. Ro) podaje nast. ciekawe informacje:

Związek przemysłu włókienniczego Wielkiej Brytanii już od dłuższego czasu prowadzi energiczną akcję w sprawie ochrony celnej.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Żąd. w apt. i drog

W związku z tą akcją opracowany został obszerny memoriał, w którym wskazano na konieczność jaknajwyższego przejścia do protekcjonizmu celnego.

Należy przygotować jedną ogólną taryfę celną.

Obecnie zanim taryfa ta weślaby w życie wprowadzić taryfę tymczasową dla opanowania depresji, dalej podjąć energiczne zarządzenia przeciw dumpingowi i ustanowić kontrolę importu.

Podstawą prac nad nową taryfą celną bardzo różniczkowaną, winna być zasada, że cło będzie tem wyższe, im więcej przywożony do Anglii towar zbliżony jest do gotowego fabrykatu.

Al. Ro.

Słabe obroty

na łódzkim rynku pieniężnym

Tydzień bieżący przeszedł na łódzkim rynku pieniężnym pod znakiem naogół słabszych obrotów.

Mocną tendencję wykazywał w dalszym ciągu dolar, jednakże sfery gospodarcze Łodzi nie przywiązują do tego specjalnej

uwagi, gdyż łączą zjawisko to z coroczną o tej porze lekkąwyżką w okresie świąt żydowskich.

Słabsza tendencja znamionowała rynek papierów państwowych: Bank Polski bez specjalnego powodu miał kurs 134½—134. Powyzka budowlana 45½—46.

Z listów zastawnych wymienić należy słabsze również obroty — 8 proc. listami zastawnymi m. Łodzi.

Z akcji lokalnych mocniejszą tendencję wykazywały akcje Kolei Elektrycznej Łódzkiej, przy miernych zresztą obrotach. W zaoferowaniu Saturny przy braku transakcji nawet przy niskich cenach.

Nastrój przedświąteczny powoduje, iż średni kapitał narazie wstrzymuje się z zakupami a nawet częściowo zmuszony jest do spieniężenia papierów.

Haussa na wełnę w Londynie ma, zdaniem przemysłowców, podkład spekulacyjny

Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“

LONDYN, 13 marca.

Mocna tendencja, która panuje obecnie na wszystkich rynkach wełnianych odbiła się bardzo wydatnie na otwartych 10 b. m. aukcjach londyńskich.

W dniu otwarcia panował niezwykle ożywiony nastrój i wszystkie gatunki wykazały niezwykłą tendencję wzrostową: wełna merinos o 15 proc., crossbreeds o 10 — 20 proc. Ogółem zaoferowano 11,756 bel wełny.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się krzyżowce nowozelandzkie zakupywane przeważnie przez producentów niemieckich i angielskich.

Merinos nabywali francuzi. Wełny australijskie znalazły również bardzo dobrych nabywców.

Sytuacja obecna zaczyna się już wyjaśniać. Ceny na rynkach wełnianych nie tylko się utrzymują, ale mają nadal tendencję mocną.

W Australji występuje Japonja jako główny odbiorca dużych ilości, również i kraje kontynentu europejskiego zawierają większe transakcje.

W Afryce Południowej rynek wełniany znajduje się pod znakiem haussy. Sezon na tym rynku dobiega już końca. Dowóz wełny był mniejszy, transakcje bardzo ożywione.

Szczególnie napięcie transakcji ze strony nabywców kontynentalnych ujawnia się dopiero w całej rozciągłości na aukcjach londyńskich.

Silne ożywienie na rynkach jest widomym znakiem, że zaufanie do cen wełny, przynajmniej jeżeli chodzi o importerów i handlarzy wełną — znowu powróciło.

Naturalnie byłoby przedwczesne wydawać już obecnie sprecyzowaną opinię o całokształcie sytuacji, gdyż nie można ustalić jaki wpływ na umacnianie się cen mają transakcje o charakterze spekulacyjnym.

Sądzić należy, że koła przedsiębiorców i producentów nie są jeszcze zupełnie przekonane, iż zapoczątkowany przed paru tygodniami ruch cen oparty jest na zdrowej podstawie.

Podczas aukcji londyńskich szeregi wybitnych osobistości z północnych sfer wyrażało przekonanie, że zwykła cen nastąpiła zbyt gwałtownie, i że sytuacja handlu

włókienniczego w kształtowaniu się cen ma również duży wpływ.

W kołach importerów i handlarzy wełną panuje przekonanie, iż przeciwnie, sytuacja obecna jest zupełnie wyjaśniona. Handel wełną przez parę lat opierał się na podstawach z punktu widzenia gospodarczego niezdrowych.

Spożycie jest sztucznie ścięśnione w obawie, że ceny mogą jeszcze bardziej spaść.

Obecna poprawa na rynkach wełnianych musi wpłynąć wkońcu na odbudowę zaufania przedsiębiorców i fabrykantów i ożywić zapotrzebowanie.

Al. Ko.

Upadłości i nadzory

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość Efroimowi Łajzerowi Kenigowi, przedsiębiorstwo sprzedaży żelaza i wyrobów żelaznych (ul. Żeromskiego Nr. 32).

Kenig winien był firmie Godulla Sp. Akc. w Chebzie sumę 10,000 zł. Nie mogąc wywiązać się z tego zobowiązania Kenig zawarł z firmą Godulla układ, na mocy którego zobowiązał się zapłacić 10,000 zł. w ciągu dwóch lat, wystawiając nowe weksle i zabezpieczyć takowe przez kaucję na swej nieruchomości.

Kenig pomimo wielokrotnych monitów aktu kaucji nie ujawnił, a sporządzonego przez firmę Godulla wniosku w celu ujawnienia tego aktu, podpisać nie chciał, zwlekając pod różnemi pozorami.

Gdy firma Godulla na posiadane weksle uzyskała klauzule egzekucyjne, okazało się, że w czasie,

gdy Kenig powinien był podpisać wniosek, w celu zabezpieczenia hipotecznego danej firmie Godulla kaucji sprzedał on część swej nieruchomości, na której należność firmy Godulla miała być zabezpieczona, firmie Emil Eisert i B-cia Schweikert Sp. Akc. resztę tej nieruchomości — swym dzieciom.

Wobec widocznego złośliwego zawieszenia wypłat firma Godulla wniosła o osadzenie Keniga w areszcie dla dłużników.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając na 6 marca 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Ludwika Korala, a kuratorem adwokata Krukowskiego.

Keniga sąd postanowił osadzić w areszcie dla dłużników.

* * *

Drugą upadłość w tymże dniu sąd ogłosił Kazimierzowi Kaszyńskiemu, sprzedaż paszy w Łodzi (ul. Zgierska Nr. 87).

Kaszyński winien jest Jakubowi Frankentalowi, oraz Romanowi Szutenbachowi za dostarczoną przez nich paszę i owies 1,765 zł. na zasadzie kilku protestowanych weksli, których nie honoruje.

Wobec zawieszenia wypłat przez Kaszyńskiego sąd ogłosił mu upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 30 stycznia br., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stanisława Hamburga, a kuratorem adwokata Bruzdę.

Upadłego Kaszyńskiego oddano pod dozór policji.

* * *

W maju ub. r. udzielił sąd odroczenia wypłat firmie Gustaw Ernest Restel, sprzedaż manufaktury (Piotrkowska Nr. 84).

Firma złożyła podanie o wdrożenie postępowania układowego w stosunku 50 proc.

W październiku r. ub. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego. Na zebraniu wierzycieli nadzorowany Restel zaproponował swym wierzycielom układ na następujących warunkach: spłata długów w kwocie zredukowanej o 50 proc., płatna w ciągu dwóch lat w czterech ratach półrocznych, pierwsza rata ma być płatną w pół roku po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

Wobec tego, że za układem głosowało 92 proc. wierzycieli, układ ten został zawarty i w dniu wczorajszym przez sąd zatwierdzony. Wyrok sądu, w którym udzielono odroczenia wypłat firmie Gustaw Ernest Restel jednocześnie sąd uchylił.

Zrózniczkowanie redukcji wytwórczości winno być podstawą umowy kartelowej

Stworzenie kartelu w przemyśle bawełnianym uważać należy za objaw pożądaną, ale w tej gałęzi produkcji niezwykle utrudnioną.

Znaczna ilość firm produkujących o różnorodnej strukturze, różnorodność wyprodukowanych materiałów, specjalizacja w programie produkcyjnym i wreszcie spekulacyjny wpływ rynku surowcowego stanowi zasadniczą przeszkodę na tej drodze.

Uwypukla się to zwłaszcza w przedsiębiorstwie bawelenianem, która jako pierwszy stopień przerobu najbardziej bodaj nadaje się dla kartelizacji.

Decyzją związku niemieckich przedsiębiorców bawelenianych w kierunku ograniczenia produkcji na

okres 6 tygodni, poczynając od połowy marca, jest nową próbą skartelizowania całego niemieckiego przedsiębiorstwa. Ale i ujawniły się trudności szematycznego regulowania tej gałęzi produkcji. Ograniczenie produkcji zostaje w Niemczech znakomicie zrózniczkowane. Przedsiębiorstwa, które pracują przy 60 proc. lub niższym uruchomieniu w stosunku do normalnego nie podlegają narazie dalszej redukcji wytwórczości. Mają one tylko wytwórczości tej nie powiększać ponad obecny poziom. Przedsiębiorstwa, które pracują przy wyższym niż 60 proc. uruchomieniu, zobowiązują się do ograniczenia produkcji w określonym stosunku, przyczem przewidziane jest uprzywilejowanie przedsiębiorstw gorzej zatrudnionych. Przedsiębiorstwa, pracujące przy 70 proc. uruchomieniu, mają ograniczyć produkcję do 60 proc., przedsiębiorstwa, pracujące przy 90 proc. uruchomieniu, mają zredukować produkcję o 25 proc. Forme tych ograniczeń t. zn. skrócenie czasu pracy lub zmniejszenie ilości dni w tygodniu pozostawiono do uznania poszczególnych firm.

Poza temi normami kartelowi pozostają wrzeczona cienkoprzędne i przędza na eksport; zgrupowane są one w specjalnym zachodnio-niemieckim kartelu, który podjął próby w tej dziedzinie odrębnej stworzyć kartel produkcji i cen. Kartel ten, którego umowa obejmuje również kontyngent, frachty i rabaty, służyć ma jako wzór dla planów jednolitego kartelu. Ogólne ograniczenie dziesiątków milionów wrzeczonych, które początkowo jest projektowane, oznacza niewątpliwie ciekawy eksperyment zarówno jeżeli chodzi o możliwości jego przeprowadzenia, jak i wpływ na ukształtowanie się stosunków. Specjalizacja w przedsiębiorstwach posunięta jest tak daleko, że obecnie w okresie, gdy większa część przemysłu walczy z kryzysem zbytu, są przedsiębiorstwa, które pracują przy pełnym uruchomieniu i na pewne specjalne gatunki mają zapewniony zbył na dłuż-

szy okres Czy takie przedsiębiorstwa zrezygnują z pełnego uruchomienia? Czy ta ich oliara przyniesie pewne korzyści całej produkcji? Wobec faktu, że już obecnie szereg przedsiębiorstw zmniejszył produkcję, wydaje się wątpliwym, czy ograniczenie produkcji przyczyni się do skutecznego zmniejszenia podaży. Zresztą odczuje to tylko pewna część rynku. Przy dużej ilości przedsiębiorstw wielowydziałowych porozumieniem objęta jest tylko produkcja wrzeczona na sprzedaż. W tych warunkach należy z dużym zainteresowaniem oczekiwać, czy ta nowa próba w przeciwnieństwie do poprzednich da pomyślne wyniki.

Sytuacja niemieckiego przedsiębiorstwa bawelenianego i jego poczynania kartelizacyjne wykazują pewną analogię do naszych stosunków w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Minister Prystor, realizując ostаточно finalizację kartelu, która winna również oprzeć się na daleko idącym zrózniczkowaniu ograniczeń produkcyjnych — zdobędzie sobie niewątpliwie uznanie i wdzięczność życia gospodarczego Łodzi za przecięcie i oczyszczenie ropiejących wrzodów, które zagrażają organizmowi włókiennictwa polskiego. (—)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8.9225 8.9175
4 proc. pożycz. inwestyc. 95.—
94,50
Bank Polski 134 i pół 134.—
Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,92 i ćwierć

AKCJE

Gdańsk 173,30
Holandia 357,77
Londyn 43,35 i trzy czwarte
Nowy Jork — czeki 8,918
Paryż 34,93 i pół
Praga 26,44 i pół
Polski 132,25
Cukier 29,50
Modrzejów 7.—
Ostrowieckie Sorja B. 41.—
Sztokholm 239,03
Węgiel 32,50

CZEKI

Szwajcaria 171,74
Wiedeń 125,46
Berlin 212,48
Włochy 46,76
Lilpop 20,50
Norblin 35.—
Starachowice 12.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 95.—
Konwersyjna 49.— 49,75
10 proc. kolejowa 104.— 104,50
8 proc. B. G. K. 94.—
7 proc. BGK. 83,25
4 i pół proc. ziemskie 52,50

5 proc. Warszawy 56 i trzy czwarte 72,63
8 proc. Warszawy 72,25 72,75
8 proc. Częstochowy 64.—
8 proc. Lublina 64,50
10 proc. Lublina 78.—
8 proc. Piotrkowa 64.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 6,17 luty 6,21 marzec 5,81 kwiecień 5,83 maj 5,86 czerwiec 5,90 lipiec 5,94 sierpień 5,93 wrzesień 6,02 październik 6,06 listopad 6,10 grudzień 6,14.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellarijs: styczeń 19,31 marzec 17,88 maj 17,73 lipiec 18,11 listopad 19,06.
Ashmouni: kwiecień 12,48 czerwiec 12,68 sierpień 12,83 październik 13,17.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcie: loco 10,75
Kontrakty: styczeń 10,67 marzec 10,63 kwiecień 10,72 maj 10,83 czerwiec 10,93 lipiec 11,08 sierpień 11,17 wrzesień 11,31 październik 11,41 listopad 11,51 grudzień 11,61.

Czytalcie „Głos Poranny“

Fryling zniża płace

W sobotę zostały wstrzymane w Białymstoku prace w fabryce sukna Frylinga z powodu zatargu na tle płac. Fabryka za proponowała zniżkę płac od 10 do 15 proc., na co robotnicy się nie zgodzili.

Wzrost wywozu czesanki na rynki Dalekiego Wschodu

Na tle spadku eksportu włókienniczego w okresie ostatnich miesięcy 1930 roku niezwykle dodatniemi zjawiskiem jest stały wzrost wywozu przędzy czesankowej na rynki zagraniczne.

Wywóz ten w lutym b. roku wynosił 260.000 klg. wartości 3.347.000 zł., podczas, gdy cały eksport tkanin, konfekcji, stożków do kapeluszy itd. wynosił w tym miesiącu 2.245.217 zł.

W pierwszym rzędzie pochłaniają łódzką przędzę czesankową kraje Dalekiego Wschodu, a ostatnio podjęto również wywóz na rynki europejskie. Ten wzrost eksportu przędzy czesankowej ułatwia branży wełnianej przetrzymywanie okresów zastoju w miesiącach międzysezonowych.

Eksport ten umożliwia również utrzymywanie produkcji na mniej więcej ustabilizowanym poziomie przez dłuższe okresy czasu. Ostatnio produkcja branży wełnianej uległa w datnemu zwiększeniu w związku z ożywieniem w branży przędzy czesankowej również i na rynku wewnętrznym. Ożywienie sezonowe na rynku łódzkim spowodowało umocnienie się tendencji oraz wzrost cen w granicach około 10 proc. pewnych, specjalnie poszukiwanych numerów.

Kto miluje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

N O R A W 3 L N O R A L 24

Trójka z wbud. 4 bieg. głośnikiem

1. Wyłącza stację lokalną.
2. Daje wiele stacji zagranicznych.
3. Zupełne złudzenie żywego słowa i muzyki
4. Prosta obsługa.

Zadać demonstracji!



Przekonajcie się!

czterobiegunowy głośnik przoduje w obecnym sezonie — daje zupełne złudzenie żywego słowa i muzyki.
Luksusowe wykonanie.

SALON MÓD

„MAISON NOUVELLE”
wł. R. Braun i M. Szpiegel

Piotrkowska nr. 121

w podwórzu, parter, zawiadamia Sz. Panię, że otwarcie nastąpi we wtorek, dn. 17-go b. m.

Polecamy najnowsze modele paryskie (kopje) jakoteż własne kreacje.

URZĘDNICY!

ROBOTNICZY!

PAMIĘTAJcie, ZE

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
TELEFON 143-08.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór różek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

Dyplomowana
nauczycielka angielskiego
po powrobie z Londynu udziela lekcji
Halina Dawidowicz
Al. 1-go Maja 5 III p. fr. 305-1

Gabinet Roentgenowski
Dr. H. Gurewicza
Lecznica „UNITAS” Pusta 19
Godz. przyj. 11 — 2 i 5 — 7, w domu
Karola 4, godz. 3 — 4.
Prześwietlenia i leczenie głębokie,
guzy, gruźlica etc. 306-1

Ukończywszy akademię handlową w
Liege i wyższy kurs handlowy w Lon-
dynie, poszukuję posady

KORESPONDENTKI

angielskiego, francuskiego, rów-
nież niemieckiego. Znam gruntow-
nie stenografię, buchalterję i pisze
biegle na maszynie. Odpowiedź sub.
„R. F.” do adm. „Gł. Por.” 303-1

MAJSTER

(szulmajster) wykwalifikowany na
krosnach francuskich i szwajcarskich
natchmiast potrzebny. Oferty sub.
„Majster” do biura ogłoszeń S. Fuchs
Łódź, Piotrkowska 50 310-1

Poszukujemy

**2-3 niciarek
na 400 wrzecion**

każda w dobrym stanie do na-
tuchmiastowego użytku

Oferty pod „Czesanka” do
admin. „Głosu Por.” 488-1

DR. MED.

IG. MARGOLIS

okulista

Al. Kościuszki 9 tel. 165-17
Przyjmuje od 1 — 2-ej i od 5 — 7-ej

ZABAWKI

w największym wyborze
po cenach niezwykle
niskich poleca

„Raj Dziecięcy”

34. NARUTOWICZA 34. Tel. 192-55

Uwaga! Na miejscu wzorowa klinika lalek. Uwaga!

Niezawodnie zależeć powinno każdemu na tem, aby w dzisiejszych trudnych
czasach nie przepłacać. O tem należy pamiętać i o ile zamierzamy cokolwiek ku-
pić, należy wstąpić przedewszystkiem do „Raju Dziecięcego”, Narutowicza 34, a
napewno z kupna będziemy zadowoleni.

Obejrzenie najrozmaitszych zabawek i gier towarzyskich absolutnie nie obo-
wiązuje do kupna.

Pp. urzędnicy, instytucje, szkoły i stowarzyszenia otrzymują specjalny rabat.

Ostrzeżenie.

Doszło do wiadomości zarządu Cechu, że do poszczególnych członków Cechu zgłaszają się różni pośrednicy z propozycjami zmniejszenia za ich protekcją, podatków.

Ostrzegając członków naszej organizacji przed szantażem tych osobników, oświadczamy, że jakiegokolwiek niżki podatkowe mogą mieć miejsce tylko na podstawie złożonych odwołań i orzeczeń komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej.

Jeśli do któregośkolwiek z członków naszego Cechu zwróci się taki osobnik, należy go oddać w ręce władz bezpieczeństwa, lub powiadomić o tem zarząd Cechu. 338-1

Zarząd Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi

Starszy Cechu (—) Pawłowski.

Krawiec **H. BEK** CEGIELNIANA 5
Damski II p. front, tel. 118-92

Powrócił w Paryż z najnowszymi modelami na sezon wiosenny i letni. Zamówienia przyjmuje po cenach przystępnych. — — — — Specjalista robót futrzanych.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG — UROLOG
CHOROBY KOBIECE
I DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 203-98.

Przyjmuje od 6—8 w. i w leż-
nicy „SANITAS”, Cegielińska 99

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
Przyjmuje od 3—6 i od 8—9 w.
w niedziele i święta od 11—2 pp.
Piotrkowska 99 telef. 144-92.

BIELSKIE

DYWANY RĘCZNE

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI W DU-
ŻYM WYBORZE POLECA

KAROL RIESENFELD, BIELSKO

ODDZ. W ŁODZI

PIOTRKOWSKA 174 Tel. 166-04.

Wyładowany akumulator

odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia  Akumulatorów

Piotrkowska 167.

!! Wystarczy 205-21 !!

Tanło!

Wygodnie!

Szybko!

Ostatnie 2 dni!

Wielka parada Gwiazd i Gwiazdorów Polskiego ekranu: Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, Kazim. Krukowski (Lopek), Ad. Dymśa, Eug. Bodo i Paweł Owerłło w wielkim dramacie p. t.

NIEBEZPIECZNY ROMANS

pg. powieści **Andrzeja Struga** (Fortuna Kasjera Spiewankiewicza): Reż. A. Waszczyńskiego.

Muzyka pod batutą p. A. Czudnowskiego. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppoł. W niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Nast. progr.: **Pieśń Kozaków Dońskich** w roli gł. H. A. Schlettow

W niedzielę, dn. 15 marca

Poranki dla dzieci i młodzieży

Ceny miejsce dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

MEBLE

**NOWOCZESNE,
STYLÓWE**

z wszelkich drzew
egzotycznych w luk-
susowem wykonaniu

poleca **MECHANICZNA
FABRYKA MEBLI**

M. GEJERMANA
59 Napłórkowskiego 59 tel. 186-71.

Długoletnia gwarancja! Ceny dostępne dla wszystkich!

Fabryka posiada nowoczesną suszarnię!

DŹWIĘKOWE KINO
MIMOZA
KILINSKIEGO 178.
Ostatnie 2 dni!
LILI DAMITA w pierwszym filmie dźwięk.
Rycerze Miłości
Pozostałe role kreują: Mc. Laglen, Edmund Lowe, Lella Karmelly. Nad program: Dodatek dźwiękowy
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5,30, 7,30 i 9,15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o g. 3.30.
Następny program: „POGANIN” W roli głównej Ramon Navarro

40% ROWERY
taniej
Patefony, rowerki dziecięce i t. p. polecają
B-cia Krzemińscy Piotrkowska 178
zamieniamy stare rowery na nowe. Własne warsztaty lakiernicze, niklarskie i ślusarskie pod kierownictwem fachowców mistrzów. 834-1 Ceny konkurencyjne.

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE
SZKOŁA KOSMETYCZNA
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
CEGIELNIANA 6
Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. 39-1 Informacje i zapisy od 10 do 8.

KLINIKA
Polożniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł.
Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1—2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11—12.

Krajowa Wytwórnia zamków błyskawicznych „REOR”
Sp. z o. o.
Łódź,
Limanowskiego 129 (Aleksandrowska)
tel. 185-52 tel. 185-52
Prospekty i oferty na żądanie 868-1

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Do akt. Nr. 468-31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Jaroszyński zam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 65 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Karola Kwaśniewskiego i St. Szadkowskiego i składających się z win i wódek oszacowanych na sumę Zł. 677.— Łódź, 7/3 1931 Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 405 | 31 r.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 27 marca 1931 roku, od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Nawrot 29, pod Nr. 126 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Lejbusza Blumenzona i składających się z urządzenia sklepowego, mebli i towarów galanterijnych oszacowanych na sumę zł. 1680.— Łódź, 14. 3.1931 r. Komornik K. Suzin

Pamiętajcie
o waszych krewnych zagranicą. **Czas najwyższy** zamówić przesyłki na nadchodzące święta wielkanocne.
Wysyłamy nasze wędliny i kiełbasy **EKSPOWOWE** jakoteż szmalce gęsi w specjalnych puszkach blaszanych począwszy od 45 dekagramów, **również**
Do Niemiec i Rosji
Wszelkie zamówienia przyjmuje nasze biuro ekspedycyjne przy ul. Piotrkowskiej Nr. 8 (parter) tel. 127-68 i 193-30.
Z poważaniem
WĘDLINIARNIE S. DISZKIN
Spółka Akcyjna w Łodzi

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!
RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczą gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.
Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwzględnie jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.
PODZIĘKOWANIE.
Uważam za swój obowiązek W. Panu Spec. RAPAPORTOWI zam. przy ul. Wólcząńskiej 10, (front) publicznie podziękować za założenie mi specjalnego bandaża, przy pomocy którego zostałem zupełnie uzdrowionym z ruptury, że obecnie już bandaża nie potrzebuję
Ks. JÓZEF BIAŁY, proboszcz obrz. łac.

Dr. med.
HELLER
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 170-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamożnych
CENY LEONIC.

Doktor
KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.
W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

Dr. Med. S. HALBORN
chor. dzieci
przyjmuje codziennie od 11½ do 1 ej w lecznicy „VITA”
PIOTRKOWSKA 45.

Lustra Trema
WYTW. LUSTER
Alfred Teschner
JULIUSZA 20
RÓG NAWROT
TEL. 220-61

Światło zgasło, motor stanął? dzwonić **telef. 170-17**
„Pogotowie Elektryczne”
dyżury przez całą dobę, w w niedzielę i święta.
!! Naprawa natychmiastowa !!

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 183-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8 w. w niedz. od 10-12.

MASAZYSTA
dypl. Zgierska 38, tel. 188-17 z długoletnią praktyką w kuracyjnych miejscowościach oraz w szpitalu w Warszawie. Przyjmuje masaże przeciw paraliżowi, iszjaszowi, reumatyzmowi, artretyzmowi, zaniku mięśni oraz po gipsowaniu, specjalność masaże odtłuszczające. Posiadam świadectwa pochwalne od lekarzy zagr. i krajowych oraz dziękczynne od uleczonych pacjentów. Ceny niskie.

TANIO!
KAPY, OBRUSY, KARPETY, FIRANKI, DYWANY I MATERJAŁY DEKORACYJNE.
SKŁAD FABRYCZNY A. Eichner
PIOTRKOWSKA 34 I-IE PIĘTRO, FRONT
HURT! DETAL

WSZELKI BÓL GŁOWY
UWAŻAJ
PROSEK OD BÓLU GŁOWY
DŁA PORADY
ZNAKOMICIE „SOWA”
APTEKA ST. HAMBURGA I S-KI
Główna 50, tel. 218-61.

„GRIGO” sp. z o. o.
Łódź, Cegielniana 50
telef. 173-97
załatwiamy wszelkie przesyłki do **ROSJI**
Biuro czynne 10—13 i 16—19. Zamiejscowym na żądanie informacje bezpłatnie. 1523-1

PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH ORAZ FUTER
M. Blausztajn
Łódź, Killińskiego 50
b. pracownik Szlachty w podwórzu, I piętro
przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasónów po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Maca macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana
GUKIERNIA N. WEINBERGA
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
Maca świąteczna
do nabycia od dnia 15 b. m.

NOWOZWORZONA FABRYKA
LISTEW DO RAM I TAPET
oraz oprawa obrazów
Ch. Wortsman
Łódź, Killińskiego 87. 824-9

Dr. med.
J. PIK
Żeromskiego 36, Tel. 175-50.
przy Zielonym Rynku
Choroby nerwowe
Spec. nerwice.
Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

Dr. med.
M. Rozental
akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 223-34
przyjmuje od 4 do 6
i w lecznicy „Pomoc”
i Lmanowskiego 1 (Aleksandrowska) od 1 do 2 po poł.

Dr. med.
NUNBERG
CHIRURG
przeniósł się do Łodzi.
Ordynuje od 4—6 po poł.
Piotrkowska 86, tel. 138-27
Poza godzinami przyjęć tel. 211-89

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA CHOROBOCZU
ze stałymi łózkami
D-1a Donchina
ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9-1 i od 4-7 1/2

Institut de Beauté Anna Rydel,
Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10-8. 43-3

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektryczną. Elektroterapia (Arsowal galvanofaradacja). Kwarce. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na bale.

Posiadacze rowerów.

Czas odświeżyć wasze stalowe ramiaki, lub zmienić na nowe. PP. mechanikom i odsprzedawcom polecam własne fabrykaty: ramy, widły, kierowniki, obręcze i różne części po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Reperacja, niklowanie, emalje. Ceny niższe. **Fabryka rowerów LEOPOLD TALER**
Engla 8 (przy Aleksandrowskiej 75),
tel. 150-42.

Dr. med. SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Med. D. Waiskopf
Piotrkowska 104-b, tel. 114-82
Choroby wewnętrzne.
Spec. żołądka, kiszek i wątroby
ROENTGEN.
Godz. przyjęć: 4-7 po poł.

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Godz. przyjęć od 9-10 i 6-8 w.

Doktor WOLKOWYSKI
przeprowadził się
na ul. Cegielniana 36
tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9.
w niedzielę i święta od 6-1.
Dla pań od 6 do 7 po poł.
oddzielna poczekalnia.

DELAGE

D 8 8 CYL.
D 6 6 CYL.
14 CV. 6 CYL.

BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT, WYGODNE STEROWANIE
SZYBKOŚĆ
ELEGANCJA



DELAGE
140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE
Bracia Poznańscy Inżynierowie
Sp. z O. O.
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

JASNEJ SŁONCA



PRAWDZIWA TYLKO w ORYGINALNYCH PUDEŁKACH.
UWAGA! ZAPRAWY NA WAGĘ NIE WYRABIAMY, ODRZUCAJCIĘ JĄ JAKO FALSYFIKAT.

JADWIGA SZYMANKO
PAWŁOWSKA
ma zaszczyt zakomunikować Szanownym Paniom, że dn. 18 marca b. r. **OTWIERA Salon mód**
w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 166, polecając w wielkim wyborze ostatnie kreacje mody na sezon wiosenny i letni.

Ogłoszenie.

Na mocy przepisu art. 50 i art. 58 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 3 z roku 1928) Sędzia Komisarz firmy Bracia A. i S. Dawny w Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że ponowny termin ogólnego zgromadzenia powyższej firmy w przedmiocie przyjęcia zmienionych propozycji układowych wyznaczony został na dzień 17 marca 1931 roku na godz. 11 przed południem w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

W Ogólnem Zgromadzeniu mają prawo wziąć udział wszyscy wierzyciele wpisani na liście przez Nadzorcę Sądowego. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na Ogólne Zgromadzenie mogą złożyć głosy na piśmie, przyczem podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz
285-1 (—) **Stanisław Kopczyński**

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić W. P., iż zakład mój Tapicersko-Dekoracyjny znajdujący się przy firmie Landsberger, Sittenfeld i Redel ul. Składowa 15, z dniem 1 lutego b. r. przeniosłem do lokalu własnego ul. Prez. Narutowicza Nr. 9.

Długoletnia moja praktyka daje dostateczną gwarancję wykonania wszelkich taskawie powierzonych mi zamówień ku zupełnemu zadowoleniu W. P.

Polecając się przeto łaskawym względem, pozostaje Z poważaniem
K. GRABOWSKI
Zakład tapicersko-dekoracyjny
2086 Łódź, Prez. Narutowicza 9, tel. 211-35

Do akt. Nr. E.2557 / 1930
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 1 kwietnia 1931 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Sztajnszajdera i składających się z mebli i kasy żelaznej oszacowanych na sumę zł. 480.—
Łódź, 11.3.1931 r.
Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. E. 224 / 31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Makowera i składających się z 40 sztuk towaru ubraniowego oszacowanych na sumę zł. 2700.—
Łódź, dn. 10.3.31
Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. E. 531/31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 23 kwietnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Cegielnianej 95 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Kłania Mechaniczna” przy Żyd. Kom. Ratunk. składających się z 3 warsztatów mechanicznych firmy „Bauer” oszacowanych na sumę zł. 1500.—
Łódź, d. 12/3 31 r.
Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 39 / 31 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Rafał Sakkiłari, zam. w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szymona Kaufmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.—
Łódź, 5.3.1931 r.
Komornik R. Sakkiłari

Do akt. Nr. 772 / 1930 r.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 P. C. ogłasza, że dnia 27 marca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej i składających się z 5 szaf do książek oszacowanych na sumę zł. 675
Łódź, d. 14.3.31 r.
Komornik K. Susin

Do akt. Nr. 140-1-2-3/31 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, Wacław Koszeliński, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Kuluszkach gm. Galkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Zarządu Kofa Polskiej Macierzy Szkolnej w Kuluszkach i składających się z pięciu maszyn do szafy i mebli oszacowanych na zł. 2350
Brzeziny, 13. 3. 31.
Komornik W. Koszeliński

Dr. Med. MARKOWICZOWA
chor. weneryczne, skórne i włosów
przeprowadziła się na ulicę
Zawadzka 14 tel. 166-35
Przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz.
Kosmetyka lekarska.

Doktor W. Łagunowski powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta)
Tel. 81-85.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-3 do 9.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedzielę i święta od 10 do 1-aj

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 17-go marca 1931 r.
o godz. 8.30 wiecz.

WIKTOR

CHENKIN

W PROGRAMIE:

PIESNI BŁAZNA
PIESNI WŁOSKIE
PIESNI CYGAŃSKIE
PIESNI UKRAIŃSKIE
PIESNI Żydowsko-chasydzkie

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

MEBLE Nowoczesny skład mebli

Ch. Gliksztajn
Piotrkowska 45 (Zielona 1).

poleca wielki wybór mebli nowoczesnych, całe urządzenia oraz pojedyncze sztuki własnego wyrobu na dogodnych warunkach z długoletnią gwarancją.

Ceny konkurencyjne. 2312

Modele paryskie

oraz kopje poleca na sezon wiosenno-letni magazyn kapeluszy

T. HALTRECHTOWEJ i S. LEWIOWEJ
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 51
III p. front tel. 224-21.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter w Łodzi Sp. Akc.”, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości do stawiania się w ciągu dni 40 od daty ogłoszenia niniejszego, czyli do dnia 24 kwietnia r. b. włącznie osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi wierzycielności ich w kancelarii jego przy ul. Południowej Nr. 20 w Łodzi (w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4—6), celem oświadczenia, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami masy upadłości oraz dla złożenia syndykowi tymczasowemu tytułów wierzycielności swych.

Sprawdzenie wierzycielności, zgodnie z art. 503 K. H. odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza, w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego Nr. 5) 28 kwietnia oraz 5 i 13 maja r. b., o godz. 10 rano.

Syndyk tymczasowy firmy:
„ZAKŁADY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO JÓZEF RICHTER W ŁODZI Sp. Akc.”

Adwokat **Józef Łaski**
284-1 Łódź, Południowa 20

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 20-87

A. Reitberger

123 ul. Piotrkowska

NADESZŁY NOWE MODELE Z PARYŻA.

JÓZEF KNAPIK

Zakład Elektrotechniczny i Warsztaty Reparatyjne
Łódź, ul. Przejazd Nr. 6
Telefon 160-90.

Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki w najkrótszym terminie po cenach przystępnych jako to: dorabianie nowych kolektorów i bobin zapasowych, reparacje dynamomaszyn, motorów transformatorów i wszelkich aparatów elektrycznych. Posiadam na składzie motory, dynamomaszyny, wszelkich rozmiarów szrotki do dynamomaszyn i motorów, trzmadła szrotkowe, oliwę motorową i transformatorową. 3191

ISTNIEJE OD 1913 r.

Firma **„PAW”**

w Łodzi komunikuje, że nie solidni kupcy sprzedawali **Bieliznę** obcych, znacznie gorszych wyrobów pod znaną z dobroci i kroju marką „PAW” za co dociągnięliśmy tych do odpowiedzialności sądowej.

Prosimy usilnie przy kupnie uważać na naszą markę fabryczną

Polsko-amerykańska fabryka wyrobów jedwabnych „PAW” w Łodzi.

ZIOŁA LECZNICZE

OSKARA WOJNOWSKIEGO

są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego” (rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan”
„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonii kiszek” (rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gara”
„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy” (rej. Nr. 1153) zn. tow. „Elmsan”
„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza” (rej. Nr. 1147) znak tow. „Urotan”
Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny Łódź, Główna 69, tel. 106-10.

„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze” (rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrollin”
Kąpiele Siarkowo-Roślinne (stosują się przy leczeniu Artretyzmu, reumatyzmu, podagry i ischiasu) (rej. Nr. 1263) zn. tow. „Salfobal”
„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznemu” (rej. Nr. 1152) zn. tow. „Tizan”
„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji” (rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epiobin”
Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny Łódź, Główna 69, tel. 106-10.

Broszurki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Fabryka Luster Wytwórnia mebli

J. Kukliński
Zachodnia 22, tel. 178-11

poleca po najniższych cenach lustra, trena tualety jasne, ciemne, w oryginalnych ramach. Urządzenia meblowe najnowszych stylów. Meble pojedyncze jak: garderoby, kredensy, stoły krzesła, otomany wykonanie roboty tapicerskie na miejscu

Sprzedż na raty i za gotówkę.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 5—7 7687
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Skrećalnia zarobkowa

przyjmuje do skrećania wszelkiego rodzaju nici fantazyjnych (efekte) pęczki spiral, nopy i t. d. Sumienna obsługa. Pierwszorzędne wykonanie.

WOLF SZPIEGEL
Zachodnia 59, tel. 191-45.

POSZUKIWANE
PRAKTYKANTKI —
PIELĘGNIARKI
do żłobka dla niemowląt.
Zgłaszać się do kancelarii „TOZ” u, Nowomiejska 3 w godz. 11—1 rano.

COGNAC DUBOUCHÉ



BISQUIT DUBOUCHÉ & C°

Nagrodzone wieloma złotymi medalami

Uruchomiliśmy najnowsze instalacje, będące ostatnim wyrazem techniki, dzięki czemu

zredukowaliśmy ceny

chemicznego prania do

50%

teraz Garnitury męskie zł. 8.— Pałta damskie od 7 do 8 zł.
Pałta męskie „ 8.— Suknie wełniane „ 4 „ 8 „
Kostjumy damskie „ 8.— Suknie jedwabne „ 6 „ 9 „
Za plisowanie sukien odpowiednia doliczka

PAROWA PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

Jan CEBULA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 116 TEL. 129-75

Ogłoszenie

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Saul Riesenberga” w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 66 na mocy art. 514 i następn. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 21 marca 1931 r. o godz. 10 rano stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru Syndyka Ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
Adwokat **Leon Rubin**
283-1 Al. Kościuszki 9 tel. 113-81.

GNEBI CIE REUMATYZM?

BOLE krzyża ołowu, zębów?



SAPOMENTHOL „MATULI”

Usunie twoje cierpienia!!

1-2 RAZOWE NA CIERANIE USUNIE JUZ BÓL. ŚRODEK RADYKALNY ZNANY NA CAŁYM ŚWIECIE. POLECANY PRZEZ LEKARZY!!

Żądać w aptekach i skl. apt., gdzie niema wysyła wprost Fabryka E. Matuli, Kraków, ul. Helclów 17. 1381

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

I. **Kobieta wampir to Gina Marnes** w erotycznym filmie p. t. **„SZAŁ”** p. g. dzieła A. Strindberga. W roli męskiej Lars Hanson.

Wkrótce **„Król Królów”**

Wielki podwójny program:
Najwesełszy film świata p. t.

II. **Małżeństwo za 1000 lat** oraz komedja

Wkrótce **„Król Królów”**

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. — Na I seansy ceny wszystkich miejsc po 60 gr.

Nast. program: „Gdy północ wybije”
W rol. g. Jacqueline Logan, Clive Broo

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16



Koszule męskie
dzienne, białe od **3.98**

Koszule męskie
dzienne, kolorowe od **4.68**

Koszule frakowe od **10.90**

Koszule pikowe od **10.90**

Kołnierzyki
potrójne od **0.67**

Kołnierzyki
poczwórne luksusowe od **1.25**

Krawaty
najnowsze desenie od **1.—**

Ubrania dzieciinne od **6.50**

Ubrania męskie od **52.65**

Palta dzieciinne
gabardynowe od **28.85**

Palta męskie od **51.50**

Palta damskie od **44.—**

...

**Wielki wybór odzieży
zawodowej**

Ubrania robotnicze, ubrania szoferskie,
monTERSkie, ślusarskie, płaszcze, cha-
łaty i fartuchy kowalskie.

OK Specialną uwagę zwracamy Sz. Klienteli **OK**
-:- na nasze wyroby gatunku O.K. -:-

Posiadamy na składzie wielki wybór towarów **SEKUNDA, BRAKI i RESZTKI.**

Chusteczki
białe obrębiane od **0.35**

Chusteczki
kolorowe obrębiane od **0.47**

Wykwintne Chusteczki
męskie najnowsze desenie
merezkowane od **1.63**

Kapy gobelinowe
nowe desenie od **13.50**

Kapy gobelinowe
jedwabne, ostatnie no-
wości od **29.50**

Kapy rypsowe
jedwabne od **28.—**

Obuwie męskie
trwałe boksowe
czarne od **24.—**

Obuwie męskie
luksusowe boksowe
czarne od **32.—**

Lakierki od **29.—**

Obuwie męskie
brązowe luksusowe od **28.—**

Prócz tego wielki wybór
obuwia damskiego
w cenach od **19.25.**

Bielizna pościelowa

Poszewki
haftowane 80x100 od **4.75**

Podpinki
do kołder haftowane od **12.75**

Firanki

Firanki kolorowe
na metry od **1.—**

Firanki białe
na metry od **1.15**



Reformy damskie od **1.05**

Reformy damskie
jedwabne od **4.25**

Kombinacje trykotowe od **4.45**

Paski gorsetowe od **2.25**

JEDWABNA MANUFAKTURA**A. RABINOWICZ, Łódź, Piotrkowska 10 telefon 218-84**

POLECAI

TOIL DE SOIE

w najprzedniejszym gatunku

Specjalny dział jedwabów szlachetnych i welwetów na szlafroki, piżamy i sukienki.

CHEMISEczysto jedwabna na bieliznę męską, jak również w wielkim wyborze **MAROCAIN**, **CREPE ROMAIN**, **MONGOL** i inne nowości sezonowe.

Ceny znacznie niższe.

Ogłoszenia drobne**RUTYNOWANA**

nauczycielka języka francuskiego i niemieckiego poszukuje posady wychowawczyni lub opiekunki na stałe albo na pół dnia w Łodzi lub na wyjazd. Oferty sub. „Dobre referencje” do adm.

UCZENNICA

starszych klas żyd. gimnazjum przyjmuje lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”

LEKCJI

i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnień metodą skróconą. Ratuje zagrożone matury, promocje. Specjalność: matematyka, polski. Aleje I Maja 5, m. 7, front II piętro.

BEZ NAUCZYCIELA

nauka: literatury polskiej, łaciny, historii, geografii, matematyki, języków obcych, muzyki etc. Szece gółowy katalog wysła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/57. 1763-3

BUCHALTERJI

pojedynczej i podwójnej (włoskiej i amerykańskiej) oraz pisanie na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korepetycji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50, poprzeczna of., I p. 401-2

RUTYNOWANA

krawcowa szyje elegancko suknie, palta i dziecienną garderobę. Oferty pod Nr. 100.

W SPRAWACH

hipotecznym, podziału i sprzedaży majątków, urządzenia opiek itp. informacji udziela. Południowa 23 m. 15, front, lewe wejście 3-cie piętro, 3 — 10 r. 4 — 5 po południu. 474-3

S. O. S.

Poznamy dwie młode subtelne indywidualistki, pragnące zerwać z monotonią życia. Zgłoszenia „Przyjaźń”.

SPRZEDAM

plac w „Kolumnie” 1590 mtr. kw. niedrogo. Wiadomość: St. Żeromskiego 22, m. 8. 479-1

POTRZEBNI

chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się od godz. 10 do 14 Zgierska 46. 2334-3

MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 74

„POLRUCH”

Al. Kościuszki 27, front parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 w.

FABRYCZNE, BIUROWE

lokale handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych częściach miasta, na prawach lokatora i sublokatora oraz większe lokale nadające się na szkoły, instytut, ubezpieczenia, poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, telefon 141-01.

SKLEPY

ew. z mieszkaniami przy ulicy Piotrkowskiej i innych kierunkach miasta, restauracje, kawiarnie, piwiarnie, kolonialno-spożywcze, owocarnie, masarnie, fryzjerskie, tytoniowe i inne poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, telefon 141-01.

4 — 5-CIO POKOJOWE

mieszkania, wszelkie wygody, przy ul. Piotrkowskiej, Zawadzkiej, 6-go Sierpnia, Gdańskiej, Wólczajskiej, Przejazd, Andrzejka, Pustej, Radwaniskiej, Sienkiewicza, Narutowicza, Pl. Reymonta poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01. 376-1

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**Warsztaty**

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWEInż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR**Wózków**

dziecinnych

Łóżek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wyżymaczek

amerykańskich

Nabyć można

w **FABRYCZNYM****SKŁADZIE****„DOBROPOL”**

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 153-61.

LOKAL

duży od zaraz do oddania w pierwszorzędnym punkcie.

Wiadomość: Przejazd 75, tel. 153-60.

DR.**Ludwik Falk**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

NAWROT 7,

Tel. 199-07,

od 10—12 i od 6—7

Zmieszkania

5 pokojowe

z wszelkimi wygodami natychmiast do oddania

na kolonii skarbowców w Juljanowie.

Wiadomość:

w godzinach 2—3

popołudniu,

telefon 210-10

POKÓJ

umeblowany dla pojedynczej osoby z używalnością telefonu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 121, m. 42.

POKÓJ

umeblowany, słoneczny, wejście z korytarza z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piarowicza 5, fr., 3 piętro, m. 8.

POKÓJ

słoneczny o 1 oknie do wynajęcia. Wiadomość: Ewangelicka 5, m. 6 do 11 rano i od 3—4 popoł. 502-3

JEDEN

lub dwa pokoje frontowe z wszelkimi wygodami odnajmę. 6-go Sierpnia 44 m. 8.

Ku uwadze Pań!Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Pań, iż otworzyłam pierwszorzędny **SALON MÓD** przy ul. Piotrkowskiej 61 na parterze tel. 106-47

który zaopatrzyłam w bogaty wybór najnowszych kreacji paryskich. Solidne wykonanie i ceny nader umiarkowane są moją dewizą.

Polecam zatem Sz. Paniom odwiedzenie mego salonu i zaszczytowanie mnie swymi cennymi zleceniami. Z poważaniem

HELENA GLASSÓWNA

b. długoletnia st. panna Salonu Mód p. Róży Syrkisowej.

432-3

**Łóżka metalowe, Materace** wszelkiego rodzaju **Wózki dziecięce** w największym wyborze i t. p.

po cenach znacznie niższych

poleca: Najstarsza fabryka mebli żel. egzystuje od 1896 r.

J. B. Wołkowyski Skład fabryczny, Łódź, ulica Narutowicza 11, telef. 137-70.**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomii. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899-12

PIERWSZORZĘDNY

zakład krawiecki damski M. Rozenkwaig, ul. Wschodnia 40, poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze modele paryskie, jako też przyjmuje palta i kostjomy. Za kostjum 40 zł., za palto 30 zł. Wykonanie solidne. Proszę się przekonać. 367-1

KILKULETANIA

pracownica jednego z pierwszorzędných salonów mód w Łodzi poleca najnowsze fasony kapeluszy damskich również przyjmuje wszelkie przeróbki po cenach najniższych; przyjmuje od godz. 10 rano do 2 i od 4 do 7 wiecz. Piotrkowska 255, front III piętro m. 26.

KURS BUDOWNICTWA OGNIOTRWALEGO

Szkoła majstrów budowlanych Polskiej YMCA. w Łodzi łącznie ze związkami polskich fabryk portland - cementu urządza od 23 marca rb. tygodniowy bezpłatny kurs budownictwa ogniotrwalego. Informacji o kursie udziela i zapisy przyjmuje Polska YMCA, Piotrkowska 89, tel. 223-90.

KUPIMY

basen sklepowy do nafty, 3 gablotki oszkłone: do wyrobów masarskich, do wyrobów cukierniczych, do nabiātu. Sklep spożywczy, Księży Młyn 14. 464-3

NAUKA BUCHALTERJI

amerykańskiej i włoskiej 30 zł. kurs, wyczą gruntownie w ciągu miesiąca. Nauka pisanie na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol” Cegielniana 61.

PRZYJMĘ

kilka domów w administrację. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” pod „Administrator”.

150 ZŁ. DAM

za wyrobienie posady biurowej. Zgłoszenia pod Biuralista do „Głosu Porannego”.

Na rozpoczynający się sezon budowlany!**CEMENT**

wszelkich marek

ŻELAZO

konstrukcyjne i budowlane

BELKI ŻELAZNE**WAPNO**

i wszelkie inne materiały budowlane

poleca ze składu i wagonowo po cenach konkurencyjnych

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI, w Łodzi: Kilińskiego 70 tel. 204-94

ŚLICZNY

duży pokój frontowy, ewentualnie umeblowany, odnajmę zaraz. Piotrkowska 55/7. —2

POKÓJ

frontowy duży, umeblowany z św. el. o 2 oknach na III piętrze zaraz do wynajęcia. Pólnocna 1, front, III piętro. 476-3

POKÓJ

umeblowany, słoneczny, z usługą do wynajęcia. Kolonia urzędników, ul. Skarbowska 10. 477-1

MIESZKANIE

4 pok. kuchnia i wszelkie wygody do wynajęcia bez odstępnego. Wólczajska 23. 482-2

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje umeblowane, front, I piętro, wygody, telefon. Na żądanie używalność kuchni lub też pełne utrzymanie. Zastać można od 4 do 8 wiecz., Wólczajska 62, m. 3, tel. 159-44. 467-3

Po powrocie z Paryża

zawiadamiam Sz. Klijeotę, iż zaopatrzony jestem w najnowsze modele damskich płaszczy, kostjumów, oraz płaszczy futrzanych na nadchodzący sezon wiosenny i letni 1931. — Zamówienia z materiałów własnych oraz powierzonych wykonuję solidnie i punktualnie, po cenach przystępnych.

WYTWORNE KRAWIECTWO DAMSKIE

M. Rozenberg, Łódź, Cegielniana 36, telefon 163-97.

Pracownia kuśnierska na miejscu



9.90

gat. 1345-03

Czarny prunelowy pantofelek na półwysokim obcasie, niezbędny do deszczówek.

Zadaniem naszym jest nie tylko dostarczanie dobrego nowego obuwia, lecz również reperowanie starego

REPERUJEMY



24.90

gat. 5405-04

Luksusowy pantofelek z pierwszorzędnego crepe de chinu przybrany złotą lub srebrną skórą

obuwie nabyte zarówno u nas, jak i gdzieindziej. Powierzcie nam troskę o Wasze obuwie, które fachowo zreperujemy. Osiągnięte przez nas udoskonalenia techniczne dają nam możliwość wykonywać reperacje dobrze i szybko. Mniejsze reperacje wykonujemy na oczekaniu. Skorzystajcie z naszych usług! Skorzystajcie ze zniżonych cen za reperacje! Zapewniamy Wam sumienną i fachową obsługę.

REPERUJEMY:

Zelówki męskie	Zł. 4.—	Obcasy męskie skórzane	Zł. 1.50
Zelówki damskie	Zł. 3.—	Obcasy gumowe damskie	Zł. 1.—
Zelówki dziecięce	Zł. 2.50	Obcasy damskie skórzane	Zł. 1.—
Zelówki dziecięce		Całe nowe obcasy skó-	
Nr. 25 — 28	Zł. 2.20	rzane	Zł. 2.50
Obcasy gumowe męskie	Zł. 1.50	Nowe obcasy drewniane	Zł. 2.50



19.90

gat. 9975-03

Atlasowe pantofelki farbuujemy odpowiednio do koloru Waszej toalety. Czółenka w tej samej cenie.



29.90

gat. 9805-05

Elegancki pantofelek na wysokim obcasie lakierowany lub z czarnego boksu. Wygodny i elegancki.



19.90

gat. 9715-03

Czółenka z czarnego lub białego atlasu. Ładnie leży, nadaje nogom kształt i linję.

Bata

WARSZAWA, Marszałkowska 138
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 87
 POZNAŃ, Plac Wolności 8
 BYDGOSZCZ, Plac Teatralny 3
 GRUDZIĄDZ, Główny Rynek 1-2
 TORUŃ, Stary Rynek 36

INOWROCŁAW, Król. Jadwigi 31
 WŁOCŁAWEK, 3 Maja 33
 LESZNO, Dworcowa 6
 KALISZ, Marsz. Piłsudskiego 35
 OSTRÓW, Rynek 22



29.90

gat. 9875-57

Lakierowany pantofelek na wysokim obcasie, piękny, zgrabny fason.

DYWANY RĘCZNEJ ROBOTY

Z GWARANTOWANEJ CZYSTEJ WEŁNY WE WSZYSTKICH ROZMIARACH

Poleca po cenach fabrycznych:

EDWARD BAYER Skład Komisowy Karola Büttnera Synowie Bielsko
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 102 w podwórzu. 218-1

Przy BRAKU APETYTU cierpieniach żołądkowych, złem trawieniu, bólach głowy i t. p. stosuj

Ziela Żołądkowe

DRA GRELOTA

zaw. przez M. S. W. Nr. rej. 1350

do nabycia w APTECE

D-ra Farm. R. Rembielińskiego

w Łodzi, ul. ANDRZEJA 28

tel. 149-91. Cena zł. 2.—

Kompletna tkalnia

w ruchu w centrum miasta o 30 krosnach ang. szer. i 8 korowych do wydzierżawienia wzgl. sprzedania
 Zgłoszenia do adm. pod „Tkalnia”.

Baczność Łodziaki!!

Mistrzini cechowa F. Grynblat naucza kroju, szycia i modelowania w krótkim czasie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół francuskich i angielskich. Nauczam również bielizniarstwa męskiego, damskiego, dziecięcego i pościelowego; specjalny dział pyjam systemem szkół wiedeńskich. Uwaga! Przy kursach wielka pracownia sukien. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuję.
 F. GRYNBLAT, Żeromskiego nr. 9, pr. of., I p., m. 33.

Wszelką garderobę damską i męską

czyści najnowszym sposobem

PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA

Bracia Anders Łódź

Nowo-Cegielniana 20. Tel. 191-25.

Przyjmują: Centrala, Nowo-Cegielniana 20

B-cia Schwalbe, Piotrkowska 85
 M. Kaiser, Nawrot 10
 Emil Schwalbe, Piotrkowska 207
 P. Müller, Andrzeja 36
 H. Hilscher, Zgierska 150

P. Zimmer, Aleksandrowska 19
 W. Werner, Kilińskiego 216 (róg Napiórkowskiego)
 M. Hohlfeld, Kolonja Karolew Wyspiańskiego 4-a

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, telef. 143-63. Godz. przyj. dla pań i panów od 10-8
 Orygine są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów,
 2. Beauté
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masaż (ogólny i miejscowy).
 5. Epilacji (elektroosagulacja elektrolyza).
 6. Elektroterapii (diatermija, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
 7. Helloterapii (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.
 pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1-4

Okazyjnie stołowy pokój

prawie nowy, natychmiast do sprzedania
 ul. Lipowa 1, front 2-gie piętro m. 7,
 76-3

!!! Piotrkowska 24 !!!

NOWA Wypożyczalnia Książek poleca wszystkie ostatnie nowości
 Prenumerata miesięczna 2 zł. 1-121

Każdy może zostać posiadaczem własnego domu, ponieważ Tow. Bud. Domk. Rob. Sp. Akc.

ul. Wileńska 24 | 30, dojazd tramwajami 5, 8 i 16.

Odnajmuje domki na mieszkania, przyczem wpłacone komorne zalicza się w poczet :: kapitału potrzebnego do kupna ::

Szczegółowych informacji udziela na miejscu p. KAROL PEŁKA.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor Eugeniusz Kronmpe

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwa ad. z ogz. odo.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.80 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Miłość i małżeństwo w Sowietach

Istotę każdej epoki oddaje lepiej od dzieła poety lub historyka pierwotne źródło, a więc list, pamiętnik, zanotowana rozmowa. Do świetnych takich źródeł pierwotnych należą także akta spraw kryminalnych. Ostatnio wydany został w Berlinie zbiór sprawozdań z sądu rosyjskiego, publikowanych przez sprawozdawcę sądowego Matwieja Liebermanna, w oficjalnej „Prawdzie” sowieckiej.

Uczciwe, obiektywne wyciągi z moskiewskich aktów sądowych, do tyczą w swej istocie tragedii miłosnych. Okazuje się, iż ból indywiduum pozostaje ten sam, pomimo całkowicie zmienionych pojęć religijnych i społecznych więzów, jak małżeństwo, nieślubne dziecko i spędzenie płonu, że rozwiązania nie dała również gwałtowna próba komunistyczna, dokonana sub specie humanitatis w tych palących zagadnieniach ludzkości.

Najbardziej charakterystyczny jest proces o

MORDERSTWO SUDAKA,

zajmujący trzecią część książki. Dotyczy on morderstwa, dokonanego przez studenta Sudaka na byłej studentce Galinie Mrawinie, która ma z nim dziecko. Nic, ale to absolutnie nie wskazuje w tej tragedii dziewczęcej na to, że miała ona miejsce w państwie komunistycznym. Dusze działających osób pozostały rosyjskie. Życie studentów przypomina Sanina, a polityczną, stęsknioną za samobójstwem młodzież przedwojenną.

„Młodzież, — czytamy — dysku towała namiętnie o zagadnieniach seksualnych. Dla większości istniała tylko najprostsza, patentowana rozwiązanie: zupełna wolność stosunków płciowych. Młodzieńcy propagują wolną miłość. Dziewczęta dają się przekonać”.

— Potem? — pisze Galina, członkini partii komunistycznej. — Potem dziewczęta przechodzą z ręki do ręki. Jakie potomstwo wyda na świat takie pokolenie? Ojcowie zużyli, z otępieniami nerwami wskutek wybryków, matki, — wskutek wielokrotnych poronień i korzystania z dyskretnych zabiegów. Od-

stępują sobie wzajemnie kobiety, jak towar.

W jednym z takich studentów zakochuje się Galina z ową siłą kobiety, którą można nazwać staromodną, lub wieczną. Wierzy, że ten pierwszy będzie również ostatnim, że ukochany stanie się również przyjacielem — przewodnikiem. Ale on odwraca się od niej bardzo szybko. Opuszczona spodziewa się dziecka. Szpitale państwowe odmawiają dokonania zabiegu poronienia wskutek jej doskonałego stanu zdrowia. Prywatnego lekarza nie jest w stanie opłacić, ponieważ Sudak nie chce jej dać pieniędzy. Dziewczęta zaczyna płotkować o niej. Galina rodzi małą dziewczynkę. Przyjaciółki pomagają, ale musi porzucić swe studia. Zaczyna się nędza. Sudak nie płaci alimentów. Nie płaci ani razu. W czasie jednego z procesów w tej sprawie mówi ktoś do Sudaka:

— Ma pan prawdopodobnie następujący pogląd: „Ja wziąłem sobie swoje, a droga do prostytucji stoi przeciw przed każdą otworem. Oto widzicie, skąd pochodzi szybki wzrost prostytucji w Moskwie”.

Galina nie staje się prostytutką, lecz popada w nędzę. W listach jej odzwierciedla się cała straszliwa nędza stolicy. „Półciemny pokój, wielkości 15 metrów kwadratowych, trochę bielizny i maszyna do gotowania, — oto mój cały „kapitał”. Nikt nie wie o tem, że często znajduję w domu jedynie starą kromkę chleba i kładę się spać z pustym żołądkiem”.

Przytułek dla niemowląt jest zamknięty, musi oddać dziecko na wychowanie. Otrzymuje zajęcie jako paniątka na posyłki. I nadal trwa wieczna obawa pracownika, tak świetnie znana z systemu kapitalistycznego:

„Na nowy rok oczekujemy podwyżki pensji. Jednakże należy się liczyć także z redukcją, może znaleźć się na ulicy”.

Nieślubne dziecko nie jest już wprawdzie wstydem, ale pozostało jednak nędzą, nie różniącą się niczym od nędzy Wedding w Berlinie, Eastend w Londynie, Peters-

burga Dostojewskiego, czy mansardy marnego domu paryskiego. Cierpi męki zazdrośnej i opuszczonej kobiety i męcząca rozpacz głodującej. Tak mijają trzy lata życia. Wzrasta w niej nienawiść do mężczyzny, biega od sądu do sądu w sprawie alimentów. Nie ustaje ani na chwilę. On to czuje i po pewnej rozprawie dusi ją.

Na ławie oskarżonych oświadcza Sudak, że on, który ją posiadał, nie kochając jej, nie mógł przypuszczać, że okaże się typową małomieszczanką. Jednakże sąd komunistyczny absolutnie nie widzi w miłości do jednostki pozostałości ideologii burżuazyjnej. Sąd stwierdził, że Sudak przez swą propagandę za anarchją seksualną i przez swój własny przykład działał destrukcyjnie na studentów, że powodowany wyłącznie niskimi motywami zamordował Mrawinę, aby uwolnić się od obowiązków płacenia alimentów. Został skazany na 10 lat więzienia.

Inne procesy są przykładem wewnętrznych cierpień i trudności, spowodowanych przez rozwód tam, gdzie zniszczone zostały trudności zewnętrzne. Idea winy zwalczana jest oddawna przez zachodnich humanistów w odniesieniu do prawa rodzinnego, nawet w odniesieniu do prawa karnego, naturalnie na podstawie innych przesłanek myślowych i to zarówno wskutek kwestionowanego już od dwóch wieków autorytetu państwa w tej sprawie, jak również na podstawie najnowocześniejszych rezultatów w dziedzinie poznania duszy ludzkiej. Rosyjskie prawo małżeńskie nie zna już obecnie pojęcia „winy”, lecz tylko obowiązek pomagania żony przez męża i męża przez żonę, według faktycznych możliwości majątkowych. Ale z każdego słowa Liebermanna, a szczególnie osób, działających w tych procesach, przemawiają stare pojęcia i poglądy o prymitywnej moralności.

Pewne małżeństwo żyje ze swym siedmioletnim synkiem już od 8 lat w szczęśliwym pożyciu; aż żona zakochała się w innym i chce się rozwieść z mężem. Mąż nie może znieść tej myśli.

ZASTRZELIŁ ŻONĘ I JEJ KOCHANKA.

Europejczycy dalecy są od tego, aby uznawać strzelanie za środek do rozwiązywania konfliktów miłosnych. Ale gwałtowność, z jaką ten czyn zostaje osądzony przez kolegów - robotników jest zupełnie nowa. I może właśnie wskutek tego, że jest tak nowa, jest przesadzona. Robotnicy zakładów przemysłowych zwołują zebranie, aby dać wyraz swemu oburzeniu i potępienia czynu swego kolegi.

— Musimy — mówi prokurator na procesie — pokazać klasom proletariackim, że nie ścierpimy takiego stosunku do kobiety, jaki nam zademonstrował oskarżony.

Zamordował on w imieniu starych znajomych „zazdrości” i „miłości”, stwierdza prokurator ironicznie. Oskarżony zostaje skazany na 8 lat więzienia, jak żądał oskarżyciel.

Liebermann opowiada o dwóch innych tragediach małżeńskich, przy czym w obu wypadkach mężo-

wie byli dobrymi przyjacielskimi, prymitywnymi proletariuszami, a

ŻONY KOBIETY ZEPSUTE.

Jedna z nich była prostytutką. Pewien muzyk zastrzelił swą żonę, którą ogromnie kochał, gdyż popadła ona całkowicie w najordynarniejszą prostytucję, a za bardzo wać na rozwód. Drugi wypadek — to tragedia mężczyzny, który kocha tylko jedną kobietę, pragnie szczęśliwego małżeństwa, z radością i wzruszeniem wita narodziny dziecka, oraz kobiety, dla której małżeństwo i dziecko jest ciężarem. Kobieta uwalnia się zapomocą ułatwionego rozwodu. Jednakże list, w którym on wymawia jej alimenty, zawiera passus o tym konflikcie, któremu nie może zapobiec ani rewolucja ani żadna reforma:

— Obawiam się, że życie dziecka będzie cierniową drogą. Odpowiedzialność za jego wychowanie ciąży z całą stanowczością na tobie, bo ty spowodowałaś nasze rozstanie przez swe nieustanne flirty. Uchylam się od wszelkiej moralnej odpowiedzialności za jego wychowanie, bo gdybym się miał wtrącać, dochodziłoby wciąż na nowo do starć, a ja nie chcę tego więcej.

Jednakże wszelkie względy psychologiczne ustają z chwilą, kiedy wchodzi w grę

DEFRAUDACJA PIENIEDZY SKARBOWYCH.

Nie bierze się pod uwagę ani umiłowania do biżuterji ze strony kobiety, ani chęci zakochanych mężczyzn zaspokajania najgłupszych życzeń ich żon. On, mężczyzna w wieku lat 39, ona 17-letnia paniątka. Różnica społeczna odgrywa wielką rolę jako podnieta erotyczna — bo różnice społeczne pozostały, a jest biologicznie uzasadnione, że mężczyzna o przeważającym stanowisku społecznym jest kochany.

On jest kierownikiem gospodarczym zarządu centralnego transportów wojskowych, ona mała kierowniczka windy w tem samym biurze. On brzydki, ona piękna. On bierze to, co ona mu ofiarowuje, żeni się, ale szczęście trwa krótko. Ona chce błyszczeć w

świecie. Na czym to polega? Jakie są sny młodego dziewczęcia? Scena. Wymarzonym celem kierowniczki windy w sowietach jest również sława aktorska. Uczęszcza do szkoły operowej która szybko staje w obliczu ruiny. Urzędnik może utrzymać przy sobie swą młodą żonę jedynie wówczas, jeżeli stanie się jej mecenasem. Utrzymuje szkołę, płaci za próbne przedstawienia, żona gra wielkie role we wspólnych toaletach. A skąd na to wszystko wziąć pieniędzy? Zdefraudował 23 tysiące rubli i wydal je na zaspokojenie namiętności teatralnej swej żony.

Ale w tej sprawie sąd nie pyta o przyczynę. Potęgą miłości nie jest usprawiedliwieniem w stosunku do racji stanu. Urzędnik zostaje

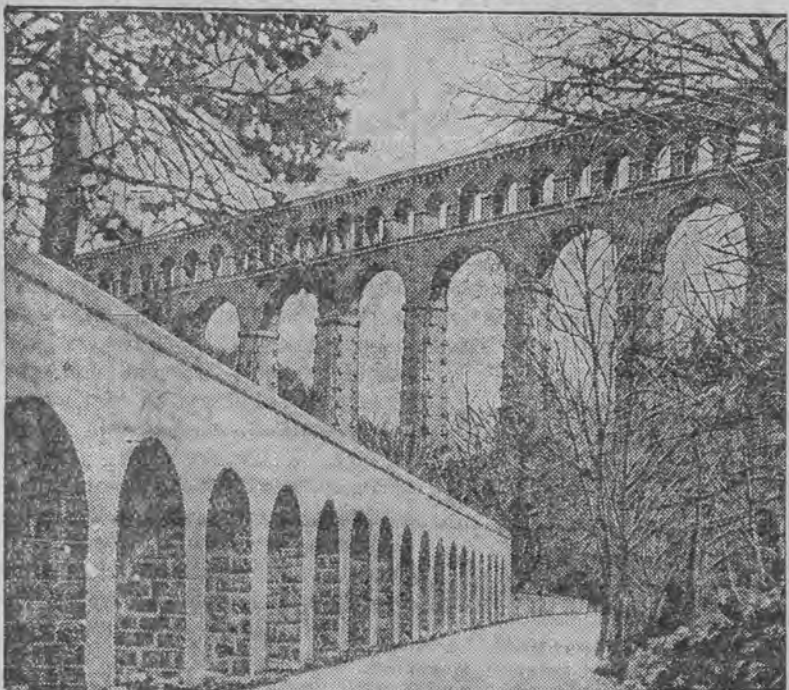
SKAZANY NA ŚMIERĆ

za przestępstwo przeciwko prawu własności, natomiast zbrodnie przeciwko życiu karane są pozbawieniem wolności.

Liebermann pisze, że nowe społeczeństwo rodzi się wśród ciężkich mak twórczych. Pozostałości i odpryski miłosnej epoki leżą w postaci ciężkich przeszkód na drodze do zwycięstwa.

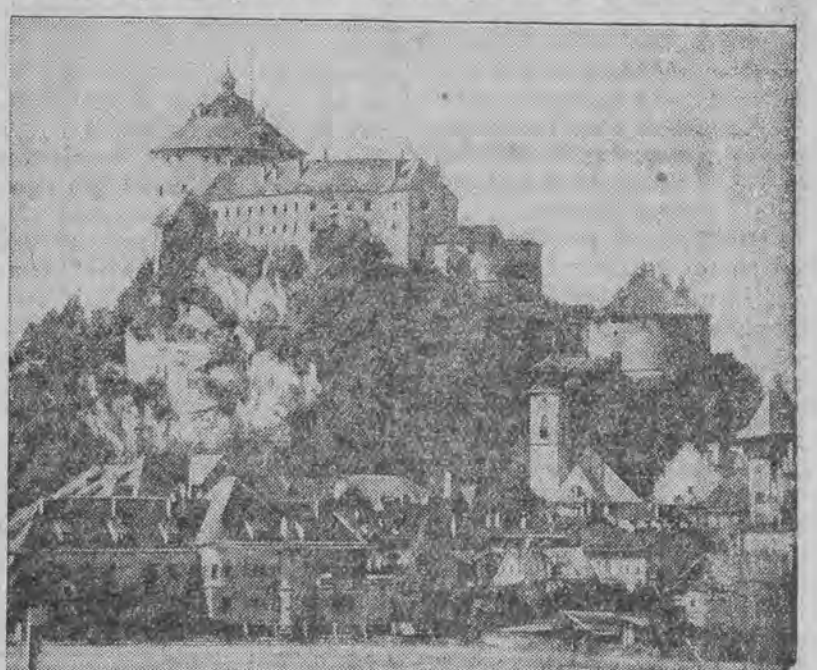
Albo Liebermann sam czuje jeszcze silne przeszkody minionej epoki, albo też poglądy sowietyzmu kryją się z poglądami oświeconej wolnomyślniej burżuazji. A więc i w Rosji — jak czytamy między wierszami, nie zdołano znaleźć rozwiązania problemu opuszczonego dziecka z rozwiedzionego małżeństwa. A więc i społeczeństwo sowieckie nie może się zdecydować na spędzenie płodu u zdrowej kobiety, jedynie z tego powodu, że zostało ono poczęte nie w małżeństwie. A więc i sowiety nie mają dostatecznej ilości przytułków dla dzieci nieślubnych ludzi, pracujących zawodowo, nie potrafią uchronić matki nieślubnego dziecka od nędzy, nie mają środków na nie sumiennego ojca, który nie chce płacić alimentów. A więc i sowiety nie potrafią uchronić kobiety od prostytucji, w którą wpada bądź wskutek namiętności, lenistwa, czy biedy.

ARCYDZIEŁA ARCHITEKTURY



Wodociągi rzymskie pod Roquefavour we Francji.

DŹWIĘCZĄCY POMNIK POLEGŁYCH



w postaci potężnych organów ma być ufundowany w zamku Geroldseck w pobliżu miasteczka Kufstein (Bawaria).

CHARLIE CHAPLIN

Mój nowy film „City Lights”

Fakt, że niemy, czy też pozabawiony dialogu film został, w paroksyzmie hysterji przy wprowadzaniu filmu mówionego, przejściowo odsunięty na drugi plan, nie oznacza jeszcze bynajmniej, że ten film zmarł, lub też, że nie będzie się już ukazywał na ekranie. „City lights” wyświetlane są w Nowym Jorku od 6 lutego. „City lights” są filmem niemym, synchronizowanym.

Dlaczego nie zaniechałem nakręcania filmów bez dialogów? Przedewszystkiem i nadewszystko niemy obraz, jako środek wyrazu, jest całkiem uniwersalny. Natomiast filmy mówione posiadają z konieczności ograniczone pole, którego granice leżą w odrębności każdego języka, w cechach charakterystycznych każdej rasy. Jestem przekonany, że w przyszłości powróci zainteresowanie dla niemego filmu, ponieważ popyt na środek odtworczy o powszechnym zastosowaniu nie zniknie nigdy. Jest faktem niezaprzeczonym, że prawdziwy dramat w swojej sile wyrazu musi być uniwersalny. Słowo „elementarny” byłoby tu bodaj jeszcze bardziej na miejscu. Sądzę, że środek wykonania powinien jednak być uniwersalny, a nie ograniczony.

Proszę mnie dobrze zrozumieć. Uważam mówiony film za wartościowe uzupełnienie dramatycznej sztuki filmowej, nie hacząc na jego granice; ale uważam go tylko za uzupełnienie, a nigdy za namiastkę. Absolutnie nie mógłby on być namiastką żywego obrazu, który, jako pantomimiczna forma sztuki podczas krótkich dwudziestu lat poczynił takie nadzwyczajne postępy. Ale „pantomina” pozostaje wciąż jeszcze uniwersalnym środkiem artystycznego odtwarzania. Istniała ona, jako środek uniwersalny, na długo przed powstaniem języka. Mimika jest znakomitym środkiem pomocniczym tam, gdzie języki wchodzą w konflikt z powszechną nieświadomością. Prymitywni ludzie posługiwali się gestykulacją, zanim byli w stanie wypowiedzieć zrozumiałe słowo.

Kiedy w historii ludzkości po raz pierwszy zjawia się mimika, o tem sądzą teorie bardzo rozbieżne. W każdym razie niewątpliwie na długo przed egiptem, gdy ukazały się o tem pierwsze notatki w kulturze greckiej. Osiągnęła ona wysoki stopień rozwoju w Rzymie i tworzyła istotny czynnik w średniowiecznych widowiskach pasyjnych. Starożytny Egipt sował ją bardzo zręcznie, a w świętych obrzędach religijnych druidów i w tańcach wojennych pierwotnych mieszkańców wszystkich krajów zajmowała poczesne miejsce.

Mimika jest podstawą każdej formy dramatycznej. W niej formie fotografii jest ona kluczem. W dźwięcznym odgłoszeniu musi być zawsze istotnym czynnikiem, ponieważ w przeciwnym wypadku niewidoczny dramat pozostawiałby o wiele za dużo miejsca wyobraźni. Jeśli ma ktoś w tej materji wątpliwości, to niech weźmie sobie jako przykład, słuchowisko radiowe.

Akcja naogół jest lepiej rozumiana, niż słowa. Drgnięcie powieki, choćby najdelikatniejsze, więcej może dać, niż sto słów. Oznacza ono, w zależności od

okoliczności scenicznych, zupełnie różne rzeczy, tak samo, jak w obrazowej interpretacji chińczyków. Proszę przysłuchać się opisowi jakiegokolwiek przedmiotu, którego się nie zna, na przykład opisowi afrykańskiej dzikiej świni, a następnie samemu ją opisać. Przy rzuceniu okiem na ilustrację tego zwierzęcia z najwyższym zdumieniem skonstatuje się szalone różnice.

Słyszymy ostatnio bardzo często o dzieciach, które nie chodzą już do kina, i niewątpliwie prawdą jest, że setki tysięcy początkujących widzów kinowych chłopców i dziewcząt, którzy przedtem byli pełni entuzjazmu dla niemego filmu, a obecnie nie mogą być w kinie, ponieważ nie są w stanie odpowied-

nie szybko wchłaniać i pojmo- wać dialogu w filmie mówionym. Z drugiej strony akcje śledzą oni absolutnie pewnie i łatwo. Ma to swe źródło w tem, że oko jest lepiej wytrenowane, niż ucho. Film „City lights” nie posiada ani jednego momentu, któregooby dziecko odrazu i bez żadnych trudności nie mogło zrozumieć.

Jestem aktorem i wiem, że mimika w komedji ważniejsza jest, niż w czystym dramacie. Może ona nawet skuteczniej działać w farsie, niż w regularnej komedji. Te dwa gatunki twórczości różnią się tem, że farsa wymaga pozornie pełnego humoru odtwarzania bez logicznej akcji (w rzeczywistości coprawda jest raczej odwrotnie), a komedja osiąga to od-

tworzenie drogą czystego „ustawowego” uzasadnienia. Niema komedja bawi tłumy lepiej, niż komedja dialogowa, w której się mówi, ponieważ niema komedja zależy przeważnie od szybkości akcji, a zjawisko może nastąpić i wywołać śmiech, zanim zostanie ono ujęte w słowa. Oczywiście mimika jest również nadzwyczaj ważna w dramacie, ponieważ służy do stopniowego przejścia od farsy do patosu, albo od komedji do tragedji, umożliwiając te przejścia z mniejszym nakładem, niż zapomocą języka.

Opieram to twierdzenie na moich najnowszych obserwacjach. Nagłe włączenie dialogu do filmu stało się u licznych naszych odtwórców powodem do zlekceważenia zasadniczych po-

jęć z dziedziny sztuki odtworczej. Opanowanie mimiki — zawsze byłem i do dzisiejszego dnia jestem tego zdania — jest główną kwalifikacją na wybitnego aktora filmowego. Naprawdę uzdolniony artysta musi posiadać gruntowną szkołę mimiki. Proszę pomyśleć o Irvingu, Coquelinie, Bernhardtzie, Eleonorze Duse, Mansfieldzie i Boothu, a łatwo będzie stwierdzić, że kunszt mimiki jest źródłem ich sztuki.

Charakter moich filmów pozostaje niemy z wolnego wyboru. Film „City lights” jest synchronizowany, a pewne efekty dźwiękowe tworzą część komedji; ale jest to film bez dialogu, ponieważ z przytoczonych względów tak chciałem.

Salon Listopadowy w Łodzi II wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki w Galerji Miejskiej w parku Sienkiewicza

Druża wystawa, zaaranżowana w galerji w parku Sienkiewicza przez instytut propagandy sztuki, jest przewiezionym do Łodzi z Warszawy, z domu Baryczków na Starem Mieście, Salonem Listopadowym, urządzonym tam dla uczczenia stułetniej rocznicy powstania r. 1930.

Jej celem było skupić i pokazać najlepsze dzieła i najświetniejsze nazwiska, jakimi pochwalili się może współczesna sztuka polska. Jeżeli się jednak ten zamiar udał tylko częściowo w Warszawie, w domu Baryczków (nie było tam wszakże obrazów Wyczółkowskiego, Olgi Poznańskiej, Pankiewicza, Zbigniewa Pronaszki, Kislinga, Zawadowskiego, rzeźb Xawerego Dunikowskiego i w. in.), to w Łodzi w której się tylko połowa eksponatów znalazła, o tego rodzaju pokazy, bliskim istotnej rzeczywistości, nawet mowy być nie może. O tem należy pamiętać, choć pozatem wystawa łódzka jest bardzo interesująca, a poziom jej naogół wysoki i poręczający. I dlatego też byłoby rzeczą pożądaną, ażeby inteligentne sfery Łodzi z tego rodzaju wystaw, jak obecna, w większej mierze, niż się to niestety dzieje, korzystały, a zwłaszcza, ażeby łódzcy pedagodzy zechcieli wreszcie zrozumieć, że nie na tem nie traci szkoła, ani nauka, jeśli wprowadzą zwiedzanie wystaw sztuki przez młodzież szkolną w swój obowiązujący system wychowawczy a w ten sposób wprowadzą też w oficjalny, aż nazbyt jałowy program nauki szkolnej ożywcze techniczne piękna, żywej sztuki. Wzywają ich nawet do tego, o ile mi wiadomo, miejscowe władze szkolne, zdające sobie sprawę z ważnej roli wychowawczej sztuki. Tymczasem jednak ani sami panowie pedagogodzy, zastygli widocznie w codziennym jarzmie automatycznie spełnianych obowiązków, ani ich wychowankowie, współczesnej twórczości polskiej w dziedzinie sztuk pięknych wcale nie są ciekawi.

Powracając jednak do naszej wystawy, to przyznać należy, że zasadnicze kierunki, panujące dziś w naszej i europejskiej sztuce, są na niej dostatecznie wyrażone reprezentowane czy to przez poszczególne dzieła, czy przez całe

grupy. Skrajną lewicę (sala ostatnia) reprezentują Henryk Strażewski i Roman Witkowski płaskimi kompozycjami abstrakcyjnymi, dalej Władysław Strzemiński „Martwa natura”, ilustrująca zagadnienie różnorodności faktury malarskiej i Kbro - Strzemińska Katarzyna „Kompozycją przestrzenną” (z lakierowanej blachy). Skrajną prawicę reprezentują niektórzy artyści z grupy krakowskiej „Sztuka” (sala pierwsza) i Grembecki Henryk z wybitnie naturalistycznym portretem akwarelowym Ignacego Daszyńskiego.

Pomiędzy tymi dwoma skrajnymi kierunkami oscylują pośrodku, lecz raz bliżej jednego, to znów bliżej drugiego skrzydła, Boruciński Michał z jego klasycznym „Letnim wieczorem”, wzorowanym wyraźnie na włoskich mistrzach z pełni Odrodzenia; Borowski Wacław z dekoracyjnie i płytko potraktowanym „Aktem” i „Młostem”, na których, jak zresztą na całej twórczości tego artysty, zaciążył wyraziście wpływ pełnej mu zycznego rytmu i niewypowiedzianego uroku sztuki niezapomnianego Żaka; Zygmunt Waliszewski, Tytus Czyżewski i Jan Hryńkowski z ich superrealistycznymi, bardzo mocnymi w kolorze „Martwymi naturami”; (mistrzem ich Pankiewicz). Apoloniusz Kędziński kapitalny malarz, z jego świetnym „Rybakim” i „Zbieraniem pomidorów”, które świadczą dobitnie, że realizm tak pojęty jak u Kędzińskiego, operujący tak indywidualnie i tak mądrze po malarstwu barwą, światłem i cieniem, nie przeżył się i ma wciąż jeszcze dużo do powiedzenia. To samo można i należy powiedzieć o przepysznym „Akcji” Wojciecha Weissa, który w całym szeregu swych dzieł ostatnich niemal siebie samego prześciga dochodząc coraz częściej do świetlic perłowych tonów nieśmiertelnego Renoira. Ilustracjami, efektownymi

projektami na plakaty, nazwałbym duże tempory Z. Stryjeńskiej, a w żadnym razie nie obrazami. Od obrazu żąda się znacznie więcej. Obraz to cały świat, zamknięty w ramach jak np. klasyczny krajobraz „Pejzaż Wilanowski” Kowarskiego, gdzie każdy centymetr powierzchni obrazu należy jest przemyślany i opracowany, gdzie zagadnienie kompozycji wiąże się ściśle z zagadnieniem faktury, gdzie wogóle niema nic przypadkowego, nic nieprzewidzianego z góry. Te zalety przyznać też wypadnie „Pejzażowi” Fryderyka Pautscha. Dwa dzieła reprezentują twórczość tego bardzo zdolnego i bardzo płodnego malarza, lecz o jak nierównej wartości! Z obrazem „Martwa natura” (z gęsią) Pautscha niepodobna się pogodzić, pomimo interesujących we formie i mocnych w kolorze szczegółów, leżących na pierwszym planie obrazu. Bezkształtna jednak i bez koloru, czarna plama (plachta?), położona u góry bez celu i sensu, i nudne, nieopracowane tło — psują całość. Pautsch maluje dużo, ale zbyt często zadowalnia się rezultatem połowicznym, może dlatego, że najchętniej porzywa się na duże płótna. A stałyby go było wszakże na dzieła tegie i skończone, o czym świadczy jego mocny i świeży w kolorze, a przytem w całości dobrze skomponowany „Pejzaż”.

Niezwykle świeże, czyste i mocne w kolorze, interesujące w fakturze są „Martwe natury” i „Pejzaże” obu Seidenbeutelów. Trudno się zdecydować, komu by z nich należało przyznać pierwszeństwo. Są to, o ile mi wiadomo, artyści młodzi i od niedawna biorą udział w wystawach publicznych. Ale już dziś, jak świadczą wymienione dzieła, stoją obaj mocno na nogach i mają przed sobą w sztuce piękną przyszłość.

Ów „złoty” środek obejmuje oprócz nazwisk już dotąd wymienionych, jeszcze niejedno godne widzenia i podkreślenia dzieło, jak nadzwyczajny interesujący krajobraz Rafała Malczewskiego „Październik” utrzymany w chłodnych, srebrzystych tonach, malowany szeregiem, dekoracyjnie — pełen epickiego spokoju. Dalej dobry „Portrybaki na Helu” Krzyżanowskiej,

Karola Hillera oryginalną, miękką w swych złocistych tonach „Kompozycją freskową”, Kocowskiego „Biologa”, interesującego zdecydowanym wyrazem; „Ulicę w Kazimierzu” E. Arcta, soczystą i żywą w kolorze, wreszcie subtelne rysunki węglem i kolorową kredą Tad. Pruszkowskiego.

Rzeźba reprezentowana jest ilościowo i jakościowo znacznie skromniej, niż malarstwo. Taki zresztą stosunek jest ilustracją ogólnego i rzeczywistego stanu rzeczy. Pomimo to chciałoby się jednak zobaczyć kiedykolwiek w Łodzi rzeźby Xawerego Dunikowskiego i Jana Szczepkowskiego, nie mówiąc już o innych. Jest jednak na bieżącej wystawie kilka rzeźb tegich. Na pierwszym miejscu stawiam H. Kuny „Portret K. Witkowskiego” i Pietkiewicza „Jana Kochanowskiego”. Ten obraz Kuny mówi znacznie więcej i lepiej o talencie tego rzeźbiarza, niż cały dziesiątek owych dekoracyjnych marmurów jego, które oglądaliśmy niedawno w Łodzi na wystawie „Ładu” i „Rytu”. Jest w tym portrecie ogromna siła wyrazu w mocno modelowanej surowo pobrudzonej twarzy i w ręce ścisnącej fajkę w jakimś twardym pełnym determinacji gęście. Forma zdecydowana, jednolita w całej bryle. Pietkiewicza „Jan Kochanowski” ma dużo miękkości i wdzięku w modelunku, cichej zadumy w wyrazie.

„Studjum Portretowe p. K.” Trzcieniej Kamińskiej jest w formie, w ruchu i wyrazie daleką reminiscencją rzeźby włoskiej z epoki Odrodzenia. Takie przynajmniej wrażenie czynią intencje artystki. Lecz rząż niektóre szczegóły są przesadą, jak nadmiernie wydłużona na szyja przy męskim „byczym” karku. Może zadaniem popiersia tego jest stać na dość znacznej wysokości, zdobić fronton jakiegoś sportowemu poświęconego budynku. Wówczas może szczegóły te nie rażyłyby. Takim intencjom przeczy jednak wcale nie dekoracyjnie traktowana forma. Dobrą formę dekoracyjną ma rzeźba Magdaleny Gross „Gęś japońska”, a zapewne podobny do modelu „Portret p. Curie-Skłodowskiej” Nitschowej spełnia wcale poprawnie swe zadanie.

Sigma.



ANDRE LAMANDE

Nieboszczyk przemawia

Auto moje wtoczyło się lekko na zasypaną piaskiem aleję, musnąwszy zaledwie bukszpan, którego każdy listek lśnił w słońcu. W gorącym i ciężkim powietrzu wszystko szeleściło jak jedwab. Za trzymałem się na progu, poczem wszedłem do wysokiego wiejskiego domu, w którym pozawczoraj umarł Ludwik Lamazon, stary podsekretarz stanu w departamencie sztuk pięknych, znany ze swych wybrzków i oryginalności. Nie mogłem asystować podczas pogrzebu i przybyłem w porę właśnie t. j. w dzień otwarcia testamentu, kiedy to zgromadzili się jego przyjaciele i krewni (nie posiadał ani syna, ani bratanka tylko kuzynów; byłem właśnie jednym z nich).

Przed wielu laty spędziłem raz jeden wakacje w tej okolicy, nikt mnie też nie poznał obecnie i sądząc z radości, która zajaśniała na twarzach skierowanych ku mnie, a która wnet ustąpiła miejsca konsternacji, zrozumiałem, że początkowo zostałem przyjęty za notariusza. Rozmowa przerwana podczas mego przybycia nawiązała się ponownie. Pomimo spuszczonego do połowy okiennic i cienia, który pa nował w salonie, gorąco się wzmożyło w dwójnasób. Jakiś starszy pan wycierał pot z czoła. Jakiegoś pana ubrane odświętnie okazywały zniecierpliwienie. Przedemną człowiek o potężnym brzuchu klnąc, wyciągnął zegarek. Zapytałem go z przesadą niewiniątka:

— Gdzież ten notariusz?
Zderzył mnie złem spojrzeniem, gdyż widział we mnie współzawodnika. Mimo to odpowiedział grzecznie:

— Spodziewaliśmy się go na godzinę dziesiątą. Już jest prawie o kwadrans później.

Odpowiedziałem niedbale:
— Lamazon kazał porządnie czekać... 75 lat. Cóż wobec tego znaczy kwadrans mniej lub więcej?

Oczy mego rozmówcy napętniły się niepokojem.

— Pan także, czy pan także jest... krewnym?

Przedstawiłem się:

— Albert Laverque, bardzo daleki kuzyn Lamazon, którego dobrze znałem dwadzieścia lat temu. Od tej pory przerwałem z nim stosunki z powodu zajęć, braku czasu i trochę przez niedbalstwo. Żałuję tego, gdyż kuzyn mój, był człowiekiem interesującym, który zawsze inaczej postępował niż inni.

— Panie — powiedział człowiek o brzuchu otyłym — widzę, że go pan znał dobrze. Był djabiełnie oryginalny i być może, że zachował dla nas kilka niespodzianek. Czy sądzi pan, że był tak bogaty, jak mówią?

Gdy podniosłem rękę na znak zupełnej obojętności w sprawie możliwego spadku, sąsiad mój przedstawił mi się z kolei.

— Jan Fabron, mer z Preignac. To ja przez ostatnich lat dziesięć zaopatrywałem biednego pana Lamazon w stare wina. Aby mu sprawić przyjemność. Czy był dobry rok, czy — zły, pół baryłki. Kochany pan Lamazon przyjmował bez skrupułów mój skromny podarek. „Fabron”, mawiał do mnie, „to nie jest stracone. Zobacysz, pewnego dnia, kiedy umrę...”

Odpowiedziałem:

— Panie Fabron, proszę się mnie nie obawiać. Mija oto lat dwa dziesięć, jak nie wyświadczyłem

najmniejszej usługi panu Lamazon. Zamieniliśmy uścisk dłoni i mój rozmówca pełen naglej ufności do mnie, pokazywał mi ukradkiem głównych spadkobierców. Następnie, gdy notariusz ciągle jeszcze nie nadchodził przedstawił mi ich. Poznałem więc Jana Lollier, Piotra Depagnat, Ernesta Lacombe i chudą panią Belcastel, która strzegąc swoich pretensji patrzyła na wszystkich poprzez lorgnon. Każdy z obecnych usprawiedliwiał w dwóch słowach swoją obecność i napomynał o swoich nadziejach.

— Ten Lamazon to był naprawdę dobry człowiek, odezwał się do mnie Lollier, ale — oryginał, który nie chciał sobie kupić auta. Oddałem mu więc moje do dyspozycji i obwoziłem go to tu, to tam, oczywiście bezinteresownie. A za każdym razem, gdy wracaliśmy z wycieczki mówił do mnie: „Przyjacielu, stokrotnie odwdzięczę ci się za tę przysługę. Poczekaj tylko do chwili, aż iskra zgaśnie...”

Zaś Piotr Depagnat, jakaś, takie mi do ucha sączył słowa: „Mógłbym po... powie... dzieć, że p. La... Lamazon był dla m... mnie ojcem. Że... żeby mu sprawić przy... przy... jemność obciosałem altanki ob... obrosłe winem, drzewa w sadzie, do... doglądałem melonów. Mówił do mnie: „Mój stary De... e... panat, ty nie masz do czy... czynienia z niewdzięcznikami... Czy, czy pan ro... zu... mie?”

Pani Belcastel była szczegółowa. Mówiła głosem ostrym, jak pęk pokrzywy: „Bezemnie, proszę pana chodźliby nago. Był to wielki umysł, który zdawał się na przypadki. Był jego kuzynką, jego przyjaciółką duchową i jego boną. Mówił do mnie: „Pani Belcastel, jestem zbyt stary, aby pani zaofiarować małżeństwo. Ale przyjdzie dzień, kiedy pani otrzyma najcenniejszy z moich skarbów... Ah, proszę pana, co też wyprawia ten notariusz?”

W istocie wszyscy ci ludzie łaknęli tylko dowiedzenia się jaka część spadku przypadnie w udziale; to też nie kalkulując uprzednio mówili w egoizmie, połączonym z roztropnością, tysiące uprzejmości o zmarłym, jakgdyby te rozmowy mogły mieć wpływ na powzięte dawno postanowienia spadkowe.

Między innymi każdy w tej ponurej i gorącej sali zazdrościł swemu sąsiadowi, widząc w nim li tylko groźnego współzawodnika. Ale każdy dla pozorów maczał słowa w miodzie, a gestom nadawał pieszczotliwość.

* * *

Wreszcie przybył notariusz ze swoim uczniem, który niósł prostokątną skrzynię. Notariusz skłonił się wszystkim wokół, zdjął rękawiczki, pogładził swoją blond brodę; następnie otworzył tekę i wyjął jakiś papier.

Warto było spojrzeć na twarze zainteresowanych. Wszyscy, czy to stojąc, czy siedząc, czy wyciosani z drzewa, czy ulepiani z gliny, mieli ten sam płomień chciwości w głębi oczu. I wszyscy w pamięci ważyli na najczulszej wadze oddane usługi, mile wypowiedziane słowa, uśmiechy, wzruszenia ramion, jakdyby oznaki służalczości mogły jeszcze się podobać i wzruszyć pana Lamazon i zaważyć na decyzji.

W rzeczywistości jednak bardzo mało wiedziano o tych bogactwach. W sprawie lasu, winnie, dzieł sztuki, które napełniały dom, było niemożliwością powiedzieć coś dokładnego. Ale złośliwi, mrużąc oczy i zniżając głos zapewniali, że zmarły brał udział w Paryżu w licznych przedsiębiorstwach i że jego fortuna jest jeszcze bardziej „okrągła” niż przypuszczają.

— Panowie — odezwał się notariusz.

Natychmiast zaległa cisza taka, że słycać było lot muchy. Szyje się wyciągnęły. Pani Belcastel podniosła swoje lorgnon. Mer Preignac wzruszony powagą chwili, poprawił krawat. Nieomal wszyscy obcierali sobie pot z czoła.

— Panowie — kontynuował notariusz, — przyszedłem, aby państwu zakomunikować ostateczne postanowienia spadkowe nieodżałowanego pana Lamazon, mego klienta. Nie przeczytam ich państwu jak to jest w zwyczaju. Pan Lamazon bowiem, który był człowiekiem wysokiej kultury i subtelny umysłu, uczonym, ale także oryginałem opętanym przez zdobywcę mechaniki, powierzył swe ostatnie życzenia płycie gramofonowej. Usłyszycie państwo

głos samego p. Lamazon. Chce jeszcze raz, mimo że nieboszczyk, przemówić do was. Mam nadzieję, że państwo ujrzą w tem dowód życzliwości i sympatii.

Znowu zaległa cisza, w której wszystko drgało od skwaru. Słuchacze podnieśli głowy, a łzy wzruszenia błyszczały w ich oczach. Ten dobry pan Lamazon, nasz znakomity kuzyn, chce do nich przemówić, podziękować im jeszcze raz. To on sam swoim śpiewnym głosem, trochę sarkastycznym ale pogodnym, ogłosił nam legaty, które dla nas przeznaczył. I z jakimi życzliwymi komentarzami! Takim sposobem ofiarowywania swych dóbr podważa ich wartość.

Następnie notariusz, wygłosiwszy słowa wstępne, uczynił gest w stronę swego ucznia. Ten umieścił na stole gramofon, otworzył go, wyjął z pudełka mały czarny dysk, w którym były ukryte ostatnie myśli i słowa, infleksja kochanego głosu. Umarł, aby tem lepiej być słyszany dzisiaj.

* * *

— Przyjaciele, moi drodzy przyjaciele...

Igła wczepiła się w czarny krąg i rozległ się głos pana Lamazon czysty, dobrze postawiony, bez melancholii. Głos ten był zawsze miły i serdeczny. Zdawało się, że nie przejął jeszcze tajemniczości i powagi z poza grobu. Otwarcie wygłaszał rzeczy ostateczne.

— Przyjaciele, pragnąłem powrócić do was z poza tamtej strony, gdzie dzięki światłości jaka tam przenika, mogłem się wedrzeć do waszych sekretnych myśli i odczytać je aż do głębi waszych serc. Pragnąłem nagrodzić każdego podług jego zasług i przekonanie się z tego, co powiem, o wartości moich spóstrzeżeń.

Uszy słuchających były nastawione, twarze płonące z ciekawości, a głos z czarnego krążka kontynuował:

— Fabron, mój dobry Fabron przez dziesięć lat zaopatrywałeś mnie w stare wina. Mówiłeś, że jest najlepsze z twojej piwnicy, ale ja wiem, żeś nadawał jedynie pozory starości, kładąc butelki na jedną noc do gnoju twoich kóz. Przekazuję ci, Fabron, moją manierę z koźlej skóry. Wiedz, przyjacielu, że nie pozostałem niewrażliwy na twoją pomysłowość.

Mimo osłupienia pana Fabron głos mówił w dalszym ciągu:

— Lollier, kochany Lollier, to prawda: wozileś mnie nieraz ze sobą. Czyniłeś to, aby mi wśliznąć do ucha oszezerstwa na bliźnich i aby zadość uczynić głupiej próżności, że wozisz człowieka, który jest podsekretarzem w departamencie sztuk pięknych, a więc ministrem, posiadającym szerokie plecy. To miało ci pomóc w kandydowaniu na stanowisko generalnego konsula. Przyjacielu, przekazuję ci duże pióro, które się znajduje w westybulu. Możesz niem, przez pamięć o mnie, udekorować swoje auto...

— A pan, Piotrze Depagnac...

Fabron, Lollier, a nawet Depagnac — wszyscy stali się śmiałkami, zaś głos mówił:

— Ty, Depagnac, uprzejmie pielęgnowałeś moje altanki obrosłe winem i mój sad. Ale cóż, zostawiłeś mi dziesięć winogron, a zabierałeś pięćdziesiąt, a najpiękniejsze zaś z moich owoców szły na rynek i napychały twoją kieszeń. Widziałem z nich tylko dwa... dymek z papierosów, panie jakaś. Trochę tej przyrzystej prawdy jeszcze mi nie bawi i przekazuję panu warzachev do zbierania szumowin, która wiśnie na ścianie w kuchni... A pani, dobra pani Belcastel...

— Twarze obecnych poczęły purpurowieć ze złości, a głos sarkastyczny, głos z poza tamtej strony, kontynuował niewzruszenie:

— Składam pani swe uszanowanie i uznanie, wszyscy bowiem wiedzą, że bez pani chodźlibym po świecie jak Adam przed popełnieniem grzechu. Naprawiała pani tak moją garderobę, że chodźlibym w rzeczach starych, najładniejszych bowiem zachowywała pani dla siebie. Jeszcze teraz ronię łzy z emocji na myśl o pani pieczołowitości i czynię pani podarunek z manekinu. Jest zupełnie nowy i będzie go pani mogła ubierać podług swej fantazji.

Ludzie wokół mnie szczełali zębami. Pani Belcastel, gotowa zemścić, wachlowała się małą chusteczką. Fabron wygrażał pięścią i klnął: „Kanałja”. Ale notariusz wzniosłszy rękę do góry nakazał milczenie.

Mały czarny krążek, kończąc swój obieg, powiedział jeszcze, ku wielkiemu osłupieniu, a zwłaszcza mojemu:

— Przyjaciele, zbyt dobrze was znałem, aby was szanować. Przekazuję całą moją fortunę, papiery wartościowe, domy i ziemie memu kuzynowi Albertowi Laverque, z którym się nie widziałem od lat dwudziestu. Proszę go, aby zechciał przyjąć moje dziedzictwo z warunkiem, że zapłaci wam stosowne do ceny przyjętej w kraju, sprawiedliwie, ale nie ponadto za godziny kłopotów, pracy czy też spacerów, które straciłicie dla mnie

Dysk ze zgrzytem zamarł na tych słowach. Osłupienie tak wielkie ogarnęło wszystkich na przeciąg dziesięciu sekund, że nikt nie pomyślał o tem, aby mnie obrzucić obelgami lub wyciągnąć pięść ku mnie. Przez dziesięć sekund słychać było z zewnątrz desperackie cykanie świerszczy, które przerywały ciszę gorącego poniedziałka.

Tłum. P. W.

Arcydzieło Rembrandta



p. t. „Anatomja dr. Deymana”, znajdujące się w muzeum państwowym w Amsterdamie, zostało przez jakiegoś szaleńca zniszczone pięcioma ciosami, zadanyimi siekierą.



**Przed oknami
wyfawowemi**

— Irena! Co za niespodzianka! Co ty tu robisz?

— Spaceruję po mieście i oglądam wystawy.

— Pójdę z tobą; troszeczkę pogadamy. Spójrz: cała wystawa w dwóch kolorach, różowym i koralowym. Drugie okno zaś jest jasno zielone i jasno beże! Wszystkie te kolory pastelowe będą noszone w lecie. Bardzo lubię te barwy, bowiem są one odpowiednie dla brunetek i dla blondynek.

— Powiedz mi, Lilko, czy masz już kostjum wiosenny?

— Nie, ale zdziwisz się, gdy ci powiem w jaki sposób zmodernizowałam moje stare toalety. Mam spódniczkę w kratkę i granatowy żakiet, tudzież białą, jumprową bluzeczkę z paskiem. Paseczek odprułam, bluzeczkę będę nosiła wpuszczoną w spódniczkę i odpięty żakiet. Niedawno kupiłam sobie mały kapelusik. Będę więc na wiosnę modnie ubrana.

— Jesteś bardzo praktyczna i ja chciałabym być taka! Niestety, mój zeszlaczony kostjum jest za krótki.

— To nie nie szkodzi! Długie spódniczki noszone będą tylko do sukien wieczorowych i eleganckich sukienek popołudniowych. O ile zaś chcesz podłużyć trochę swoją spódniczkę od kostjumu, możesz do niej dorobić nowy bawet.

— Poczekaj chwilkę, Lilko! Chcę obejrzeć kapelusiki. Nie lubię tych zsuniętych z czoła czapczek, zanadto odsłaniają twarz.

— Zgadzam się z tobą. Ale moda przynosi w tym roku również kapelusze większe, o miękkich rondkach, które są bardzo do twarzy.

— Co? Już siódma. Pędzę do domu. Dowidzenia.

Kacik A. G. B.

Meteorolodzy przepowiadają w tym roku wczesną wiosnę i pomimo trwającego zimna zjawia się ona niespodzianie, aby powitać nas ciepłymi promieniami słońca. A więc Pani już myśleć powinna o kostjumie i płaszczu oraz o sukience z wzorzystego jedwabiu.

Firma A. G. B. Piotrkowska 80 otrzymała najmodniejsze materiały wiosenne, które stale zdobią jej wystawę, a co w wystawach się nie mieści, obejrzeć można wewnątrz w A. G. B. Piotrkowska 80. 002-1

PANI I JEJ TOALETA



Przedpołudniowa toaleta wiosna odznacza się delikatnością barw. Spacerowe kostjumy robione będą z welen w paski, w kolorach: zielonym, brązowym lub granatowym. Efekt takiego kostjumiku polega na umiejętnym zestawieniu materiału, przy poprzecznym i pionowym zastosowaniu paszków (1).

Kolor brązowy jest bardzo odpowiedni dla blondynek. Kolor ten przybieramy: różowym lub bananowym. Przy brązowym kostjumie ładnie prezentuje się kamizelka i mankiety w jednym z tych dwóch kolorów (2). Nadają one kostjumikowi świeży, wiosenny wygląd.

Sukienki przedpołudnie mają nadal krój sportowy. Sukienka przedpołudniowa 3) z beże brązowego jersey'u z jasnym kołnierzykiem i mankietami,

może być noszone również z kamizelką (4).

Na skromną sukienkę popołudniową wybieramy miękką wełnę w kolorze zielonym (1). Na bluzeczce krótkie boletko. Oryginalne mankiety.

Elegancka sukienka popołudniowa (2) odpowiednia na mniejsze przyjęcie, koncert i do teatru, — zrobiona z granatowej i różowej crepe - georgette'y. Szpiczasto wstawione części, na bluzeczce i poniżej stanu, wydłużają figurę. Bardzo szeroka, kliszowa spódniczka.

Ozdobą sukienek i kapeluszy pozostało nadal zestawianie dwóch

**WŁAŚCICIELKA MAGAZYNU SUKIEN I OKRYC
ANNA OCHRYMSKA
PRZEJAZD 30 TEL. 180-93
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
I POLECA NAJNOWSZE MODELE SUKIEN, KOSTJUMÓW,
I PŁASZCZY NA SEZON WIOSENNY I LETNI.
PRZYJMUJE OD PONIEDZIAŁKU DN. 16 B. M.**



Do czarnych sukien nosi się białe kołnierzyki i białe mankiety,

przybrane koronką. Biały filcowy kopelusik z rodnikiem z czarnej słomki (3) wygląda bardzo elegancko.

Sukienka popołudniowa z czerwonego crepe - romain w białe kropki (1), odpowiednia dla młodej panny. Spódniczka na biodrach obcisła, ku dołowi mocno kloszowa. Plisowane falbanki.

Sukienka na smukłą figurę (2) z beże wełnianej georgette'y, ozdobiona zakładeczkami. Spódniczka drobno plisowana. Paseczek zamaszowy w samym pasie.

Na suknie wieczorowe ulubionym kolorem jest biały (3). Sukienka obcisła na biodrach. Długie czarne rękawiczki, króciutki żakiet z czarnego satyn - riche z półdługimi rękawami. Klamerka z czarnego onyksu.

Żakietki wieczorowe mają po większej części rękawy do łokci (4). Do sukni z kremowego crepe - romain bardzo ładnie wygląda czarny aksamitny żakiet, przybrany futrem.

Z PARYŻA

POWRÓCIŁEM Z NAJNOWSZEMI

MODELAMI

NA SEZON
WIOSENNY
I LETNI.

POLECAM WYKONANIE WYKWINTNE.

P. HERSZKOWICZ

ZAWADZKA 8. TEL. 165-32.

Gdzie pani kupiła dla Olka mundurek? bo tak pięknie leży!
u **M. MIGDAŁA**, Gdańska 59, tel. 108-30
p. Wie pani! już kilkakrotnie kupiłam tam gotowe ubranka, zawsze byłam bardzo zadowolona i **nie przepłaciłam!**